WBP w Kielcach

# Sesja parlamentu ZSRR rozpatruje plan rozwoju gospodarczego i społecznego kraju

MOSKWA. PAP. Wczoraj o godzinie 11 czasu moskiewskiego rozpoczęły się obrady Rady Najwyższej ZSRR. W obradach uczestniczą Leonid Breżniew oraz inni członkowie kierownictwa radzieckiego. Sesja parlamentu radzieckiego rozpatrzy narodowy plan rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR na lata 1981—1985, plan rozwoju kraju na rok 1982 oraz budżet państwowy ZSRR na rok przyszły.

Wicepremier, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Planowania, Nikołaj Bajbakow, wystąpił z referatem nt. zadań i realizacji planu pięcioletniego i planu na rok przyszły.

# Dyskusja nad koncepcją Frontu Porozumienia Narodowego

Wczoraj w Kielcach odbyła się narada wojewódzkiego aktywu partyjnego, poświęcona omówieniu głównych zadań w pracy placówek terenowych i ogniw PZPR.

W sytuacji pogłębiającego się kryzysu społeczno-gospodarczego w kraju i regionie stwierdził, prowadzący obrady sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Marian Surma — jest ważne jest takie przygotowanie i prowadzenie prac partyjnej w terenie, aby przyniosła ona odbudowie sił PZPR.

W trakcie narady zapoznano aktyw z listem Biura Politycznego KC PZPR do wszystkich organizacji partyjnych w sprawie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz partyjnej koncepcji tworzenia Frontu Porozumienia Narodowego. Treść listu będzie przedmiotem konsultacyjnych zebrań partyjnych, jakie jeszcze w bieżącym tygodniu odbędą się we wszystkich ogniwach PZPR w województwie.

W dyskusji podkreślono złożoność sytuacji społecznej w kraju i naszym regionie, zwracając uwagę na potrzebę zwiększania aktywności i samodzielności wszystkich członków partii, zwłaszcza tych, którzy organizują i

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## „Predom-Mesko" produkuje...

Towary, których dawniej na rynku było pod dostatkiem jak np. mikssery, roboty wielocsynnościowe „bartek", młynki do kawy — to produkty skarżyskiego „Predom-Mesko". Odwiedziliśmy zakład produkcja przebiegała normalnie. Jak dowiedzieliśmy się na miejscu, zdarzały się czasem zakłócenia w wytwarzaniu niektórych asortymentów spowodowane brakiem części lub wyłączeniami energii elektrycznej, ale nie powinno być to przyczyną gwałtownego zniknięcia wyrobów zakładu z półek sklepowych. Warto przypomnieć, że np. roboty „bartek" nie cieszyły się wielkim powodzeniem z powodu wyższej ceny niż popularne miksery i sokowirówki. (alp)

Na zdjęciu: montaż sokowirówek.

Fot. Al. Piekarski

## Społeczna akcja przeciw ścigania

Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych organa porządku i bezpieczeństwa publicznego przeprowadziły 15 bm. ogólnokrajową operację, której celem było penetracja środowisk przestępczych i przymiotnogenów a także kontrola melin i ukrywanie osób ukrywających się.

W operacji wzięło udział ponad 6 tys. milicjantów, żołnierzy WP, członków OBMO, członków SOK i aktywistów społecznych. Niezależnie od realizacji założonych zadań — w trakcie których skontrolowano m.in. ponad 17 tys. miejsc grupowania się elementu przestępczego — zatrzymano blisko 500 sprawców przestępstw. Część z nich ujęto na gorącym uczynku. Zatrzymano również ponad 1000 osób ukrywających się przed organami wymiaru sprawiedliwości.

Podczas akcji odzyskano znaczne ilości skradzionego mienia. M.in. w Sosnowcu odebrano trzem włamywaczom łupy wartości blisko 2 mln zł, w tym np. sprzęt muzyczny skradziony z Domu Kultury Kopalni „Czerwone Zagłębie". Ujawniono również wielu sprawców wykroczeń i przestępstw spekulacyjnych oraz handlarzy wódką. (PAP)

## Obradowało Prezydium ZG TPPR

Prezydium ZG TPPR zapoznało się ze sprawozdaniem delegacji towarzystwa, która uczestniczyła niedawno w spotkaniu z I sekretarzem KC PZPR, premierem, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

Prezydium ZG TPPR wyraziło gorącą aprobatę dla wyników Komitetu Centralnego i jego I sekretarza, zmierzających do tworzenia Frontu Porozumienia Narodowego wszystkich sił patriotycznych na bazie konstytucyjnych zasad ustrojowych PRL, uznania kierowniczej roli partii oraz sojuszy międzynarodowych w celu przezwyciężenia kryzysu, obrony i umocnienia socjalistycznego rozwoju Polski.

**■ Ocena sytuacji w kraju ■ Rozpatrzenie projektu ustawy o szkolnictwie wyższym ■ Uchwała o powołaniu Społecznej Rady Konsultacyjnej ■ Program prac legislacyjnych na lata 1981—83**

# Z prac Rady Ministrów

Rzecznik prasowy rządu informuje: 16 bm. odbyła się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera, gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO. Oceniając na wstępie sytuację w kraju uznano za objaw pozytywny wygaszenie niektórych ognisk strajkowych, niepokojących w ostatnim czasie najbardziej opinię publiczną. Jednakże w wielu jeszcze ośrodkach i środowiskach ciągle utrzymuje się stan napięcia, pojawiają się często nawet pod bliskim pozorem nowe konflikty, ogniska strajkowe, akcje protestacyjne, fakty paraliżowania władzy uniemożliwiające stabilizację życia społeczno-gospodarczego, a tym samym poprawę życia społeczeństwa. Uchwała Sejmu wzywająca do zachowania spokoju, zaniechania strajków i uszanowania praw jest ignorowana. Nadal mnożą się działania sprzeczne z duchem porozumienia narodowego. Dla spokoju społecznego i ładu w państwie groźne jest powstawanie wciąż nowych konfliktów, niepokoje wynikające w zakładach i uczelniach, przejawy samowoli, wystąpienia i skrzywy o charakterze politycznym, w tym pod hasłami KPN, jątrzące akcje sieciowe o antysocjalistycznej i antyradzieckiej wymowie. Wszystko to świadczy o narastaniu tendencji wrogich idei porozumienia, przeciwnych konstruktywnemu dialogowi tych sił spo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Problemy młodej kadry naukowej

17 bm. odbyła się w Warszawie jednodniowa sesja, poświęcona omówieniu problemów młodej kadry naukowej. Sesję zorganizował ZG ZNP „Nauka", a uczestniczyli w niej członkowie tej organizacji z większości ośrodków akademickich kraju oraz zaproszeni goście. Wymieniono poglądy na problemy młodej kadry naukowej zatrudnionej w uczelniach i instytutach badawczych.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

# Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, ŚRODA, 18 LISTOPADA 1981 R. NR 228 (10805) CENA 2 ZŁ

# VI plenum NK ZSL

## Sprawy organizacyjne i dyskusja nad najważniejszymi zadaniami stronnictwa

Wtorkowe obrady VI plenum NK ZSL otworzył prezes NK — Roman Malinowski. Poinformował on zebranych o odbytych — po wyborze na prezesa NK ZSL — spotkaniach z I sekretarzem KC PZPR — gen. armii Wojciechem Jaruzelskim, przewodniczącym CK SD — Edwardem Kowalczykiem, prymasem Polski — Józefem Glempem oraz kierownictwem innych organizacji.

Prezes NK ZSL nawiązał również do warunków przezwyciężania kryzysowej sytuacji wskazując m.in. na celowość dokonania oceny realizacji wspólnych wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej oraz porozumień społecznych zawartych z rolnikami.

R. Malinowski poinformował członków plenum o złożeniu bylemu prezesowi NK ZSL — Stefanowi Ignarowi propozycji uczestnictwa w Radzie Porozumienia Narodowego zaznaczając, że spotka-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Nasz komentarz

# Kwitów więcej niż tuczników

Zgodnie z decyzją wojewody radomskiego z 18 września br., a później z zarządzeniem nr 39 ministra handlu wewnętrznego i usług z 30 października, wszystkie prawie artykuły do produkcji rolnej i co bardziej liczące się wyroby konsumpcyjne trwałego użytku przeznaczono dla rolników odstawiających żywiec wieprzowy i wołowy do uspołecznionych punktów skupu. Są to decyzje dyskusyjne. O ile jednak można je uzasadnić katastrofalną sytuacją na rynku mięsnym, o tyle trudno pojąć bałagan spowodowany przy ich realizacji. Wielu rolników, chociaż ma kwity odstawy tuczników nie jest w stanie nic w zamian nabyć i to nie tylko ze względu na brak dóbr konsumpcyjnych. Często przeszkodą jest bezwład organizacyjny. Od rolników wymaga się w niektórych placówkach handlowych, dodatkowego potwierdzenia sprzedaży żywca przez banki spółdzielcze. I to niezależnie od kwitów odstawy z adnotacją punktu kasowego. Banki spółdzielcze nie chcą jednak bawić się w biurokrację, tłumacząc swoją niechęć do papierkomanii względami praktycznymi i brakiem szczegółowych zarządzeń wykonawczych.

— Mamy obowiązek wydawania zaświadczeń o ilości sprzedanych płodów rolnych, w tym nie tylko żywca, tylko tym rolnikom, którzy mają zlecenia na zakup maszyn

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Dni Polskiej Techniki w Wilnie

MOSKWA. PAP. 17 bm. w Wilnie zainaugurowane zostały Dni Polskiej Techniki. Ich celem jest spopularyzowanie w środowiskach gospodarczych Litewskiej SRR najnowszych zdobyczy technicznych i technologicznych polskiego przemysłu. Spełnieć będą one jednocześnie funkcje reklamowe polskich wyrobów w perspektywie przyszłych kontraktów handlowych.

## Spotkanie prymasa J. Glempa z przedstawicielami PZKS

16 bm. w godzinach wieczornych odbyło się spotkanie prymasa Polski ks. Józefa Glempa, arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego z przedstawicielami Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w osobach wicepremiera Jerzego Ordowskiego i posła Janusza Zabłockiego, prezesa związku.

Przedmiotem rozmowy była aktualna sytuacja Polski i środki przezwyciężenia kryzysu. Omówiono problemy świeckich katolików w państwie polskim i ich udział w tworzącej się strukturze porozumienia narodowego. (PAP)

## Zakończenie rozmów z przedstawicielami organizacji związkowych spółdzielczości mleczarskiej

W Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych zakończono rozmowy negocjacyjne z przedstawicielami organizacji związkowych działających w spółdzielczości mleczarskiej — tj. Zarządu Krajowego NSZZ Pracowników Spółdzielczości Mleczarskiej zrzeszonego w Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność", Sekcji Pracowników Spółdzielczości Mleczarskiej oraz NSZZ Pracowników Przemysłu Spożywczego. Przedmiotem negocjacji były zagadnienia dotyczące płac oraz świadczeń dla pracowników przetwórstwa mleczarskiego. W ich wyniku uzgodniono stanowisko, które uzyskało aprobatę uczestników rozmów.

Za podstawę rozwiązań przyjęto zasady wynagradzania stosowane w pozostałych branżach przemysłu spożywczego, ze zmianami wynikającymi ze specyfiki przemysłu mleczarskiego. Nowe zasady zostaną wprowadzone w przemyśle mleczarskim w formie protokołu dodatkowego do układu zbiorowego pracy, z mocą od 1 października br. Uzgodniono, że środki fi-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

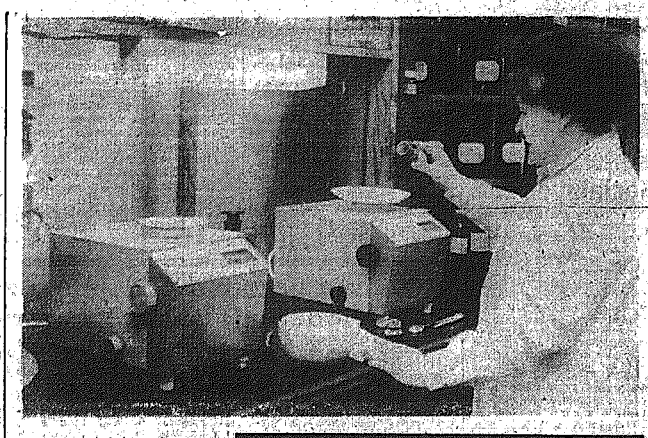

Technik aptecznym Jadwiga Rokicka podczas przygotowywania leków w aptece przy ul. Mickiewicza w Kielcach.

Fot. Al. Piekarski

## Więźniowie z „góry" dyktują swoje warunki

Zwróciwszy na siebie niecodziennym, bardzo widowiskowym sposobem uwagę środków masowego przekazu oraz ich odbiorców, grupka 11 „penalnariuszy" Zakładu Karnego w Załężu koło Rzeszowa „okupująca" od południa 15 bm. 45-metrowej wysokości komin zakładowej kotłowni — dyktuje, dosłownie „z góry", swoje warunki. Charakterystyczne jest, że nikt z tej grupy, a są to recydywiści, znający dobrze niejeden zakład karny i skazani na ogół na długoletnie kary więzienia — nie zgłasza pretensji i zastrzeżeń pod adresem miejscowej służby więziennej. Ich żądania i postulaty mają charakter ogólny. Protestujący — jak już informowaliśmy — domagają się m.in. rewizji wyroków wydanych przez sądy w ostatnich latach.

Uciekinierzy okupują galeryjkę wieńczącą komin i stamtąd prowadzą „pertraktacje" z przedstawicielami Centralnego Zarządu Zakładów Karnych, wojewódzkich władz wymiaru sprawiedliwości i władz prokuratorskich oraz służby więziennej. (PAP)

## Z obrad sztabu antykryzysowego

# Najlepszy sposób na choroby druk „L-4"

— Żywności jest mniej, środków czystości brakuje, mieszkania mogą być zimą nie dogrzane. Trzeba się liczyć ze zwiększeniem liczby zachorowań. Chcemy wiedzieć, jak przygotowani są na te ewentualność farmaceuci i służba zdrowia? W czym możemy im pomóc — tak rozpoczął kolejne posiedzenie sztabu antykryzysowego wicewojewoda kielecki — BOGUSŁAW DOMAGAŁA.

Dyrektor „Cefarmu", BOLESŁAW SOCHA:

— W IV kwartale bieżącego roku nasze zamówienia realizowane są w 43,4 proc. O ile w ubiegłym roku deficyt leków obejmował około 400 pozycji, w tym sięga już 800. Najgorzej jest z antybiotykami, brakuje penicyliny, ampicyliny, streptomycyny, vibramycyny. Spośród 44 specyfików antygrypowych dysponujemy zaledwie 7. Brakuje witamin, środków przeciwkaszlowych, przeciwgorączkowych. W rezultacie najlepszym sposobem na leczenie grypy będzie druk „L-4". Moglibyśmy część leków przygotowywać sami, lecz skąd wziąć składniki? 70 procent komponentów pochodzi z importu. Nawet kredę sprowadzamy, bo nie ma silnych, którzy by ją w kraju oczyścili. Jeśli już nawet jakiś specyfik zrobimy, napotykamy nasteoną barierę opakowania. Żadna huta w kraju nie potrafi wytworzyć odpowiedniego szkła do ampułek. Z korkami gumowymi wyprawiamy cuda, żeby przedużyć ich żywot. Są też przeszkody innego rodzaju — jednego dnia zabrakło benzyny i na mogliśmy wysłać leków.

Co w tej sytuacji robimy? Chyba wszystko co możliwe. Utrzymujemy stale formalne i nieformalne kontakty z producentami. W razie nagłej potrzeby sprowadzamy poszukiwany lek, jeśli warunki na to pozwalają, przyrzą-

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

## Maleje społeczna akceptacja strajków

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy PR i TV — dokonywanych w grupie mieszkańców reprezentatywnej dla ogółu dorosłej ludności kraju — społeczna akceptacja akcji strajkowych stopniowo maleje.

Najwięcej, bo aż 89 proc. badanych za usprawiedliwione uznało strajki na Wybrzeżu w sierpniu 1980 r. Następne strajki z września 1980 r. a następnie ze stycznia 1981 r. usprawiedliwiło już tylko odpowiednio 67 i 62 proc. Tendencja spadkowa utrzymana została do dziś, z wyjątkiem strajku ostrzegawczego z 27 marca br. będącego konsekwencją wypadków bydgoskich. Ostatni, jednogodzinny strajk powszechny proklamowany przez „Solidarność" na 28 października br. uzyskał najniższą jak dotąd (46 proc.) akceptację ze strony opinii publicznej.

O ile więc poprzednie strajki akceptowane były przez znaczną większość społeczeństwa, o tyle ostatni nie zyskał uznania nawet jego połowy.

## Z powodu braku benzyny kierowcy zablokowali trasę E-8

Wczoraj około godziny 16 w Kole w woj. konińskim kierowcy zablokowali międzynarodową trasę E-8 — Poznań — Warszawa, protestując w ten sposób przeciwko brakowi benzyny. (PAP)

## W Radomiu wszystkie kioski sprzedawały prasę normalnie

## W Kielcach sprzedaż z samochodów

## W Ostrowcu pomagali robotnicy

# Rozprowadziliśmy cały nakład „Słowa Ludu"

Wczoraj, w drugim dniu strajku sporej części sprzedawców „Ruchu" woj. kieleckiego nakład „Słowa Ludu" ukazał tylko nieznacznie zmniejszony. Radomskie środowisko cały swój nakład i wszystkie kioski „Ruchu" rozprowadziły go jak w każdy normalny dzień. W Ostrowcu z dużą pomocą w sprzedaży gazety przyszło społeczeństwo, użyczając swoich samochodów do ruchomej sprzedaży. Wdzięczni jesteśmy też robotnikom Ostrowca za pomoc w dostarczaniu gazety do odbiorców. Najgorzej było w Skarżysku. Strajkujący usiłowali zatrzymać samochód, który przewoził „Słowo Ludu" i nie dopuścić do jego rozprowadzenia w terenie.

W Kielcach sprzedaż prasy o godzinie 6 podjęło 40 kiosków „Ruchu". W sukurs poszli im pracownicy Kieleckiego Wydawnictwa Prasowego oraz dziennikarze „Słowa Ludu". Gazety sprzedawano z samochodów prywatnych w ośmiu punktach miasta. Stykając się z czytelnikami spieszącymi do pracy

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

# W SKRÓCIE z kraju

### Nowy odcinek zelektryfikowanej linii kolejowej w śląskiej DOKP

● KATOWICE. 17 bm. na terenie śląskiej DOKP przekazano do eksploatacji zelektryfikowany odcinek dwutorowej linii kolejowej Niedobczyce — Wodzisław Śląski w Rybnickim Okręgu Węglowym. Zakończenie trakcji elektrycznej na tym ośmiokilometrowym szlaku znacznie usprawni bezpośrednie prowadzenie pociągów towarowych, głównie z węglem z Wodzisławia przez Niedobczyce na linię Kędzierzyn — Rybnik — Chybie, a także pociągów pasażerskich na trasie Katowice — Rybnik — Wodzisław.

### Powrót „Mazowsza" z Japonii

● WARSZAWA. Z blisko 6-tygodniowego tournes po Japonii powróciło do kraju „Mazowsze". Zespół odwiedził 22 miasta, w tym takie ośrodki jak Tokio, Hiroszima, Osaka. Mieszczące 2—3 tys. widzów sale koncertowe wszędzie wypełnione były publicznością.

# ze świata

### Holownik algierski zbudowany przy współudziale Polaków

● ALGIER. Pomyślnie przeszedł próby morskie pierwszy pełnomorski holownik typu „RE-300" zbudowany w algierskiej stoczni Mers el-Kebir koło Oranu. Do końca roku przejdą próby i zostaną oddane do eksploatacji dwie kolejne jednostki.

W projektowaniu i budowie holownika współuczestniczyli polscy stoczniowcy. Od wielu lat „Centromor" współpracuje z Algierią w tworzeniu algierskiego przemysłu budowy statków.

### Chiny eksportują siłę roboczą

● PEKIN. Na mocy podpisanego ostatnio kontraktu między chińskim, państwowym przedsiębiorstwem budowlanym i jedną z firm z Hongkongu do końca roku Pekin dostarczy swojemu partnerowi kilkutysięczną armię robotników. Zgodnie z warunkami umowy, pracownicy ci otrzymają 10 procent swojego miesięcznego wynagrodzenia, reszta przypadnie państwu.

W ciągu ostatniego roku władze chińskie zawarły z firmami zagranicznymi około 300 porozumień, na podstawie których, eksportować one będą siłę roboczą. Umowy te przyniosły ChRL kilkaset milionów juanów.

# VI plenum NK ZSL

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

ła się ona wstępnie z pozytywnym stosunkiem.

Dalszą część obrad zajęły sprawy organizacyjne. Plenum przyjęło rezygnację **Izydora Adamskiego** ze stanowiska sekretarza NK ZSL; I. Adamski zachował nadal funkcję członka Prezydium NK. Następnie w tajnym głosowaniu plenum wybrało na członków Prezydium NK ZSL: **Adolfa Grzywę** — rolnika, wiceprezesa WK ZSL w Szczecinie, **Józefa Kijowskiego** — prezesa WK ZSL i przewodniczącego WRN w Olsztynie oraz **Józefa Kozioła** — prezesa Zarządu CZKiOR — NSZZ RL. J. Kijowskiemu i J. Koziołowi powierzono równocześnie stanowiska sekretarzy Naczelnego Komitetu.

Na członków Sekretariatu NK ZSL wybrani zostali: **Kazimierz Kozub** — zastępca naczelnego redaktora „Dziennika Ludowego", **Stanisław Mlenkowski** — prezes WK ZSL w Białymstoku oraz **Roman Pstrong** — prezes WK ZSL we Włocławku.

Plenum zaakceptowało przedstawione przez prezesa NK ZSL propozycje podjęcia zadań w Prezydium i Sekretariacie NK, przewidujące m.in. utworzenie nowego pionu ds. społeczno-zawodowych.

Kontynuując dyskusję zapoczątkowaną w trakcie pierwszej części VI plenum skupiono się głównie nad najważniejszymi zadaniami stronnictwa w aktualnej sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej kraju.

W końcowej części obrad plenum podjęło uchwałę o zwołaniu w II kwartale 1982 roku IX Nadzwyczajnego Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. (PAP)

# Dyskusja nad koncepcją Frontu Porozumienia Narodowego

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

prowadzą pracę partyjną w OOP i POP. Od tego bowiem jak pracować będą ogniwa zależy siła całej partii.

Wiele miejsca poświęcono również idei porozumienia narodowego zaprezentowanej w liście Biura Politycznego oraz właściwego jej przedstawienia wszystkim członkom PZPR i mieszkańcom Kielecczyzny.

W naradzie uczestniczyli sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR — **Zdzisław Kowalski i Władysław Kmitowski.**

Aktualne zadania w bieżącej pracy partyjnej były również przedmiotem narady pierwszych sekretarzy terenowych i zakładowych instancji partyjnych woj. kieleckiego. Spotkanie to, któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR, **Maciej Lubczyński** odbyło się 16 listopada bieżącego roku. (tam)

### Radom

W siedzibie KW PZPR w Radomiu spotkali się sekretarze miejskich i gminnych instancji partyjnych województwa w celu zastanowienia się nad sprawami ważnymi w aktualnej działalności partyjnej.

Sekretarz KW PZPR, **Jan Rybarczyk** zapoznał ich z oceną sytuacji dokonaną przez Biuro Polityczne. Zawiera ona ustosunkowanie się do kryzysowej sytuacji gospodarczej, walki politycznej i inicjatywy porozumienia społecznego.

Tematyka ta będzie przedmiotem najbliższych zebrań partyjnych.

Pierwszy sekretarz KW PZPR, **Bogdan Prus** zwrócił się do sekretarzy instancji terenowych, do egzekutyw POP i wszystkich członków partii o wypowiedzenie się na temat, jak widzą patriotyczne porozumienia w swoim zakładzie pracy, wiosce, środowisku. Zaproponowany przez PZPR Front Porozumienia Narodowego nie jest posunięciem taktycznym. Jest to inicjatywa przeciwdziałająca chaosowi gospodarczemu i społecznemu, zmierzająca do ratowania Polski.

Sekretarzy poinformowano też o sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej regionu.

Na naradzie zwrócono też uwagę instancjom terenowym i egzekutywom podstawowych organizacji partyjnych, aby zainteresowały się sprawami, które trafiły do terenowych wojskowych grup operacyjnych. (mk)

# Zakończenie rozmów

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

nanesowe związane z wprowadzeniem przyjętych rozwiązań dla pracowników przemysłu mleczarskiego pozwolą osiągnąć poziom średniej płacy w przemysłu spożywczym. Ponadto ustalono, że sprawa zawarcia nowego układu zbiorowego pracy dla tego przemysłu będzie rozpatrzona w przyszłości, po przesądzeniu generalnych rozwiązań tej kwestii w warunkach reformy gospodarczej. Chodzi m.in. o określenie formy i procedury zawierania układów zbiorowych pracy, jak również podstaw prawnych regulacji płac i świadczeń branżowych. (PAP)

# Przedstawiciel Komisji Rządowej pertraktuje w Radomiu

Zgodnie z zapowiedzią wczoraj w Radomiu doszło do spotkania przedstawiciela Komisji Rządowej mgr **Zbigniewa Pieśliewicza** z grupą negocjującą MKR NSZZ „Solidarność" — Ziemia Radomska. Obecny był również wicewojewoda **Eugeniusz Jędrzejewski.**

Podczas długich rozmów wymieniono uwagi w istotnych sprawach dla obu stron. Przedyskutowano zasady prowadzenia dalszego dialogu, aktualizacji postulatów, ich kolejności itp. itd.

Dokładny termin wznowienia rozmów podany zostanie 19 bm. przed plenarnym zebraniem MKR NSZZ „Solidarność" — Ziemia Radomska.

• • •

Biuro WRN w Radomiu w związku z informacją o przebiegu rozmów Komisji Rządowej i MKR NSZZ „Solidarność" jaka podana została uczestnikom nadzwyczajnego zebrania przedstawicieli radomskiej „Solidarności" w dniu 17 bm. — a o czym poinformowało „Słowo Ludu" i „Życie Radomskie" oświadcza co następuje:

Zaproszenie dla przewodniczącego WRN do wzięcia udziału w rozmowach Komisji Rządowej z komisją MKR NSZZ „Solidarność" w dniu 13 bm. zostało doręczone do Biura WRN w tym samym dniu (13.XI. br.) o godz. 12.20 przez przedstawicieli MKR NSZZ „Solidarność". W miniony piątek (13 bm.) przewodniczący WRN przebywał na naradzie w Ministerstwie Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego w Warszawie. W związku z otrzymanym zaproszeniem dyrektor Biura WRN po telefonicznym porozumieniu z przewodniczącym WRN niezwłocznie poinformował przewodniczącego MKR NSZZ „Solidarność" **A. Sobierają** o przyczynach uniemożliwiających udział **St. Kopystyńskiego** w wymienionych obradach oraz o jego gotowości do udziału w rozmowach w następnym dniu tj. 14.XI.1981 r. Na skutek zawieszenia rozmów — do tego nie doszło.

Oświadczenie podpisał dyrektor Biura WRN mgr **Daniel Czajor.**

# Z prac Rady Ministrów

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

lecznych, które stoisko na gruncie konstytucyjnych zasad PRL pragną wyprowadzenia kraju z kryzysu.

Rząd deklaruje nadal dobrą wolę w stosunkach ze wszystkimi partnerami porozumienia narodowego. Ale jednocześnie nie może nie dostrzegać i nie ostrzegać przed narastaniem niebezpiecznych zjawisk.

Rada Ministrów rozpatrzyła projekt ustawy o szkolnictwie wyższym, przedłożony przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Projekt poddany został normalnej procedurze legislacyjnej, do której rząd jest zobowiązany odpowiednimi przepisami.

Następnie Rada Ministrów, zgodnie z zapowiedziami premiera na posiedzeniach Sejmu w dniu 24 września br. oraz w dniu 30 października br., przyjęła uchwałę o powołaniu Społecznej Rady Konsultacyjnej przy Prezydium Rządu. Uchwała jest wyrazem stałej gotowości rządu do poszerzenia platformy współdziałania oraz konsultacji węzłowych problemów społeczno-gospodarczych.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła pakiet projektów ustaw zawierających regulację prawną szeregu spraw z zakresu rolnictwa. Są to projekty ustaw: o zmianie kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, o księgach wieczystych i hipotece. Rozpatrzone projekt rozporządzenia, które zmienia zasady przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenie współwłasności faktów nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych.

Następnie Rada Ministrów omówiła i przyjęła program prac legislacyjnych na lata 1981—1985. Jego celem jest kompleksowe porządkowanie ustawodawstwa. Przewiduje się regulacje prawne, które we wszystkich dziedzinach życia rozwijać mają proces socjalistycznej odnowy. Opracowane zostaną nowe akty prawne zapewniające wzrost rangi i autorytetu Sejmu oraz roli i uprawnień rad narodowych. Zmieni się prawo wyborcze w duchu rozwoju socjalistycznej demokracji.

Rada Ministrów zmieniła rozporządzenie o prawach i obowiązkach pracowników kolejowych w duchu realizacji porozumień zawartych ze związkami zawodowymi działającymi w PKP i zapleczu. (PAP)

# Spotkanie przedstawicieli rządu i „Solidarności"

Wczoraj w godzinach popołudniowych w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęły się plenarne rozmowy między przedstawicielami rządu i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". Obradom przewodniczą minister **Stanisław Ciosek** i wicepreżwodniczący KK NSZZ „Solidarność" — **Stanisław Wądołowski.**

Min. Ciosek stwierdził m.in., iż wita przedstawicieli „Solidarności" po dłuższej nieobecności w siedzibie rządu. Mam nadzieję — powiedział — że jest to dobry zwiastun. Mimo wielu podejmowanych dotychczas wysiłków, mimo spotkania **Wojciecha Jaruzelskiego** z arcybiskupem **Józefem Glempem** i **Lechem Wałęsą,** mimo apelu Sejmu w różnych regionach kraju — podkreślił — nadal występują niepokojące zjawiska. Rząd jest za pełnym porozumieniem.

Stanisław Wądołowski stwierdził we wstępnym oświadczeniu, iż „Solidarność" jest do rozmów przygotowana od swego zjazdu i chce realizować uchwalony tam program.

Następnie rozwinęła się dyskusja nad ustaleniem grup roboczych, w których będą się toczyły negocjacje.

# Rozmowy ze związkowcami z ZG RSW „Prasa—Książka—Ruch"

17 bm. w Zarządzie Głównym RSW „Prasa—Książka—Ruch" w Warszawie już drugi dzień prowadzone były rozmowy Komisji Resortowo-Rządowej z przedstawicielami związków zawodowych działających w tym przedsiębiorstwie pracowników upowszechniania książki i prasy.

Negocjacje dotyczą protestu, który stanowiły przyczyną podjętej w wielu regionach akcji protestacyjnej polegającej na bojkocie sprzedaży prasy w kioskach „Ruchu". Chodzi głównie o nowe stawki tzw. wynagrodzenia prowizyjnego dla sprzedawców kolporterów prasy, objęcie kobiet uprawnieniami do zasiłków wychowawczych i prawo do wcześniejszych emerytur. W rozmowach — jak dowiaduje się dziennikarz PAP — najwyżej ceniony jest wzrost prowizji, co jest punktu dotyczącego objęcia kobiet zatrudnionych na zasadach ajencyjnych w RSW uprawnieniami do zasiłków wychowawczych. Ustalono, że zasiłek ten obowiązywać będzie od 1 listopada br.

Tymczasem w kraju rozszerza się akcja protestacyjna kolporterów i sprzedawców prasy. We Wrocławiu i na Dolnym Śląsku trwała ona we wtorek już 8 dzień. Powoduje to nie tylko zwiększenie napięcia społecznego i jeszcze jedną dolegliwość w codziennym życiu wielu mieszkańców, ale także straty ekonomiczne. We Wrocławiu z powodu bojkotu prasy niemal 4-krotnie zmniejszono nakłady regionalnych gazet. W ubiegłym tygodniu, aby uniknąć marnotrawstwa, nie wydrukowano ponad 1,5 mln pism codziennych. Na Pomorzu i Kujawach akcja protestacyjna pracowników kiosków „Ruchu" trwa już 6 dzień. W woj. bydgoskim i wrocławskim prasę rozpowszechniano w zakładach pracy, bądź sprzedawano bezpośrednio z samochodów dostawczych. Wtorek był drugim dniem protestu sprzedawców gazet w woj. woj. kieleckim, koszalińskim, słupskim i zielonogórskim. (PAP)

# Czy i jak płaci się za czas strajku?

## Wyjaśnienie Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych

W związku z występującymi wątpliwościami dotyczącymi zasad i warunków odpłatności za czas strajku, Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych wyjaśnia co następuje:

Generalnie należy stwierdzić, że strajk — w świetle istniejących w świecie reguł prawnych i wykształconych w państwach zachodnich zasad — zawiesza trwanie stosunku pracy, co przesądza o tym, że za czas strajku żadne wynagrodzenie nie przysługuje.

Z reguły strajkujący pracownicy otrzymują zasiłki z funduszów strajkowych tworzonych i administrowanych przez związki zawodowe. Znane są przypadki, że strajkującym zapewnia się pomoc ze środków publicznych przeznaczonych na pomoc społeczną (np. w postaci kartek żywnościowych, zasiłków dla rodzin wielodzietnych itp.).

Z reguły jednak we wszystkich państwach, w których strajki są legalną formą działania, kończą się one zawarciem porozumienia, które może zawierać różne ustalenia dotyczące kwestii pieniężnych.

Na ogół ekwiwalentę częściowo rekompensujący utracone wynagrodzenia jest uzależniony od przyczyn oraz wyniku strajku. Są to jednak wyjątki od generalnej reguły, że za czas strajku wynagrodzenie nie przysługuje, a przepisy prawa nie gwarantują z góry rekompensaty utraconego zarobku. Ma to oczywiste uzasadnienie: wynagrodzenie za pracę jest elementem kosztów produkcji, a skoro nie ma wskutek strajku produkcji, nie może też być wynagrodzenia.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

### Kredyt brazylijski dla Polski

HAWANA. PAP. Rzecznik brazylijskiego Ministerstwa Planowania powiedział we wtorek, że Brazylia udzieli Polsce kredytu na zakup towarów brazylijskich wartości 140 mln dol. Według rzecznika, kredyt posłuży do zakupu głównie soi i kakao.

### Sekretarz generalny ZZD PRL w Radomiu

Sekretarz generalny Związku Zawodowego Dziennikarzy PRL, red. **Henryk Mąka** spotkał się wczoraj z dziennikarzami radomskich redakcji omawiając najbliższe zadania związku dla poprawy warunków pracy, sytuacji socjalno-bytowej.

W spotkaniu uczestniczył także prezes Zarządu Kielecko-Radomskiego Oddziału ZZD PRL red. **Stefan Chmielewski** z Kieleckiej Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji.

Sekretarz generalny ZZD PRL odbył rozmowę z I sekretarzem KW PZPR w Radomiu **Bogdanem Prusem.** (as)

# Kwitów więcej niż tuczników

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

i narzędzi rolniczych. W pozostałych przypadkach handel winien honorować kwity za sprzedany żywiec — informuje zastępca dyrektora Banku Gospodarki Żywnościowej w Radomiu, **Józef Groehal.**

Dlaczego więc nie wszystkie placówki handlowe tak postępują? Zarówno w WZSR, jak też w Wydziale Handlu i Usług UW nie potrafią na to konkretnie odpowiedzieć. Raz mówią, że banki spółdzielcze, zgodnie z paragrafem 4 wspomnianego zarządzenia MHWiU winny wydawać takie zaświadczenia, innym razem, że skoro nie dają, to chyba nie muszą.

I tak jestesmy w tym samym miejscu, co na początku. Świadczy to jednoznacznie o siedzibie organizacyjnym niektórych urzędów, a także o nieudolności wielu osób kierujących administracją. Uważam przecież, iż minister wydając zarządzenie winien je mieć rozpracowane nie tylko w najmniejszych szczegółach, ale również uzgodnione z wszystkimi innymi urzędami, które mają wpływ na praktyczną realizację zarządzeń. Mam tu na myśli głównie Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, a także centralę BGŻ i Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych.

**Na zakończenie sprawa bynajmniej niemarginesowa. W niektórych gminach „rozmnożyła się cudownie" liczba kwitów za odstawione tuczniki, kwitów ostemplowanych nawet pieczęciami GS, przy jednocześnym braku tuczników w punktach skupu. W rezultacie trafiają się rolnicy, którzy nigdy nie hodowali sa wiele, ale teraz machają kwitami sprzedaży żywca wartości nawet kilkuset tysięcy złotych. W niektórych placówkach handlowych w porę jednak pełapano się, iż są one fałszywe, gdyż nie posiadają pieczątek punktów skupowych, stwierdzających tzw. wypłaty. Oszustowi dostawiony żywiec. Świadczyłoby to, że punkty skupowe staranniej zabezpieczają swoje pieczątki. Ale nie tylko a tym.** (wo)

# Dalsze uczelnie podejmują strajki

## Oświadczenie rektorów warszawskich

# Konflikt w Radomiu trwa

Z dnia na dzień rozszerza się akcja protestacyjna w uczelniach spowodowana sytuacją w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu oraz stanem prac nad treścią ustawy o szkolnictwie wyższym. W radomskiej WSI strajk trwa już 4 tygodnie. Zdaniem Senatu tej szkoły, o ile zajęcia nie zostaną wznowione w najbliższych dniach trzeba będzie powtarzać semestr.

Konferencja rektorów wyższych szkół Warszawy rozpatrując problemy środowiska akademickiego stwierdziła w komunikacie przekazanym prasie, iż rektorzy oczekują od rządu PRL podjęcia działań zmierzających do usunięcia przyczyn konfliktu zaistniałego w WSI zgodnie z koncepcją projektu ustawy o szkołach wyższych.

W uczelniach trwają przygotowania do zapowiedzianego na 24 bm. strajku okupacyjnego. Od kilku dni takie strajki trwają w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie i Uniwersytecie Warszawskim, od poniedziałku m.in. w SGPiS, w Politechnice Warszawskiej, w warszawskiej PWST, w Uniwersytecie Jagiellońskim. Szereg uczelni ogłosiło gotowość strajkową. Niektóre strajki ogłasza się na okres bezterminowy, aż do uzyskania zadowalających rozwiązań w kwestii problemów spornych, przy czym słowo „zadowalających" trudno powiedzieć co oznacza, jako że straty w procesie dydaktycznym są już trudne do odrobienia. We wtorek dwugodzinną akcję protestacyjną podjęły placówki akademickie Wybrzeża, strajkują studenci Akademii Rolniczej we Wrocławiu i Szczecinie. Strajkuje młodzież Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Akcję protestacyjną organizowaną przez Niezależne Zrzeszenie Studentów popiera na niektórych uczelniach NSZZ „Solidarność".

# Włamanie do kościoła w Trzemeśni w woj. krakowskim

Do kościoła rzymskokatolickiego w Trzemeśni w woj. miejskim krakowskim dokonano włamania, złodzieje przedostali się do wnętrza oknem i skradli przedmioty kultu religijnego wartości blisko miliona złotych.

Jak poinformował przedstawiciela PAP płk Kazimierz Kurek z Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Krakowie łupem zuchwałej kradzieży padły też m.in. dwa wieńce srebrne, 4 złote obrączki, około 40 wisiorków — korali prawdziwych różnych wielkości, srebrne monety oraz wota.

Trwa energiczne śledztwo. (PAP)

# Inwazja salwadorska w Hondurasie?

HAWANA. Korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski, donosi:

Wydawany w Managui dziennik „El Nuevo Diario" zamieścił we wtorek 17 bm. wiadomość o akcie agresji Salwadorczyków na terytorium Hondurasu. Powołując się na przedstawicieli Komisji ONZ ds. Uchodźców gazeta pisze, że 4 tys. żołnierzy salwadorskich wtargnęło do Hondurasu, w rejonach Mapulca i La Virtud, w departamencie Lempira. Agresorzy mieli tam zniszczyć samolot francuskiej misji charytatywnej oraz uwięzić wiele osób, m.in. około 30 obywateli Salwadoru i kilku obywateli amerykańskich. Według cytowanej gazety, los ludzi zatrzymanych przez żołnierzy salwadorskich jest nieznany.

Sensacyjne doniesienie „El Nuevo Diario" nie zostało dotychczas potwierdzone przez inne źródła.

# Rozprowadziliśmy cały nakład „Słowa Ludu"

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

formujących się kolejek — my, dziennikarze — byliśmy świadkami wielu gorzkich wypowiedzi, tym razem skierowanych pod adresem strajkujących kioskarzy. Pytano nas, jak długo ten smutny strajk może trwać, kiedy wszystkie gazety znowu normalnie docierać będą do odbiorców?

Wielu ludzi było rozżalonych. Jeden z nich wskazując na kiosk przy placu Partyzantów — tym razem bez prasy — zwrócił się zdenerwowany do kupujących gazety i naszego samochodu: — Ludzie, trzeba chyba będzie rzucić wszystko i strajkować tak, jak oni! Od tych strajków mnie już oszalej!

Te i podobne wypowiedzi upewniły nas, że słuszna są wysiłki zmierzające do tego, aby służyć czytelnikom, gdy trzeba również ułatwiać im dostęp do gazety.

Dziś, w Kielcach gazety sprzedawana będzie równiez z ośmiu ruchomych punktów. Będą one zlokalizowane na głównych ciągach komunikacyjnych Kielc.

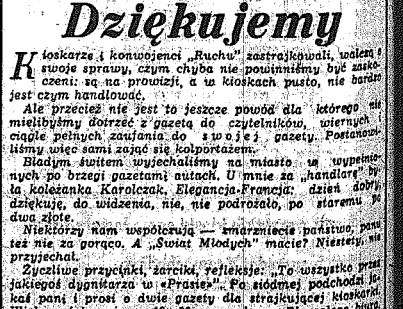

Wczoraj znów musieliśmy zastępować kolegów z kiosków. Kielczanie nie mogą zostać bez codziennej prasy.

Fot. A. Pecyna

# Dziękujemy

*Kioskarze i konwojenci „Ruchu" zastrajkowali, uczieli swoje sprawy, czym chyba nie powinniśmy być zaskoczeni: są na prowizji, a w kioskach pusto, nie bardzo jest czym handlować.*

*Ale przecież nie jest to jeszcze powód dla którego nie mielibyśmy dotrzeć z gazetą do czytelników, wiernych i ciągle pełnych zaufania do swojej gazety. Postanowiliśmy więc sami zająć się kolportażem.*

*Bladym świtem wyjechaliśmy na miasto na wypełnionych po brzegi gazetami autach. U mnie za „handlarę" była koleżanka Karolczak. Elegancja-Francja: dzień dobry, dziękuję, do widzenia, nie, nie podrożało, po staremu po dwa złote.*

*Niektórzy nam współczują — zmarzniecie państwo, pewnie też nie za gorąco. A „Świat Młodych" macie? Niestety, nie przyjechał.*

*Życzliwe przyczynki, żarciki, refleksje: „To wszystko przez jakiegoś dygnitarza w „Prasie". Co siódmej podchodzi jakaś pani i prosi o dwie gazety dla strajkującej kioskarki. Wiele pań kupuje po 10—20 egzemplarzy. Dla całego biura. Wczoraj podobno sprzedawali „Słowo" na targu po 20 egzemplarzy na pewną kosztuje 2 złote? Zebyście się państwo nie oszukali — troszczy się o nas jakaś kobieta.*

*Kiedy w radiu kieleckim koleżanka Wiślicka przypomina w jakich punktach miasta sprzedajemy gazety, — my już opuszczamy plac Obrońców Stalingradu. Sprzedaliśmy cały swój przydział. Poszło całkiem nieźle. I sympatycznie z powodu czytelników, natychmiast „dopasowanych" do nowej, trudniejszej przecież sytuacji.*

*Jednak mamy wspaniałych czytelników, nie sposób drudzy państwo was nie lubić. I nie pomogać wam (w kolportażu także i sobie) w podbromkowych sytuacjach. Dziękujemy.*

WIESŁAW BARAŃSKI

# Im bliżej godziny zero...

„RADOSKÓR" znalazł się w grupie przedsiębiorstw, których załogi mają być tzw. konsultacyjnym gremium pakietu projektu dokumentów składających się na reformę gospodarczą. W połowie października przedstawiciele tych przedsiębiorstw spotkali się w Urzędzie Rady Ministrów, gdzie wręczono im po jednym egzemplarzu owego pakietu. Tak wyposażeni konsultanci rozjechali się do swoich firm z przykazaniem, aby w ciągu trzech dni skonsultowali ów dokument z załogami, spisali uwagi i propozycje przekazali je wysłannikowi pełnomocnika rządu ds. reformy. Wkrótce z ekranów telewizorów wicepremier Zbigniew Madej optymistycznie stwierdził, że projekt dokumentów reformy został skonsultowany z załogami owych przedsiębiorstw.

Dyrektor ekonomiczny „Radoskóru", Waldemar Półtorak wróciwszy z Warszawy do zakładu, z jednym egzemplarzem dokumentu liczącego ponad 200 stron, przede wszystkim powiedział go w pięciu egzemplarzach, by z jego treścią bodajże zapoznać się możliwie wielu członków Zakładowego Zespołu ds. Reformy, z czym piąty z owa zasadnia do zakładu i „spłodziła" jednostronicowy dokument pod nazwą „Uwagi na temat projektu ustawy o rozporządzeń dotyczących wdrażania reformy gospodarczej". Wydać zado ...lito to organizatorom konsultacji, gdyż minął miesiąc i żadnych innych spraw dokumentów nie mieli.

— Fakt, iż zostaliśmy włączeni do owych 100 przedsiębiorstw w teorii miały mieć decydujący wpływ na ostateczny kształt dokumentów wcale nie inaczej, iż byśmy posiadali pełną i aktualną informację o postępach prac nad owymi dokumentami i w ogóle fakt ten niejako nowego nie wniósł dla nas do dotychczasowych prac legislacyjno-wdrażających reformy — mówi dyrektor Półtorak.

Inaczej mówiąc stan niedoinformowania przedsiębiorstw ...ał od czasu spotkania w Warszawie. Pakiet, który im wówczas wręczono jest już poniekąd nieaktualny.

Nadal, poza ogólną ideą reformatorską, nieznane są jej szczegóły. Obiecano wprawdzie tymczasem dokumentów. Na tej podstawie czynią przymiarki do ewentualnych zmian usprawnień produkcyjnych i organizacyjnych, określają perspektywę rozwoju zakładu do roku 1980. Mnożą się przecież coraz liczniejsze znaki zapytania, na które bez owych aktów szczegółowych nie mogą odpowiedzieć. Np. — obliczają, że minimum opłacalności produkcji z jednej formy obuwiczej wynosi 10 tys. par, zaś maksimum 60 tys. Ustalają granice opłacalności na poziomie 40 tys. par. Tymczasem klient życzy sobie tylko 25 tys. par w określonym wzorze. Jest to zamówienie nieopłacalne dla zakładu, które wszakże może przyjąć jeśli stosowne przepisy zezwolą mu na naliczenie zamawiającemu odpowiednio wyższej ceny, czy też domniemanego zysku? Jak określić ile produkować, by nie pójść z torbami? Jak utrzymać stan załogi, bo musi on być inny jeśli opłaci się np. specjalizować w produkcji kozaczków, a w inny — jeśli w czółenkach? Opieranie rentowności produkcji wyłącznie na cenach sprzedaży jest założeniem krótkotrwałym, gwarantującym tę rentowność na krótką metę — mówi dyrektor Półtorak. Równolegle musimy analizować sprawę szeroko rozumianej gospodarności, czyli obniżać koszty produkcji. Czynimy takie analizy opierając się na przypuszczalnych cenach, materiałów, robocizny, energii. Jak duże będą odchylenia tych przymiarek od rzeczywistości — nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Nie wiemy też czy zakładamy słuszny kierunek rozwoju. W pakiecie reformy dyrektor nie znajduje potwierdzenia swoich przymiarek, może jedynie zawierzyć intuicji kierowniczki działu ekonomicznego. — Gdybyśmy — powiada — posiadali szczegółowe oki i zarządzenia bodaj 2 miesiące temu, nie mielibyśmy w zakładzie oporów i braku wiary do założeń reformy i do terminu rozpoczęcia jej wdrażania. Opracowalibyśmy szczegółowy jej scenariusz, zrobili nawet próbę generalną zapoznali z nim całą załogę. Byłaby gwarancja, że wiedza pracowników w zakresie założeń reformy nie ograniczy się do hasła „wypracować jak największy zysk". Byłaby szansa nauczenia każdego z osobna jego roli, jaką przyjdzie mu odegrać w tym dziele, niezależnie od tego, czy ma to być wielka kreacja, czy epizodzik. Niektóre zadania mam już nawet szczegółowo rozpracowane, np. system płac, ale trzymam go w szafie, nie zapoznaję z nim całego gremium, gdyż nie wiem, czy jest on fałszywy, nie znam, przecież wartości owych „iksów" i „igreków".

Wracając do jednostronicowego dokumentu będącego efektem „konsultacji" — jest to specyfikacja zastrzeżeń do treści zawartych w pakiecie dokumentów wdrażających reformę. Mimo że powstały one przed miesiącem nadal są aktualne. Mają więc obiekcje co do systemu podatkowego, podzyniczego gardła nie tylko przedsiębiorstwom i słabym, ale i ekonomicznie silnym. Uważają, że na dwa lata powinno się dać załogom złapać oddech. W wielu miejscach określa się, że minister „może" ustalić inne warunki, niż to wynika z projektu. Ich zdaniem to furtka do powrotu do starego systemu dyrektywnego. Jak dowiodła przeszłość, minister nie zawsze, a nawet rzadko jest tym najmądrzejszym. Słowo „może" daje mu spore szanse na ponowne rozkładanie przedsiębiorstw. Proponują ponadto uproszczenie systemu motywacyjnego, ujednolicenie obciążeń kredytowych itp.

Im bliżej godziny „zero", tym wątpliwości i niejasności więcej. Chcieliby zapoznać z nimi twórców dokumentu. Dlatego też usiłują dotrzeć na własną rękę do kogoś z Biura Pełnomocnika Rządu ds. Reformy. Szukają chętnego do udziału w dyskusji na nurtujące ich problemy. Nie przyszedł Mahomet do góry, idzie góra do Mahometa. Konsultacja po polsku.

**WIESŁAWA SADOWSKA**

## Nasze rozmowy

# Aby folklor nie zaginął...

Znany propagator folkloru muzycznego i zasłużony działacz kultury, Adam Chamerski był przewodniczącym jury III Wojewódzkiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Artystycznych Wsi Kieleckiej w Pińczowie. W poprzednich przeglądach również uczestniczył w charakterze jurora, zwróciliśmy się więc do niego o ocenę imprezy, która wzbudziła duże zainteresowanie nie tylko w Pińczowie.

— To prawda, że zespoły folklorystyczne są mi zawsze bliskie. Wywodzę się przecież z regionu iłżeckiego, będącego kopalnią prawdziwych talentów — muzyków, śpiewaków i tancerzy. Ot, choćby niezapomniany Józef Myszka. Jego miejsce zajęli inni, równie zdolni artyści.

Z satysfakcją podkreślam, że wzrósł znacznie poziom artystyczny ostatniego przeglądu zespołów amatorskich. Ludowi artyści sięgają do najlepszych wzorców swoich poprzedników. Obejrzeliśmy m.in. fragmenty autentycznego wiejskiego wesela w wykonaniu zespołu z Uniejowa. Kapela, przyśpiewki i obrzędy weselne na długo pozostaną w pamięci widzów.

Nie da się również zapomnieć najstarszego, 78-letniego uczestnika pińczowskiej imprezy, Józefa Jurka z Koniecznej. Jest on solistą i współtwórcą zespołu. Teksty ludowych piosenek pisze przewodniczący KGW „Genowefa Łowicka", a w roli akompaniatora występuje Mieczysław Król — instruktor Domu Kultury we Włoszczowie.

**— Jaki jest skład socjalny ludowych artystów?**

— W większości są to młodzi chłopcy i dziewczęta pracujący na wsi — w swoich gospodarstwach i instytucjach związanych z rolnictwem. Zdarza się, że w niektórych miejscowościach występuje mozaika zawodowa. Np. w zespole w Stroworzynie można spotkać magistra farmacji, traktorzystę, urzędniczkę i rolnika.

Zespół w Radkowicach prowadzi Bogusław Sitek, pracownik starachowickiej FSC. Mieszka na wsi, lecz z zakładem związany jest już od wielu lat. Prowadzony przez niego zespół zdobył już liczne laury, choć ostatnio odeszło stąd kilkoro uzdolnionych ludzi. Jedni poszli do miasta, inni założyli rodziny.

Następuje naturalny dobór i selekcja. Ci, którzy pozostają w miejscu zamieszkania, jak np. Krzysztof Pyla z Działoszyc, Stanisław Nowak z Koszyc, Janina Juszczyk z Brześcia, Stefan Patej i Emilia Stolarska z Charzinczy, — są wiernymi krzewicielami folkloru. To właśnie dzięki takim ludziom ludowe tańce i pieśni nigdy nie zginą...

**— Czy baza materialna i pomoc z zewnątrz są wystarczające?**

— W czasach, w jakich żyjemy, o wszystko jest bardzo trudno. Mam tu na myśli stroje, instrumenty muzyczne, bazę lokalową. Jednakże przy pomocy wielu instytucji i organizacji, takich jak WZKR, PUPiK „Ruch", Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa, ZSMP i ZMW — zespoły artystyczne stale rozwijają się. Przypomnijmy, że w pińczowskim festiwalu uczestniczyło 25 chórów i kapel tanecznych, które zaprezentowały bogaty i stojący na wysokim poziomie program folklorystyczny.

Dużo serca i wysiłku w przygotowanie festiwalu włożyły panie — Wiesława Witecka z WZKR i Alina Rybicka z „Ruchu", a także pracownicy miejscowego Domu Kultury i wiele innych osób, które nie sposób wymienić.

Wszystkim serdecznie dziękujemy. Rozmawiał JERZY KOZERA

# Jak to z węglem było?

Najpierw w telewizji był apel górników z Kopalni Węgla Kamiennego „Staszic" w Katowicach. „W związku z trudną sytuacją zaopatrzeniową w kraju szczególnie w opał, żywność oraz artykuły rynkowe, my, członkowie ZSMP, młodzi górnicy Oddziału KG-10 podejmujemy na zmianie B w wolną sobotę dodatkowe wydobycie węgla w ilości 500 ton. Węgiel zamierzamy przeznaczyć dla rolnictwa. Apelujemy do was kolejarki i koledzy pracujący w kopalniach, zakładach produkcji rynkowej i rolnictwie, o podjęcie dodatkowego wysiłku wszędzie tam, gdzie są ku temu możliwości. Nie oglądajmy się na innych, pomóżmy sobie sami. Apel zakończono słowami: „Te wydobyte dziś 500 ton węgla wyślemy do gminy Zakrzew w województwie kieleckim."

Gminy Zakrzew na Kielecczyźnie nie ma, w niedzielę rano pojechałam więc do „Staszica", żeby na miejscu sprawdzić co i jak. Okazało się to jednak niemożliwe. Zapotrzebowanie na węgiel z gminy znajduje się jeszcze w Centrali Zbytu Węgla, która w niedzielę nie pracuje, nazwę wsi ZSMP-owcy z kopalni otrzymali z Zarządu Miejskiego ZSMP, ci zaś informowali się w centrali. Koło się zamknęło.

Gminy Zakrzew w woj. kieleckim nie ma, ale jest wieś Zakrzów. Może górnik z telewizji pomylił nazwy? Zastępca przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZSMP w kopalni, Ryszard Popławski umawia się ze mną, że jak tylko ustalą gdzie jest błąd, natychmiast dadzą znać. Następnego dnia od rana odbywają się rozmowy telefoniczne między naszą redakcją i organizacją młodzieżową w kopalni.

— Co udało się ustalić?

— Centrala Zbytu Węgla przysłała nam zamówienie nr 44035 na 850 ton węgla z Zakrzewa w woj. zamojskim.

— Jak więc wybrnięcie z sytuacji?

— Nie możemy złamać danego słowa. Przez telewizję informacja poszła na cały kraj. Wyślemy węgiel na Kielecczyznę. Gdzie leży wasz Zakrzów?

— W gminie Nagłowice-Oksa.

Po południu telefonuję do Zarządu Miejskiego ZSMP w Katowicach. Przewodniczący Andrzej Szarawarski mówi: — W Centrali Zbytu Węgla jest zapotrzebowanie z Gminnej Spółdzielni w Oksie.

A więc będzie węgiel dla Zakrzowa.

Wagony z węglem dla gminy Oksa rozładowuje się zwykle na stacji we Włoszczowie. Ten transport skierowano pomyłkowo na Jędrzejów. Ale to nic. Cenna przesyłka już jutro będzie na stacji. Za dwa dni rolnicy będą mogli ją odebrać...

Niestety, historia nie ma optymistycznego zakończenia. Rolnicy z Zakrzowa, po telewizyjnej i prasowej informacji uznali, że wygrał los na loterii. Zanim przesyłka nadeszła już została podzielona: wydano po 7 ton węgla na gospodarstwo. Nikt we wsi nie przyjął do wiadomości, że węgiel przysłano zgodnie z zapotrzebowaniem i otrzymają go tylko ci, którzy mają kwity na odstawione do punktów skupu ziemniaki i żywiec. Delegacja rolników z Zakrzowa w składzie: Bolesław Bodziech, Marian Wrona, Stanisław Sobczyk, Tremesus Bartosz, Marian Baran i Henryk Maroń nie wierzy ani wiceprezesowi GS — Józefowi Chrabąszczowi, ani sekretarzowi KG PZPR — Henrykowi Brożkowi, ani sobie. Cały węgiel ma być dla nich — tak powiedzieli w telewizji. Górnicy wydobyli węgiel dodatkowo i więc pełnemu rolnikowi, poza rozdzielnikiem. A im się przecież należy...

Wiceprezes Chrabąszcz wyjaśnia: — Na kartę opałową, za żywiec i tytoń we Zakrzowie należy się koło 120 ton. Z pół ...ziemka możemy dorzucić jeszcze jakieś 30—40 ton dla ludzi starych, niepełnosprawnych i tych, którzy są w pilnej potrzebie. Gdybyśmy wszystko sprzedali zakrzowianom, inne wsie, a jest ich w gminie 33, nie dostałyby węgla w ogóle. Na wolnorynkową sprzedaż nie możemy się zgodzić, ponieważ, jest to wbrew przepisom.

Jedziemy do Zakrzowa. Na zebranie przychodzi prawie cała wieś. Już nie o węglu mowa, ale o ludzkich krzywdach, żalu i rozgoryczeniu. Rolnicy mówią:

● Wszystkie zarządzenia skierowane są przeciwko nam. Wiadomo przecież, że rolnik nie ma w domu centralnego ogrzewania i musi palić pod kuchnią żeby coś ugotować. W każdym domu jest więc węgiel potrzebny. A tu np. wychodzi zarządzenie, że jeśli rodzina gospodarzy na jednym ha ziemi to żeby kupić węgiel, musi oddać do skupu 3 tys. litrów mleka. Jeżeli brakuje do tej ilości 100 litrów — węgla nie będzie. Co wtedy robić?

● W ubiegłym roku postanowiłem hodować owce. Odstawiłem do punktu skupu wełnę i otrzymałem przydział na węgiel. W br. węgiel sprzedaje się tylko tym, którzy odstawią ziemniaki lub żywiec. Czy to sprawiedliwe?

● Z ziemniakami też różnie bywa. Jeżeli odstawisz do GS — wszystko w porządku, ale jeśli np. do gorzelni lub przetwórni — węgiel się nie należy. To co mamy robić?

● Nie zrezygnujemy z tego dodatkowego węgla. W ciągu 6 lat udało mi się kupić ledwie 3 tony. W GS ciągle słyszałem: nie ma i nie ma. A kto wiedział gdzie i komu „posmarować" — węgiel kupił.

● W ubiegłym roku należały mi się 2 tony węgla. 18 razy jeździłem do GS w czasie żniw. I nic kupiłem. Syn pracuje w kopalni, jest kombajnistą. Nie ma z ni wolnej niedzieli, ani soboty. Mówi, że teraz wydobywają węgiel tylko dla rolników. Więc ja się pytam: gdzie jest ten węgiel?

● W ubiegłym roku odstawiłem 3,5 tony ziemniaków. Nieszczęście się stało i gospodarstwo mi się spaliło. Chciałem postawić nowe zabudowania. Dla mnie cementu nie było, a prezes GS się pobudował. Przyszła zima, a ja mieszkam w chlewie. Kiedy wreszcie zapanuje sprawiedliwość?

● Albo ta decyzja ministra o sprzedaży wiązanej. Skorzystali z niej ci, którzy byli ostrożni i nie wcześniej do punktu skupu nie odstawili. Kwitów z września i października nikt nie honoruje. Ten kto postąpił uczciwie i wywiązał się z kontraktacji wtedy gdy należało — został ukarany...

Nie dziwię się rozżaleniu rolników. Oszczani przez zarządzenia i przepisy nie wierzą już nikomu. Dlaczego więc tak łatwo zaufał telewizji?

— Jakie jest więc wasze ostatnie słowo?

— Pojedziemy sami do kopalni sprawdzić jak to z tym węglem było...

**LIDIA ZAWISTOWSKA**

## W kooperacji...

**Spółdzielnia Pracy „Postęp-Elektromet" w Starachowicach jest zakładem kooperacyjnym. Większość wyrobów dostarcza na jest Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach dla której od 1948 roku „Postęp-Elektromet" jest jedynym producentem foteli do „starów" wszystkich typów. Zakład wytwarza także części zamienne na potrzeby „Polmesbytu" oraz gondole do wózków dziecięcych na zamówienie fabryki w Porąju k. Częstochowy. Podjęto też kooperację z Fabryką Maszyn Rolniczych w Kunowie. (alp)**

**Na zdjęciu: montaż tylnych lamp zespolonych do samochodu „tarpan".**

Fot. Al. Piekarski

# Czy i jak płaci się za czas strajku?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

W Polsce przepisy prawa nie przewidują wynagrodzenia za strajk. Zgodnie bowiem z art. 80 kodeksu pracy — wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną, a za czas niewykonywania pracy pracownikowi zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy kodeks lub przepis szczególny tak stanowią.

W Polsce powstały normy prawne przewidujące, że za czas strajku legalnego ogłoszonego i prowadzonego zgodnie z wymogami prawa zapewnia się pracownikom w nim uczestniczącym częściową rekompensatę utraconego wynagrodzenia. To gwarantowanie z góry rekompensaty wynagrodzenia utraconego wskutek strajku — jest rozwiązaniem nieznanym w innych krajach. Zasadę tę — w formie prawnej — wprowadziła uchwała nr 21 Rady Ministrów z dnia 2 lutego 1981 roku w sprawie świadczeń pieniężnych dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy, którzy utracili prawo do wynagrodzenia (Monitor Polski nr 4, poz. 15).

Ponadto w porozumieniu warszawskim z 30 marca 1981 r. przedstawiciele KKP NSZZ „Solidarność" i Komitetu Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych przyjęli obopólne zobowiązanie, że będą kierować się — w kwestii zasad odpłatności za strajk — uzgodnionymi założeniami ustawy o związkach zawodowych.

W myśl tego, 28 lipca dokumentu z tytułu utraty wynagrodzenia wskutek udziału w strajku zorganizowanym zgodnie z zasadami, określonymi w tych założeniach, zakład pracy wypłaca pracownikowi rekompensatę w wysokości 50 proc. wynagrodzenia obliczonego jak za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Forsowniejsze kodeksy strajk może ustalić inną niż 50-procentową rekompensatę uwzględniając całokształt okoliczności związanych ze strajkiem. Szczególne znaczenie ma odległość przez załogę w określonym czasie strat i zaległości spowodowanych strajkiem. Nie chodzi bowiem ustanawiającemu prawa państwu o karanie materialne za strajk. Chodzi o to, aby każdy własną pracą stwarzał podstawy swych zarobków. Narusza zasady sprawiedliwości, jeżeli ci, którzy pracują, owoce swej pracy muszą oddawać strajkującym. Taki stan rzeczy tworzy więc zachętę do strajkowania, a zniechęca do rzetelnej pracy.

W grę wchodzi natomiast możliwość wypłaty wyższej rekompensaty z funduszów związku zawodowego organizującego strajk.

Zgodnie z założeniami ustawy o związkach zawodowych wypłata z kasy pracodawcy przysługuje tylko za czas takiego strajku, który odpowiada zasadom określonym w tych założeniach oraz pod warunkiem prawidłowego ogłoszenia i prowadzenia tego strajku. Zatem to, czy żądanie rekompensaty utraconych wynagrodzeń jest uzasadnione, zależy od celu i charakteru strajku oraz od tego, czy jego przeprowadzenie nastąpiło zgodnie z formalnymi warunkami wynikającymi z założeń ustawy o związkach zawodowych. Nadto należy ustalić, czy zostały zachowane warunki, wymagane przez statut związku zawodowego.

Zgodnie z postanowieniami wspomnianych założeń ustawy o związkach zawodowych strajk polega na zbiorowym powstrzymywaniu się od pracy w celu ochrony zbiorowych interesów pracowniczych oraz praw i swobód związkowych.

Użyte w tej definicji sformułowanie „interesy pracownicze" należy tłumaczyć w ten sposób, że chodzi tu o interesy wynikające z pozostawania w stosunku pracy. Natomiast przez „prawa i swobody związkowe" rozumieć należy tylko prawa i swobody wynikające z ustawy o związkach zawodowych i ze statutów związkowych.

W tym rozumieniu strajk może być wymierzony tylko przeciw bezpośredniemu pracodawcy. Zatem strajki podejmowane w innych sprawach, w szczególności mające na celu zamanifestowanie postawy zgłoś pracowniczych wobec których posunięć władzy czy administracji państwowej, nie związane ze zbiorowymi sporami z tytułu pracy — nie mieszczą się w pojęciu strajku określonym założeniami ustawy o związkach zawodowych. Nie powinno się więc wobec pracowników biorących udział w takich strajkach stosować przewidzianych wspomnianymi założeniami zasad rekompensowania utraconego wynagrodzenia.

Dotyczy to np. jednogodzinnego powszechnego strajku protestacyjnego w dniu 28 października br., który został proklamowany m.in. w celu zademonstrowania stanowiska NSZZ „Solidarność" w sprawie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej oraz w sprawie swobody działania dla osób prowadzących propagandę oceniana przez prawo jako antypaństwową.

Niezależnie od celu i charakteru strajku, o uprawnieniu do rekompensaty wynagrodzenia przesądza także spełnienie przez organizatorów strajku dalszych warunków, wymaganych przez założenia ustawy o związkach zawodowych, a mianowicie:

a) wyczerpania trybu postępowania pojednawczego (w tym możliwości poddania sporu arbitrażowi społecznemu; strajk jest bowiem środkiem ostatecznym, którego użycie nie może nastąpić bez uprzedniego wykorzystania drogi polubownego załatwienia sporu (tezy 31—35);

b) prawidłowego ogłoszenia i prowadzenia strajku (autoryzacja związku zawodowego, akceptacja decyzji o strajku przez większość załogi, zgoda naadrzędnego organu związkowego, zapewnienie dobrowolności uczestnictwa w strajku, rozpoczęcie strajku po uprzedzeniu o zamiarze jego podjęcia na 7 dni naprzód, ochrona mienia zakładu oraz zapewnienie ciągłości pracy maszyn i urządzeń, niezbędnej ze względów technicznych) (tezy 36 i 36).

Także statut NSZZ „Solidarność" (par. 32—34) stawia organizatorom strajku wymogi zachowania pewnych warunków przy jego przeprowadzaniu. Chodzi w szczególności o postanowienia mówiące, że związek może podjąć akcję strajkową dopiero po wyczerpaniu innych form działania oraz o postanowienia dotyczące zasad uchwalania strajku (obowiązuje uchwała bezwzględnej większości członków organizacji zakładowej, bądź decyzja zarządu organizacji regionalnej w przypadku strajku o zasięgu ponadzakładowym).

Pracownikom uczestniczącym w strajku proklamowanym i prowadzonym niezgodnie z zasadami określonymi w założeniach ustawy o związkach zawodowych nie przysługuje przewidziana w tych założeniach rekompensata wynagrodzenia utraconego za czas nie przepracowany. Związek zawodowy organizujący taki strajk powinien, z przyczyn prawnych oraz w imię racji społecznych i moralnych — przejmować na siebie zobowiązanie wypłacenia pracownikom z własnych funduszów rekompensaty utraconego wynagrodzenia. Proklamując bowiem taki strajk związek zawodowy winien przewidywać jego następstwa i sferze uprawnień pracowniczych i godzić się na poniesienie odpowiedzialności za jego skutki.

Wypłacanie w tej sytuacji rekompensaty wynagrodzenia ze środków uspołecznionych zakładów pracy jest bądź państwowych stale się sprzeciwia z zasadami prawodawczej i sprawiedliwości społecznej, bowiem za strajki płacą załogi pracujące które dodatkowo narażone są na obciążenie własnych zarobków w wyniku pogorszenia zaopatrzenia materiałowego i wyrobów z kooperacji.

(PAP)

## XVII Konkurs „Złotej Wiechy"

# Laury dla najlepszych

Już po raz siedemnasty zorganizowano na Kielecczyźnie konkurs na najlepszy budynek inwentarski pod nazwą „Złota Wiecha". Jest to jedna z form upowszechniania nowoczesnego budownictwa produkcyjnego na wsi. W wyniku eliminacji gminnych i wojewódzkich wyłonione są najbardziej funkcjonalne obiekty inwentarskie. Organizatorami konkursu są m.in. Wydział Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych, Wojewódzki Związek Spółdzielczości Mleczarskich oraz nasza redakcja.

W Ostrowcu odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu „Złota Wiecha". W tym roku zgłoszonych zostało do niego 46 obiektów z 21 gmin, 30 nowych i 16 zmodernizowanych. Komisja postanowiła nagrodzić trzy nowe budynki inwentarskie i jeden zmodernizowany. I miejsce przyznano Markowi Chlebnemu z Bodzechowa, specjalizującemu się w produkcji bydła, za nową oborę. II nagrodę otrzymał Adolf Raj ze wsi Uniejów Kolonia w gminie Charsznica — producent trzody chlewnej — za nową chlewnię, trzecie miejsce przypadło w udziale Władysławowi Galce ze wsi Lechówek w gminie Łagów, za nową oborę. Natomiast Stefan Czech, ze wsi Karsy Małe w gminie Pacanów otrzymał nagrodę za zmodernizowanie obory. Nagrody i dyplomy wręczył laureatom tegorocznego konkursu wicewojewoda kielecki — Bogusław Domagała. Dyplomy uznania otrzymali również projektanci i wykonawcy wyróżnionych obiektów. (ew)

## Dla pasażerów i kierowców

# Gwarancje PZU

KŁOPOTY paliwowo-energetyczne sprawiają, że przedsiębiorstwa transportowe nie mogą sprostać potrzebom przewozowym. Do częstych widoków należą więc grupki ludzi (w tym także dzieci) oczekujących bezskutecznie na przystankach PKS. Jeśliże więc potrzeba przewożenia pasażerów prywatnymi samochodami przy możliwie pełnym wykorzystaniu znajdujących się w nim miejsc. Jak się okazuje „bariera" w takim właśnie działaniu jest obawa kierowców przed odpowiedzialnością materialną za skutki ewentualnych wypadków drogowych.

Nasi czytelnicy wielokrotnie sygnalizowali tę kwestię sugerując jej sensowne rozwiązanie. O wyjaśnienie poprosiliśmy Oddział Wojewódzki PZU w Kielcach.

Jak się okazuje obawy kierowców są bezpodstawne, a zrodziły się one w wyniku nieporozumień na tle istniejących, dobrowolnych ubezpieczeń kierowców i pasażerów, a w szczególności tzw. kuponów ubezpieczeniowych.

Przypominamy więc, **że w razie wypadku zawinionego przez kierowcę poszkodowani pasażerowie otrzymują odszkodowanie z PZU w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy oraz kierowców prywatnych samochodów. Dzięki temu ubezpieczeniu PZU przejmuje na siebie pełną odpowiedzialność za tego rodzaju szkody zwalniając tym samym kierowcę od odpowiedzialności finansowej.**

Gdy wypadek nie jest zawiniony przez kierowcę (co może mieć miejsce np. przykład — w przypadku działania siły wyższej jak huragan, powódź oraz w przypadku innych zdarzeń na drodze niezależnych od kierowcy) **poszkodowani pasażerowie otrzymują świadczenia z tytułu wszystkich zawartych przez nich dobrowolnych ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków, na przykład: grupowych ubezpieczeń NW w zakładach pracy, NW młodzieży szkolnej i innych.**

**Natomiast pasażerom, którzy nie posiadają własnego dobrowolnego ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, a doznali obrażeń w wypadku nie zawinionym przez kierowcę, będą wypłacane świadczenia z obowiązkowego ubezpieczenia NW — stosownie do obowiązujących przepisów, które przewidują wypłatę świadczeń z ubezpieczenia NW, jeżeli w danych okolicznościach odpowiada to zasadom współżycia społecznego.**

Można więc powiedzieć, że zabezpieczony jest zarówno interes kierowcy, jak i przewożonych przez niego pasażerów. **Wyrażamy więc przekonanie, że liczne apele o wzajemną życzliwość i pomoc na drogach, zwłaszcza w okresie słotnej jesieni i zimy, znajdą zrozumienie u wszystkich kierowców prywatnych samochodów.**

(eug)

# Królików wciąż za mało

Od początku roku w Zakładach Przemysłu Spożywczego w Makowie koło Radomia przetworzono 283 tony królików, kupionych od drobnych hodowców z województw radomskiego, kieleckiego i części tarnobrzeskiego oraz z kilkunastu ferm półprzemysłowych, rozlokowanych w kilkunastu województwach centralnej i wschodniej Polski. Jest to wprawdzie o 12 ton mniej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego, ale podaż w listopadzie jest w tym roku znacznie wyższa niż kiedykolwiek. Kierownik ubojni, **Stefan Podlak** jest więc optymistycznej myśli, sądzi że zadania w skupie zostaną przekroczone.

Na wzrost zainteresowania hodowlą królików w tym roku wpłynęły — zdaniem pracowników przetwórni — co najmniej trzy czynniki: zaniechanie kontraktacji, a co za tym idzie zróżnicowania cen skupu, dość wczesne podniesienie tej ceny do 110 złotych za kilogram żywca oraz dobry urodzaj upraw pastewnych, które przecież są i powinny być podstawą w żywieniu tych zwierząt.

Nie bez znaczenia mogłyby być także dostawy pasz przemysłowych — 0,5 kilograma za każdy kilogram sprzedanego żywca. Niestety, z dostawami pasz jest nie najlepiej. Ubojnia w Makowie — zaopatrująca bezpośrednio fermy reprodukcyjne i półprzemysłowe — zamówiła 340 ton pasz otrzymała w tym roku tylko 161 ton. W dodatku nie granulowanych, choć króliki należące przecież do gryzoni przedkładają przecież grysik nad mąkę. O niedostatku pasz mówi się też w GS, które mają obowiązek jej sprzedaży drobnym hodowcom królików.

— Mamy faktycznie taki obowiązek, ale z jego realizacją bywa różnie — wyjaśnia krótko **Stanisław Olszewski** z radomskiego WZSR.

Łatwiej w tym roku o drewno na klatki. Praktycznie w każdej składnicy hodowcy mogą nabyć potrzebny materiał w prawie nieograniczonych ilościach. Niestety, trudno wytłumaczyć czymkolwiek niski skup z ferm półprzemysłowych, których wprawdzie nie ma za wiele, ale które mogłyby skutecznie przyczynić się do stabilizacji skupu na określonym poziomie, tym samym wydłużenia pracy ubojni. Warto zastanowić się, czy w latach następnych zapewniać im pasze, co do tej pory czynione było skrupulatnie, często ze szkodą dla hodowców drobnych?...

Zwiększona podaż królików w GS-owskich punktach skupu i ubojni w Makowie cieszyć musi nie tylko pracowników wspomnianego zakładu. Dzięki tej zwiększonej podaży mamy więcej dewiz za tuszki, lepsze zaopatrzenie pracowniczych i szkolnych stołówek, dokąd trafiają najczęściej wyroby podrobowe, a także futerek, które ciągle cieszą się uznaniem kupujących. Tylko jak tę podaż utrzymać? Trzeba ponownie wrócić do popularyzacji tej hodowli w miastach — wśród emerytów, młodzieży szkolnej. Przy niewielkich nakładach finansowych zapewnia ona całkiem niezłe dochody. Za przeciętnego królika w punkcie skupu płacą przecież około 500 złotych. Jest taka suma liczy się już w każdym budżecie, tym bardziej iż może być zwielokrotniona...

(wof)

## Reforma w budownictwie

**Żeby uzdrowić polskie budownictwo — mówią budowlani — trzeba przeprotwić dokładnie stary model, chwilę pomyśleć i wszystko ustawić na odwrót. Powinno zagrać.**

**Odwrotnym ustawieniem nowego modelu procesu inwestycyjnego zajął się specjalny zespół ludzi kompetentnych, powołanych przez wojewodę kieleckiego, który po prostu skorzystał z władzy jaka mu została przypisana, by w budownictwie przynajmniej przyspieszyć odnowę. W rezultacie powstało opracowanie pt. „Model organizacyjny budownictwa w woj. kieleckim", które spotkało się z ciepłym przyjęciem zarówno władz lokalnych, związków zawodowych (starych i nowych), jak również recenzentów rządowych oraz naukowych. W opiniach wyrażanych na piśmie można spotkać stemplowanie: „klarowny, godny zalecenia i polecenia innym regionom".**

**Wspaniale. Cóż więc tam mamy za rewelacje? Cóż tu zostało odwrócone?**

# „Klarowny, godny polecenia innym"...

Otóż prawie wszystko. Jeżeli dotychczas budowlani mjotani byli między własnymi możliwościami, a ambicjami decydentów, którzy im windowali plany w górę zapominając o możliwościach autorzy modelu proponują dziś chwalebną równowagę zadań i właśnie możliwości realizacyjnych. Przecież nie może być nadal tak, że, y firmy budowlane zaczynały inwestycje i później nie mogły ich skończyć. Żeby ciągle brakowało dla planowanych przecież domów czy osiedli terenów, ciepła, wody, dróg dojazdowych — wszystkiego. A przecież tak się dzieje od lat.

Proces inwestycyjny musi mieć charakter ciągły — nie można go dzielić z pomocą kalendarza na kawałki: tyle robimy do końca roku, a później choćby potop. Kalendarz jest rzeczą dobrą, od lat służy ludzkości, ale przecież nie może on stanowić betonowej ramy dla całego procesu inwestycyjnego. Przecież wystarczy jeżeli wykonawca zawrze zwyczajnie umowę z inwestorem — klientem, w której zostanie określony termin rozpoczęcia i zakończenia dzieła. Terminy te nie muszą przypadać na koniec starego i początek nowego roku.

Przedsiębiorstwa budowlane nie muszą być także poszturchiwane cały czas z góry i z boku, zaś władze nie muszą decydować o kolejności prac. Samorządne, samofinansujące się przedsiębiorstwo, jeżeli nie będzie chciało stracić na swej działalności, a wprost przeciwnie — zyskać, musi zadbać o właściwe wywiązywanie się z umowy.

Przecież załoga kombinatu budowlanego czy instalacyjnego to nie stado matołów, które nie wie jak w istocie ma przebiegać prawidłowo, zgodnie ze sztuką budowlaną — proces inwestycyjny. Wyglądało jednak na to, że tych ludzi trzeba było prowadzić za rączkę właśnie z pomocą nakazów, limitów, wskaźników i zakazów. No i doprowadzono do tego, że właściwie nikt nie wie ile naprawdę może kosztować 4-piętrowy budynek a 80 mieszkaniach. To nie był proces inwestycyjny, to był front robót, którym harcowali partyzanci.

* ★ *

Budowlanych zieraty też podziały resortowe i specjalizacja, chyba zbyt wąska specjalizacja oraz niedrożny system organizacyjny. Weźmy dla przykładu przedsiębiorstwo budowlane działające w naszym województwie, komu były podporządkowane?

**Resortowi budownictwu** podlegają kombinaty: dwa w Kielcach, po jednym w Ostrowcu i Skarżysku KPiB, KPRI, Kieleckie Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych, PGM, PUZB, „Exbud", „Transbud" i biura projektowe, **resortowi — hutnictwa** — „Chemadin", **resortowi górnictwa** — Zakład Wykonawczy Sieci Energetycznych, **resortowi handlu** — „Budrem", **resortowi komunikacji** — Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego, Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych, **resortowi kultury** — Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków, **resortowi rolnictwa** — Wojewódzkie Spółdzielnie Budownictwa Wiejskiego, Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego, rejonowe przedsiębiorstwa melioracji w liczbie trzech i ich zaplecza, „Eltor", **resortowi administracji** — podlega całe Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego z czterema kombinatami, Komunalnym Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjnych i Przedsiębiorstwem Produkcji Materiałów Budownictwa Komunalnego.

Jestem dopiero w połowie listy, jako że mamy jeszcze przecież cztery przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego, którymi opiekuje się Zjednoczenie „Południe" w Krakowie, mamy „Budopol", „Elektromontaż", mamy całe Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego z pięcioma przedsiębiorstwami w Kielcach, Pińczowie i Włoszczowie.

Wychodzi że dużo tego mamy, a gdzie kucharek sześć...

Ale nie w tej ilości (która żadną miarą nie chce przejść w tałach, lecz w braku samodzielności tych wszystkich, działających na rzecz różnych resortów przedsiębiorstw — problem. Cóż z tego, że przemianowaliśmy swego czasu różne przedsiębiorstwa w kombinaty skoro od tej zmiany sztuki samodzielności nie przybywało.

Nadal na placach budów depczą sobie po piętach, uczepieni nierealnych, księżycowych harmonogramów generalni wykonawcy ze stadem podwykonawców. W trakcie tej radosnej szamotaniny rozmywa się odpowiedzialność. Władza ma za to pełne ręce roboty, ona jest rozjemcą w konfliktach, które sama stworzyła.

Więc autorzy modelu proponują absolutnie słuszne integrację potencjału budowlanego oraz uniwersalny charakter terytorialnej funkcji budownictwa.

Nie idzie tu o samo zdjęcie „czapek" w postaci przeróżnych dyrekcji i zjednoczeń lecz o sensowne wykorzystanie mocy produkcyjnej drzemiącej w tym potencjale ludzkim i sprzętowym. Przecież naprawdę nie na sensu decyzja żeby KB Kielce budował coś pod Ostrowcem, kiedy w Ostrowcu działa inny kombinat. Albo żeby KBM budował magazyny dla WSS zaś „przemysłówka" mieszkania w osiedlu Świętokrzyskim.

Przykładów takiej radosnej działalności są setki. Ile to wszystko kosztuje? Dużo więcej niż można przypuszczać.

Utrzymywanie zjednoczeń i dyrekcji również nie przynosi zysków. Dlatego autorzy modelu postulują powołanie przy resortowym wicewojewodzie Wydziału Budownictwa, który będzie się nazywał Wojewódzkim Zarządem Budownictwa. Zajęłby się on koordynacją potrzeb społecznych z możliwościami wykonawczymi przedsiębiorstw budowlanych. Kierownictwo tego wydziału-zarządu będzie osoba mianowana, podlegająca bezpośrednie wojewodzie. Ciałem opiniodawczym kierownika zarządu będzie Rada Zarządu, w skład której wejdą przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych działających w województwie, a także Wojewódzkiej Komisji Planowania, Wydziału Urbanistyki i Architektury, Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli, Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolnych, a także banków, związków zawodowych, stowarzyszeń twórczych, instytutów naukowych itp. Na czele Rady stoi osoba wybrana spośród członków Rady, pełniąca obowiązki przez jakieś dwa, trzy lata.

Przedmiotem sterowania procesem inwestycyjnym — piszą autorzy — jest Wojewódzki Kompleks Inwestycyjny zaś podmiotem sterującym są terenowe organa władzy i administracji państwowej kierujące się celami społecznymi. Efekty muszą być uzyskane poprzez mechanizmy ekonomiczne, stymulujące rozwój, a nie jak dotychczas nakazy i zakazy".

Stwierdzenia te w przekładzie na język gazetowy ózngczają po prostu kompleksowe działanie na rzecz województwa, wszystkimi dostępnymi siłami budownictwa w oparciu o zdrowy rozum. Zamiast nakazów — umowy, zamiast wielu wskaźników — jeden — zysk. Przedsiębiorstwa i społeczeństwo. Wszystko to można osiągnąć rejonizując zakres działań kombinatów i przedsiębiorstw możliwie blisko zaplecza technicznego i bazy surowcowej, która przecież nie musi się kurczowo trzymać wielkopłytowego, drogiego i monotonnego systemu W-70.

Oczywiście najtrudniejszym elementem reformy nie jest sama złamanie systemu biurokratyczno-nakazowego (co przecież też przyniesie olbrzymie korzyści) lecz uporanie się z zaopatrzeniem w deficytowe materiały budowlane. Chodzi po prostu o wytycznie krytycznej czyli pozamonetarnej wartości każdej firmy budowlanej.

Sytuację tę najlepiej ilustruje schemat zróżnicowania poziomu możliwości w pozyskaniu przez przedsiębiorstwa kombinaty budowlane deficytowych materiałów budowlanych i wykończeniowych.

Jeżeli np. w kombinacie przypadku firmie najbardziej zagraża deficyt stali poprzez niej do produkcji elementów prefabrykowanych, wówczas można się zgodzić, że wykład zadań ograniczone do stosowania tego materiału będzie mała, lub szukać innych rozwiązań, zastępując na przykład prefabrykowane — betonem. Gdyby natomiast zakres robót ograniczał niedostatek stolarki może należałoby szukać pomocy u rzemieślników itp. itp.

Najważniejsze jest wszechstronne rozpoznanie rynku, możliwości produkcyjnych dostawców, przedsiębiorstw i także spółdzielczych i prywatnych. Myślę, że od tego właśnie należy zacząć reformę. Tymczasem słyszę, że została powołana komisja do zorganizowania o zrzeszeniu przedsiębiorstw budowlanych. Czy po to likwiduje się spółdzielnie żeby organizować zrzeszenie?

* ★ *

Jedna jest pewna model organizacji budownictwa opracowany przez zespół Stanisława Falysa. Jest propozycją stosowującą na tle ogólnego działania, na przyrzeczenie procesum inwestycyjnym zwiększenia i racjonalności przez wprowadzenie rachunku ekonomicznego i likwidację działań powtarzanych, zbędnych, utrudniających budowę.

Na razie jednak model istnieje tylko na papierze. Czy wicewojewoda Zbigniew Wawrzak znajdzie w sobie tyle kwalifikacji i męstwa, by go ożywić, szybko wprowadzić w życie? Czy załogi budowlane podejmą się pewnego ryzyka jakie zawsze jest związane z faktem łamania starego systemu i wprowadzenia nowego. Ale z drugiej strony czy istnieje jakieś inne wyjście? Przecież brnąć nadal w stosy mnie już się nie da. Na miejscu kania czeka w kraju prawie półtora miliona pełnoprawnych członków spółdzielni mieszkaniowych i niemal dogie tyle kandydatów na członków.

Więc tę żabę musimy zjeść nawet bez przyprawy w postaci obietnic, że tuż po nowym roku będzie lepiej.

WIESŁAW BARANSKI

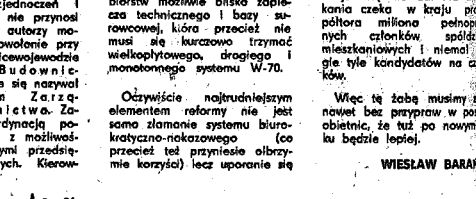


## Lecząc się pracują

Zakład nr 3 w Końskich jest jednym z kilku podobnych należących do Spółdzielni Inwalidów Niewidomych na terenie woj. kieleckiego i radomskiego. Zatrudnieni w nim inwalidzi dostarczają na rynek szczotki i pędzle. Jest tu przychodnia przyzakładowa i świetlica gdzie inwalidzi mogą np. wypożyczyć taśmy z nagranymi tekstami książek.

(alp)

## Na guziki czy twarogi?

Spadek pogłowia krów nie wpłynął na zmniejszenie skupu mleka w woj. radomskim. W czwartym kwartale jest on nawet wyższy niż przed rokiem, o 20—30 tysięcy litrów dziennie. Podaż taka — zdaniem pracowników Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich — winna utrzymać się przynajmniej do końca bieżącego roku. Mimo tej korzystnej tendencji nie sposób będzie zrealizować zadań rocznych, ani też osiągnąć globalnego skupu sprzed roku. Braknie do tegorocznego planu około 6,2 mln litrów mleka, a stosunku do osiągniętego w ub. roku skupu — 8 mln l. Przyczynił się do tego niedobór pasz własnych u rolników w pierwszym półroczu, ograniczenie dostaw pasz przemysłowych, za późno wprowadzona podwyżka cen skupu mleka, niedobór materiałów budowlanych na wzmocnienie obór oraz pozostawienie w zagrodach chłopskich większych ilości mleka na własne potrzeby.

Globalne zmniejszenie skupu mleka nie wpłynęło zdecydowanie na pogorszenie zaopatrzenia miast. Produkcja przetworów jest nawet w podstawowych asortymentach wyższa niż przed rokiem. W mleku spożywczym o 11 proc., w śmietanie spożywczej o 8,2 proc., w twarogach o 23 proc., w serach dojrzewających o 51,1 proc. i napojach mlecznych o 36,7 proc. Jednak wskutek pogorszenia jakości mleka i spadku zawartego w nim tłuszczu dla przetworzenia zaplanowanych ilości mleka w proszku (zalegałość ma 3 kwartały wynosiła 14,3 proc.) i masła — 7 proc.

Czy są możliwości zwiększenia produkcji tych dwu pozostawionych na rynku wyrobów?

— Nie — uważają Tadeusz Biedowski — prezes WZSMlecz. i Mirosław Krawczyk — wicepreze związku. Chyba że zwiększy się skup i zawartość tłuszczu w skupowanym mleku. Jest natomiast możliwe zwiększenie produkcji twarogów kosztem kazeiny. Takie przestawienie produkcji podjęto. Nie było to zbyt odczuwalne na rynku ze względu na ogromny popyt, potęgowany brakiem przetworów mięsnych. W tym miejscu trzeba zapytać dlaczego, skoro na twarogi jest taki popyt, nie zrezygnować całkowicie z wyrobu kazeiny, która nie jest przydatna w żywnoście spożywczym a galanteryjnym, mała. do wyrobu guzików?

Odpowiedź na to pytanie jest zbyt trudna. Łączna zdolność produkcyjna zakładów mleczarskich woj. radomskiego wynosi obecnie 562,7 tys. litrów na dobę, z czego na produkcję spożywczą — 339,5 tys. litrów i na kazeinę kwasową — 243,2 tys. litrów. A skup dzienny kryje się w sezonie prawie dwukrotnie wyższy. Nie ma więc mowy o tym, by przetworzyć całość dostaw mleka, nie mówiąc już o przerobie tylko na podstawowe artykuły spożywcze.

W latach 1976—1980 na powiększenie mocy produkcyjnych zakładów mleczarskich wydatkowano 161,5 mln złotych w tym 34,6 mln z dobrowolnego opodatkowania się dostawców. W ramach tych kwot rozbudowano proszkownie mleka w Lipsku, wzniesiono dodatkowe kotłownie w Lipsku, Włoszczowie i Zwoleniu, zainstalowano zbiornik na mleko w Zwoleniu i Lipsku oraz przeprowadzono wiele drobnych robót modernizacyjnych. W rezultacie tych dorażnych działań w okresie wspomnianych sześciu lat możliwości produkcyjne wzrosły prawie dwukrotnie, z 370,7 tys. litrów dziennie w 1976 r. do obecnych 562,7 tysięcy litrów. Chociaż ten sposób zmniejszenia marnotrawstwo surowca, to jednak wydatnie pogorszono warunki pracy. W Radomiu i Zwoleniu moce produkcyjne wykorzystuje się w ponad 200 procentach, a w Kozienicach i Włoszczowie — nawet więcej.

— Każda, nawet najdrobniejsza awaria grozi wstrzymaniem pracy w całym zakładzie — powiedział prezes OSMlecz. w Radomiu **Tadeusz Baletowski.**

Niestety, taka jest prawda. Wszystkie radomskie zakłady mleczarskie, poza Lipskiem, są, pracują na granicy wytrzymałości. Nie podlega więc dyskusji potrzeba budowy kolejnego dużego zakładu przetwórczego. Nie była o nim mowa nigdzie kwestionowana. Już przed połowie lat siedemdziesiątych przymierzono się do wzniesienia dużej mleczarni w Jedlińsku. Niestety, na przymierzeniu się skończyło. Teraz mówi się o Białobrzegach, gdzie pomost już za dwa lata zacznie się budować przetwórni zdolnej przyjąć i przetworzyć około pół tysiąca litrów mleka na dobę.

Oczywiście, trzeba nadal rozbudowywać, modernizować istniejące zakłady, usprawniać odbiór mleka (obecnie np. ponad 15 % powinno punktów skupu zostały zainstalowane chłodniki i to najczęściej za małe), podejmować działania zmierzające do aktywizacji skupu, usprawnia konieczności, a przede wszystkim przewidłowe wykorzystanie istniejącego potencjału. Nie ma na kazeinę, jak czyni się obecnie, a na wyroby spożywcze, tak poszukiwane przez konsumentów. Rozwiązanie takie jest możliwe bez dalszych inwestycji. Budowy — obojętnie czy jednej dużej, czy też kilku mniejszych mleczarni — są już obecnie trzeba mieć pewność, że takie rozwiązanie zostanie przyjęte, w czym kontrolne słowo powinien mieć przedstawiciel Związek Spółdzielni Mleczarskich.

J. WOJSZ

# Co robić z mlekiem?

# „Przedwiośnie" przed zimą 1981

Telewizja Polska zrobiła wyłom w ogólnokrajowej celebrze rocznicy 11 listopada 1918 roku przypominając, spektaklem „Przedwiośnie" Stefana Żeromskiego, prawa kardynalne współczesnej historiografii, że nie tylko Piłsudski...

Emisję „Przedwiośnia" traktuję jako swoiste „memento" dla ogółu publicystów, którzy głęboko nabrawszy w płuca świeżego, posierpniowego powietrza, owczym pędem ruszyli tropami Komendanta.

Żeromski za pośrednictwem szklanego ekranu zwrócił uwagę, iż rodzące się w bólach (zadawanych m.in. przez własną policję) II Rzeczpospolita była wyrazem narodowowyzwoleńczych dążeń, większości Polaków lecz jej układ społeczny zadowalał tylko nikłą część potomków Piasta. Wskazane było pamiętać o 11 listopada A. D. 1981 wspomnając legionistów choć wypominanie im tego byłoby z pewnością nietaktem. PPS — podpora Legionów i jedna z głównych sił politycznych XX-lecia międzywojennego — intencje miała bowiem dobre patrząc przez pryzmat interesów dołów społecznych, tyle że została wykiwana.

Nie twierdzę, że na „Dziadka" należy patrzeć z obrzydzeniem mając mu za złe, iż nie wstąpił do KPP ale medal ma dwie strony i to właśnie wskazuje Żeromski.

*Prostuje on i inne obiegowe twierdzenia. Główny bohater „Przedwiośnia", Cezary Baryka, jest komunistą. Z niemagannie skrojonym garniturze, a manierami przewyższa książęta Kentu. Jest to więc uzupełnienie obiegowego wizerunku „nie ogolonego bolszewika, który ze złowrogim błyskiem w oku biega po ogołoconych salach Pałacu Zimowego". Obraz taki, jako synonim komunisty tamtych dni, funkcjonuje w świadomości społecznej dość powszechnie. W białych kołnierzykach chodzili nie tylko Mołotow i Majski, a rewolucjoniści w Polsce w latach 1918—1921 nie byli zajęci wyłącznie zakładaniem Rad Delegatów Robotniczych.*

*Bolszewik-dżentelmen odnosi sukcesy towarzyskie wśród kresowej arystokracji. Odmienność przekonań politycznych zyskuje mu zainteresowanie ze strony ziemian, a również pięknych ziemianek (tak się to chyba odmienia).*

*To, że nie raz ich sympatia Cezarego do Lenina nie musi być wcale literacką fikcją. Na dowód przytoczyć można zwierzenia Zygmunta Broniarka, który również będąc „na pokojach" tyle, że gdzieś za Łabą, wzbudził zachwyty pań z tzw. sfery deklarując się jako komunista.*

*Wątek romansowy „Przedwiośnia" wolę w wydaniu Gryzelidy Przybory (popularnej zacię znana zaudzięcznie trzeba TVP). Co prawda u Przybory bohater nazywa się Gustaw Nierdzic, (przekonania polityczne nieznane), majątek, gdzie częściowo rozgrywa się akcja Niezguły, lecz atmosfera szlacheckiego dworku pierwszych lat XX wieku bardziej sugestywna. I te dialogi Skrzący się dowcip, wartka akcja namrajał. Tego wszystkiego w „Przedwiośniu" brakuje. Do tego Wojciech Pokora jako bohater nr 1.*

*Wracając do pana Broniarka zauważyć wypada, iż pewne wartości zawarte w omawianej powieści są ponadczasowe, Czyż nieaktualne są dziś jeszcze słowa wypowiedziane przez ojca Cezarego, na kilka minut przed śmiercią? Istniejący do niedawna, ścisły podział na grupę rządzących i rządzonych, zemścił się na nas okrutnie, stała brakuje recepty jak zapobiec takiej ewentualności za 10, 20, 50 lat...*

*Na koniec o szklanych domach. W latach 1918—1939 murarze nie spieszgo się preferowali cegłę. Po drugiej wojnie światowej w polskiej sztuce budowlanej szkło występuje głównie nadal jako izolator ciepła wypełniający otwory okienne. Podstawą konstrukcji są płyty, które do szkła zbliżamy raczej tylko ich grubością.*

*I można się zastanawiać co przejąć pójdzie w niepamięć — technologia Żeromskiego czy W-70.*

WALDEMAR KOWALSKI

Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa

## ...al dla Centrum Kultury Młodzieży

# ...iech teraz ZSMP ...okaże, co potrafi

...IELCACH brakuje ...ówki, w której mie... mogłaby się czuć ...dziwym gospodarzem. ...d lat ZM ZSMP ubie... ...e taki lokal. Można ...ownie nazwać Cen... Kultury Młodzieży. ...miasta długo nie do... ...tej inicjatywy ...gnorując wysuwane ...ie. Sprawa nabrała ...rzeźnych kształtów w ...r., kiedy to na ko... ...spotkaniu młodzie... ...z władzami miasta ...ano im budynek po ...Pogotowiu Ratunkow... ...ny ul. Słowackiego. ...okazało, był to przy... ...ochę na wyrost, bo... ...kilku pokojach tego ...pracuje księgowość ...ZOZ. Posypały się ...desty służby zdrowia ...przychylne dla inicja... ...młodzieży. Sprawę roz... ...również komisje ...i kultury MRN, a ...trafia ona do U... ...ojewódzkiego. Jak się ...ymy decyzja woje... ...dzkiego z 6 listopa... ...ji dla młodzieży po... Czytamy w niej

...postarzeniu odwołania ...Kielcach od decyzji prezydenta miasta Kielc z 2 września br. orzeka się: zaskarżoną decyzję utrzymać w mocy; wezwać Zespół Opieki Zdrowotnej w Kielcach do dobrowolnego opuszczenia lokali w budynku przy ul. Słowackiego 23. Decyzja niniejsza jest ostateczna... Uzasadniano ją koniecznością zorganizowania w budynku tym Centrum Kultury Młodzieży ZSMP.

W budynku przy ul. Słowackiego 23 umieszczona była administracja kieleckiego ZOZ. W związku z licznymi postulatami społecznymi, a w szczególności młodzieży zrzeszonej w ZSMP — postanowiono niniejszy obiekt przeznaczyć na Centrum Kultury Młodzieży (robotniczej i szkolnej). Dlatego też dla administracji ZOZ przeznaczono lokale zamienne w budynku biurowym Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Wobec powyższego decyzję organu I instancji należy uznać za prawidłową oraz uzasadnioną szczególnymi względami społecznymi".

PRZYDZIELONY obiekt znajduje się w opłakanym stanie. Nie zraża to jednak młodzieży ZSMP. Sami zobowiązali się budynek wyremontować, wyposażyć i adaptować do potrzeb. Inwentaryzację i projekt zagospodarowania wykonają członkowie organizacji, a „Miastoprojekt". Chęć pomocy wyrazili też i inne koła ZSMP z Zarządu Środowiskowego Budownictwa.

Jaka to będzie placówka? Na pewno szeroko otwarta dla młodzieży (robotniczej i szkolnej niekoniecznie należącej do ZSMP), spełniająca rolę animatora kultury. Szczególną opieką otoczy się młodych twórców. Już teraz myśli się o stałych ekspozycjach i różnych imprezach. W centrum tym znajdziemy też miejsce filia biblioteczna z księgozbiorem obejmującym historię i tradycje polskiego ruchu młodzieżowego. Tu mógłby wreszcie działać młodzieżowy klub dyskusyjny.

Jak widać plany stały się rzeczywistością. Władze miasta i województwa okazały zrozumienie dla kulturalnych potrzeb młodzieży. **Niech teraz ZSMP pokaże, co potrafi.**

**JERZY CHROBOT**

Kielecki Klub „Paleszek", przy ul. Pociecha uzyskał lepszy wystrój wnętrz. Opracowano również ulgi dla chętnych propozycji dla mieszkańców osiedla na długie jesienno-zimowe wieczory. Jak informuje kierowniczka placówki Maria Filipowska — przyjmowane są zapisy na gimnastykę odchudzającą dla kobiet. Prowadzić ją będzie instruktor od rehabilitacji w każdą środę od godz. 18.00 do 20.00, zaś dzięki staraniom KSM salę udostępnia Szkoła Podstawowa nr 10. Pomyślano też o dzieciach i młodzieży z wadami postawy, a więc we skrzywieniami kręgosłupa, płaskostopiem itp. Ta gimnastyka korekcyjna prowadzona ma być w poniedziałki i piątki, również w sali SP nr 10 w godz. od 18.00 do 20.00.

## Na długie wieczory

# Propozycje „Poloneza"

Drugą propozycją „Poloneza" jest Studium Wiedzy o Kulturze, zorganizowane wspólnie z TWP. Inauguracja zajęć — 16 bm., o godz. 17.30. Dalsze zajęcia odbywać się mają w każdy wtorek, a wypełnią je spotkania ze znanymi aktorami, muzykami, pracownikami muzeów itp. Organizowane również będą wspólne wycieczki do teatrów i na koncerty filharmoniczne.

W najbliższym czasie tj. 7 grudnia br. zorganizowana zostanie również giełda rzeczy używanych tj. obuwia, odzieży, zabawek, sprzętu dziecięcego, turystycznego i gospodarstwa domowego. Każdy może więc przynieść swoje niepotrzebne rzeczy, by je sprzedać lub wymienić na inne.

Wznawia działalność także koło plastyczne oraz sekcja modelarska, której patronuje LOK.

(Jch)

## W Miechowie

# Przed zimą...

Wszystkie służby i instytucje odpowiedzialne za gotowość do odparcia ataków zimy są w Miechowie dobrze przygotowane. Oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej zgromadził już blisko siedemdziesiąt procent opału przewidzianego na tegoroczny sezon grzewczy.

Dobrze przygotowane jest również Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Jak informuje jej dyrektor, Franciszek Delwa, w pogotowiu są piaskarki, pługi i ładowarka do piasku. Zgromadzono 500 ton piasku. Ponadto piasek znajduje się w skrzyniach usytuowanych w różnych punktach miasta. Ekipa wchodząca w skład sztabu akcji zimowej pracuje dotychczas na dwie zmiany. Jeśli zajdzie konieczność, wprowadzona zostanie trzecia zmiana. Szefem akcji jest pracownik MPGKM, Stanisław Misiek. **(Z. WOJ.)**

# Kto tu rządzi?

Okazuje się, że zgodę i zezwolenia na budowę w osiedlu Ogrody kilkuset garaży, postawionych bez ładu i składu, tuż pod blokami, wydała również wspaniałomyślna huta. Do niej więc należy obowiązek i troska o ich estetykę i wygląd. Jak podaje w piśmie RPGM, według informacji otrzymanej w hucie, doprowadzi ona je do porządku do końca kwietnia przyszłego roku. Nie mam nic przeciw garażom, nie muszą być one budowane porządnie, zgodnie z prawem budowlanym, z zachowaniem odpowiedniej odległości od mieszkań.

Co za bałagan! Huta oprócz tego, że jest inwestorem okazuje się również gospodarzem obu osiedli, konkretnie terenów, lecz bez budynków. To ona właśnie decyduje o postawieniu ohydnych gołębników, bud-garaży licznych w setkach, natomiast nie nie ma do powiedzenia RPGM — administrator osiedli, który pobiera czynsz, dba o stan mieszkań, ale nie decyduje jak ma wyglądać ich otoczenie. Skąd huta zna się na administrowaniu osiedlami? Czy ma pojęcie jak najlepiej zagospodarować otoczenia bloków, czy postawić gołębniki, strzydła i przeróżne blaszane pudła o nieznanym przeznaczeniu? Skutki takiego „gospodarzenia" właśnie już mamy. A ja sądziłam, że gospodarzem winno być powołane do tego celu wyspecjalizowane przedsiębiorstwo, jakim jest RPGM. No cóż, huta sieje, a RPGM zbiera plony... **(kd)**

## Przed ponowną eksmisją

Po naszej interwencji pt. „Eksmisja... i co dalej?", dotyczącej mieszkanki hotelu robotniczego KPBP przy ul. Wróbla 17, matki z małym dzieckiem — Krystyny Drogosz z Kielecka „przemysłówka" wystosowała pismo do Oddziału WSS w Kielcach, w którym m.in. czytamy:

„Podczas próby eksmisji w dniu 5.X. br. na waszą prośbę przedłużyliśmy pobyt w hotelu ob. Drogosz do 19 października. W tym okresie WSS miała załatwić zakwaterowanie swej pracownicy w innym hotelu lub na kwaterze prywatnej. Od tego czasu upłynęły kolejne tygodnie i ob. Drogosz pozostaje nadal w hotelu. Wobec braku jakiegokolwiek zainteresowania się sprawą, informujemy, że jeżeli ob. Drogosz nie opuści hotelu do 15 listopada br., to następnego dnia dokonamy skutecznej eksmisji.

# Co dalej?

Pragniemy nadmienić, że kilka lat temu wyraziliśmy zgodę na zakwaterowanie ob. Drogosz ze względu na trudne warunki dojazdu do pracy i umieściliśmy ją w pokoju razem z dziewczyną naszymi pracownicami. Dalsze zamieszkiwanie w jednym pokoju, po wyjściu jej za mąż i urodzeniu dziecka stało się niemożliwe. Od 5 października br. ob. Drogosz korzysta z samodzielnego pokoju. W sytuacji, gdy kilkudziesięciu naszych pracowników mieszka na kwaterach prywatnych, a kilka rodzin oczekuje na pokój w hotelu, nie możemy przedłużyć zakwaterowania ob. Drogosz. Sądzimy, że WSS nie dopuści do przykrej dla nas i zakwaterowanej eksmisji".

**OD REDAKCJI: Upłynął rzetelnie miesiąc, a młodej matce ponownie grozi eksmisja. W rozwiązaniu jej trudnego problemu mieszkaniowego pracodawca, tj. Oddział WSS „Społem" nie zrobił nic. Poleciło tylko swej pracownicy, aby wynajęła sobie mieszkanie. W czasie pobytu w redakcji młoda matka poinformowała nas, że jej usilne poszukiwania nie dały rezultatu. Właściciele po prostu nie chcą wynajmować pokojów matkom z małymi dziećmi. Co dalej? (JCH)**

## ...em naszych publikacji

# ...BM przyznaje się do błędów

...dziernika br., następnego dnia po opublikowaniu infor... ...ji pt. „Woda w piwnicach... także z lez" w Kombinacie ...ownictwa Miejskiego w Kielcach zebrała się egzekutywa ...Zakładowego PZPR przedsiębiorstw. Zebranie całkowi... ...ego osiedlu Świętokrzyskiemu zakończyło się powoła... ...połu, który miał ustalić zaniedbania na osiedlu. Zespół ...e głównego specjalisty do spraw jakości KBM — Stani... ...dzieli, kierownika zespołu robót KBM Bronisława Krawc... ...wska działu kontroli wewnętrznej KBM — Krzysztofa ...a egzekutywie 6 bm. przedstawił wyniki swojej pracy, ...wie siły zarzuty zawarte w informacji. Egzekutywa ...KBM wysłuchała relacji zespołu, a także zapoznała się ...wnioskami, które następnie pozytywnie ...owała. Za mało wyczerpującą uznała jednak ocenę sy...ującej na osiedlu. W związku z tym poleciła zespołowi ...enie na następnej egzekutywie (25 lub 26 bm.) pełnego ...rzyczyn zaniedbań na osiedlu. Do tego też czasu posta...e wystąpować o wyciągnięcie wniosków personalnych.

...tego zobowiązano dyrektora KBM — Zdzisława Kalem...ydania zarządzenia polecającego usunięcie tzw. niedoró...wykonania zawartych we wnioskach zespołu robót.

...e egzekutywy KZ PZPR dyrektor przedsiębiorstwa za...oleceniu służbowym wydanym 9 bm.

...olecił do 30 listopada: zamurować otwory, przejścia, prze...alacyjne, złącz pionowych i poziomych w ścianach piw...; poprawić uszkodzone i zdewastowane a także uzu...hujące opaski budynków; wykonać makroniwelację i ...teren wokół budynków tak aby spadki gruntu biegły ...; przekazać administracji osiedla 40 sztuk brakujących ...wkowych do drzwi wejściowych; przekazać jej nie ode...nice. Do 15 grudnia polecił wykonać ciąg piesze-jezdny ...r 1 do nr 57. Ponadto zobowiązał kierowników do za...a krat odwadniających w miejscach przewidzianych w ...ach, a także do 30 listopada ogrodzić budowy prowadzo...mieszkaltym już przez ludzi terenie osiedla.

...nie od usterek, które zostały zawinione przez KBM, ze...erdził także inne. Wśród nich najpoważniejszą wydaje ...niezaprojektowanie w budynkach kratek ściekowych co ...przyczyną gromadzenia się w piwnicach wody. Nie ...trzego projektant osiedla nie umieścił ich w dokumen...? Tego zaniedbania w budynkach już stojących nie ...ąć. Jednakże należy pomyśleć o tym przy budynkach ...e wybudowanych np. na Słonecznym Wzgórzu, uzupeł...ie element ich dokumentacji. Wyjaśnienia wymaga tak...a budowy obwodnicy od budynku nr 5 do nr 61. Po ...bowiem pewnej części robót Zakład Robót Drogowych ...erwał prace.

...m KPIB w Kielcach zobowiązało się do uruchomienia ...rudnia oświetlenia na tzw. zadaniu.

...e egzekutywy KZ PZPR, jej zespołu, a także dyrekcji ...ństwa należy uznać za pozytywne. Jednakże o tym ...obiekcie osiedla będzie się żyło lepiej zadecyduje ter...ykonanie polecenia dyrektora zakładu. Ciesząc się z już ...działań z niecierpliwością będziemy czekać na efekty ...ej kombinatu.

**RAFAŁ WILNIEWCZYC**

*OBIECANKI-CACANKI*

*Podczas remontu budynku przy ul. Głowackiego nr 3 w Kielcach odcięto wodę od mojej posesji. Nie miałam jej więc przez całe lato — do dziś. Ciągle trzeba chodzić z garnkiem do różnych sąsiadów. Nie można się umyć, wykąpać bądź zrobić prania. Nie mogę też korzystać z ubikacji. Kierownik Kozak nadzorujący remont sąsiedniego budynku ciągle obiecuje, że podłączy wodę i wybuduje nam ubikację. Ponadto po zburzonych przybudówkach pozostało pełno śmieci.*

**MARJANNA BĄK**
**KIELCE**

## *Interwencje czytelników*

*JAK DŁUGO JESZCZE?*

*Od października płacę czynsz za mieszkanie przy ul. Manifestów Lipcowego 131 m. 10 na osiedlu Świętokrzyskim. I cóż z tego, że otrzymałam przydział, skoro wciąż do mieszkania nie mogę się wprowadzić. Podłogi zapomniano wylożyć lentekiem, widać goły beton. Od kilku tygodni kursuję między Świętokrzyską Spółdzielnią Mieszkaniową a administracją. Interwencje nie odnoszą jednak skutku.*

**KATARZYNA NOWAK**
**KIELCE**

*FRYSZNIC Z SUFITU*

*Z sufitu w mieszkaniu staruszki przy ul. Moniuszki 11 m. 4 w Kielcach leje się woda. Nie pomagają interwencje ADM przy ul. Świętokrzyskiej.*

**EUGENIA OSTERCZY**
**KIELCE**

# „Sołtyki" zapraszają swoich członków

● 20 bm. o godz. 19 — na wieczór autorski Leszka Kumańskiego.

● 23 bm. o godz. 19 — na recital Leszka Długosza. (J)

## 22 — 26 listopada Dni Honorowego Krwiodawstwa

OTYM, jak ważnym lekiem jest krew, nie trzeba nikogo przekonywać. Lietopad jest miesiącem, w którym obchodzone są Dni Honorowego Krwiodawstwa. Organizowane są one po to, by wyrazić wdzięczność honorowym krwiodawcom. Ludzi tych w Kielcach nie brakuje. O nich właśnie rozmawiamy z prezesem Zarządu Miejskiego Polskiego Czerwonego Krzyża — doktorem Wojciechem Musiałem.

— Panie doktorze, ludzie, którzy zdecydowali się oddawać honorowo własną krew dla ratowania innych zrzeszeni są w klubach HDK...

— Jest tych klubów w naszym mieście 19, w tym 11 zakładowych i 8 szkolnych. Do najbardziej znanych należą kluby przy „Chemarze", „Iskrze" i Fabryce Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL", a także przy Zespole Szkół Zawodowych numer 4, Liceum Medycznym oraz Zespole Szkół Zawodowych numer 1. Szczególnie wiele uznania mam dla Klubu HDK przy tej pierwszej wymienionej przeze mnie szkole. Zasługa w tym wiedzyrektora — Kazimierza Bogdańskiego, który sam oddał już ponad sześć litrów tego cennego leku.

Rekordzistą wśród klubów zakładowych jest klub przy „Chemarze". Gdybym miał natomiast wymieniać indywidualnych krwiodawców, to na pierwszym miejscu postawiłbym Jerzego Miszczuka, pracownika jednostki wojskowej. Oddał on już ponad 22 litry krwi. Wiele uznania mamy także dla Krystyny Głowackiej z „Iskry", która przekazała już przeszło 18 litrów krwi.

— Sporo się mówi w kieleckiej inicjatywie pozyskiwania nowych, honorowych krwiodawców...

— Od prawie czterech lat organizujemy konkursy dla debiutantów honorowego krwiodawstwa. Pomagają nam w tym kieleckie zakłady pracy, fundując im cenne nagrody rzeczowe. Tylko w ciągu trzech kwartałów tego roku zgłosiło się 900 nowych członków klubów HDK. Dziś zbiera się w Zarządzie Miejskim PCK specjalna komisja, która podsumuje wyniki tegorocznej akcji i wytypuje najbardziej wyróżniających się krwiodawców-debiutantów. Chcę dodać, że podczas tegorocznych „dni" w Teatrze imienia Stefana Żeromskiego zostaną rozlosowane nagrody dla debiutantów. Przy okazji chciałbym podziękować załogom zakładów pracy, które ufundowały te upominki.

— Krew wykorzystuje się nie tylko do transfuzji, ale także do sporządzania preparatów krwiopochodnych...

— Kielce mają pod tym względem sporo do powiedzenia, dzięki działalności Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa. Należy ona do najlepszych w kraju, a preparaty, które tu się przygotowuje służą do leczenia ludzi także w ościennych województwach.

— Jako prezes Zarządu Miejskiego PCK chciałby się pan zapewne zwrócić do wszystkich honorowych krwiodawców...

— Korzystając ze sposobności, chciałbym wszystkim dawcom najcenniejszego leku, jakim jest krew, złożyć wyrazy wielkiego szacunku oraz uznania za ich bezinteresowną pomoc okazywaną chorym.

— Dziękuję za rozmowę.

**JERZY KOSOWSKI**

**PS. W związku z Dniami Honorowego Krwiodawstwa, 19 bm. w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Kielcach odbędzie się spotkanie przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych z wyróżniającymi się dawcami krwi. 24 bm. w Teatrze im. S. Żeromskiego zorganizowana zostanie uroczysta akademia, podczas której najlepsi krwiodawcy zostaną wyróżnieni odznakami regionalnymi i PCK.**

# Najcenniejszy dar

## Paweł Pierściński — ponownie prezesem ZPAF

W Kielcach odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Okręgu Świętokrzyskiego Związku Polskich Artystów Fotografików, podczas którego podsumowano dotychczasową działalność artystyczną członków ZPAF. Wybrano także nowe władze okręgu na nową kadencję oraz Okręgową Komisję Kwalifikacyjną. Prezesem Zarządu Okręgu Świętokrzyskiego ZPAF został ponownie Paweł Pierściński. (J.)

## Komunikat ...ojewódzkiej Rady Konsumentów

...ąc do artykułu pt. ...ny sprzedaży arty...ymysłowych na Kie...ach opublikowanego ...łamach „Słowa Lu...dowego" Rada Kon...w Kielcach infor...powiada zespoły do ...społecznych list na ...przemysłowe. Spotka...komitetami kolejkowymi weryfikacji list ...ególne towary odbę...następujących termi...

...8 bm. — meble;

● 23 bm. — rowery, pralki wirnikowe i automatyczne, odkurzacze, zamrażarki, płodzarki, dywany, chodniki, firanki, zasłony, kołdry;

● 26 bm. — maszyny do szycia, odbiorniki radiowe i telewizyjne (także kolorowe) i magnetofony.

Komitety kolejkowe zapraszamy w podanych terminach, o godz. 16 do siedziby Wojewódzkiej Rady Konsumentów przy ul. Świętokrzyskiej 10a (pok. 106).

## ...onse

...TWP w Kielcach za... ...bm. o godz. 18 do ...wnia przy ul. Leś... ...ej wykład z Michała ...ra, na temat „Realizm ...rzymowy".

„Polonez" przy ul. Po... ...w Kielcach zaprasza ...dnia 17.30 na spotka... ...ej zajęcia Studium ...Kultury. Na temat ...ake wyróżnika epoki ...mówić będzie doc. dr Anna Szyszkowska z Warszawy.

● KMPiK w Starachowicach zaprasza 23 bm. o godz. 15.30 na spektakl pt. „Moletta" wg „Cesarza" Ryszarda Kapuścińskiego w wykonaniu aktorów z Krakowa.

SPOTKANIE Z „RZECZYWISTOŚCIĄ"

● Komitet Uczelniany PZPR przy Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach organizuje 19 bm. o godz. 16.30 w sali 113 Wydziału Elektrycznego — spotkanie z zespołem redakcyjnym tygodnika „Rzeczywistość". Chętnych zapraszamy.

# Niezbędny sklep z dodatkami

Od czasu, gdy sklepy z konfekcją zaczęły świecić pustkami ich klienci znacznie częściej odwiedzają zakłady krawieckie. W Kielcach istnieje obecnie 119 punktów prywatnych i 37 uspołecznionych, świadczących usługi tego rodzaju.

Odwiedziliśmy dwa zakłady krawieckie przy ul. Hipotecznej. Zakład nr 1 Państwowego „Domu Mody" przyjmuje zamówienia w zasadzie bez ograniczeń. Można przyjść tam z własnym materiałem (większość klientów tak właśnie robi), można kupić go na miejscu. Wybór co prawda niewielki, ale zawsze. Nie brak także dodatków. Popyt na omawiane usługi znaczny, więc na nową część garderoby czekać trzeba 3-4 miesiące. Nie zniechęca to nawet amatorów zimowych kurtek i palt. Każdy gotów jest zapłacić za ich uszycie 3000 tys. zł, by mieć wreszcie problem „z głowy".

Zwiększone o 100 proc. w stosunku do pierwszego półrocza czyny są wynikiem wprowadzenia w życie uchwały nr 112 Rady Ministrów z dnia 8 czerwca br. Jej celem jest — w najogólniejszym ujęciu — uczynienie rzemiosła w tym i krawiectwa rentownym.

POPRAWIE uległy ostatnio więc pensje krawców. Prywatne zakłady krawieckie powinny przeżywać renesans. Dzieje się jednak zupełnie odwrotnie. Ceniony od lat za rzetelne wywiązywanie się z obowiązków Stanisław Cedro wielu klientów chcących skorzystać z jego usług, załatwiać musi odmownie. Pierwsza i zasadnicza przyczyna takiego stanu rzeczy, to brak tzw. dodatków. Od czasu, gdy zlikwidowano handlujący nimi sklep podszewki, nici itp. poszukiwać trzeba w całym województwie.

By zwiększyć wydajność zakładu Stanisław Cedro mógłby przyjąć dodatkową pomoc. Zyskać dobrego fachowca jednak nielatwo, a zresztą przy czym go zatrudnić, skoro sytuacja z dodatkami jak wyżej...

Pracownie „Domu Mody" wyposażone są w importowany automatyczny sprzęt, podczas gdy w prywatnych zakładach korzysta się z maszyn o dziesięćdziesięcioletniej konstrukcji. Brak do nich części zamiennych, a nowych maszyn kupić nie sposób.

TRUDNO dziś o żurnale i czasopisma branżowe. Periodyki te, poza modnymi krojami, zawierają wiele cennych specjalistycznych uwag. Może by więc przywrócić ich prenumeratę.

— „Uchwała nr 112 Rady Ministrów umożliwia każdemu zakładowi kształtowanie cen w oparciu o ponoszone koszty własne" — mówi Stanisław Cedro. Rzemieślnik nie ma interesu w ustanowieniu wysokich cen, bo te tylko odstraszają klientów. Wielu z nich nigdy nie zwróciłoby się do nas, gdyby nie trudna sytuacja handlu, który oferuje towary przemysłowe, a więc tańsze. Chcemy pomagać ludziom, a nie „zdzierać z nich skórę".

Dodajmy, że pomoc ta będzie skuteczna tylko wtedy, gdy wyeliminowane zostaną wyżej wspomniane kłopoty.

**(W. Kow.)**

# Kto wyświadczy usługi krawiectwu?

## Z sal szkolnych do sklepów

W sklepie owocowo-warzywnym przy ul. Bohaterów Warszawy — ośmioosobowa grupa uczniów jednej z klas piątych Szkoły Podstawowej nr 28 w Kielcach stanowiła trzon kolejki wyczekujących na cytryny. Czytelnik, który doniósł nam o tym fakcie uważa, iż dzieciom bez wierzchnich okryć wycieczka ta nie wyszła na zdrowie.

My natomiast zwracamy uwagę na inny aspekt tej sprawy. Dydaktyka wychodzi z sal wykładowych wkraczając do sklepów, co przynosi konkretne pożytki na razie wyłącznie wychowawcom. Młodzieży takich nauk chyba można jeszcze oszczędzić.

**(W. Kow.)**

## Z obrad sztabu antykryzysowego

# Najlepszy sposób na chorobę—druk „L-4"

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

dzamy go sami. Wydaliśmy zarządzenie, by w aptekach była rezerwa waty na recepty dla chorych. Staramy się ją również zapewnić dla niemowląt. Województwo jest w pełni zaopatrzone w płyny infuzyjne — produkujemy je sami. Otrzymaliśmy limit dewiz od wojewody. Jest więc gwarancja, że uzyskamy trochę leków, z importu. Część ich dostajemy także z darów zagranicznych. Z tym, że wobec potocznym opinioni, nie są to zawrotne ilości i bywa iż owe specyfiki nie nadają się do użycia. Byłem świadkiem rozpakowywania dostawy, w której spośród 67 pozycji tylko 13 nadawało się do przekazania szpitalom. Dopracowuje się obecnie organizację pomocy zagranicznej — lepiej jest, gdy ofiarodawcy zbierają pieniądze i kupują za nie leki według naszego zapotrzebowania. Wskazane jest też, by teraz bardziej rozwijało się ziołolecznictwo. Niestety „Herbapol" informuje, że zbiory były nikłe. Widać za słabo propaguje się zbieranie i uprawę ziół. Przyznam, że obawiamy się wejścia w życie reformy gospodarczej. Zaczną wówczas obowiązywać trzy „S" i wiele zakładów będzie zaopatrywać w leki przede wszystkim swój rejon. Tymczasem w leczeniu nie może być terenów uprzywilejowanych, powinno nadal obowiązywać centralne rozdzielnictwo.

**Lekarz wojewódzki, MARIAN PATRZAŁEK:**

— Dodam jeszcze, że przyznaliśmy pierwszeństwo zaopatrzenia w leki szpitalom. Lekarze informowani są na bieżąco jakie specyfiki są dostępne w aptekach. By ograniczyć ich wykup zapisują oni na recepcie jeden lek i środek, który go może zastąpić.

Na terenie naszego województwa wszawica występowała zawsze i u dorosłych i u dzieci. Fakt, że teraz jest jej więcej. Np. u ponad 10 procent dzieci przyjmowanych do szpitala stwierdza się wszy. Inaczej ze świerzbem. Zachorowania nań wzrosły już kilka lat temu, a więc wtedy, gdy mydła i proszków było pod dostatkiem. Teraz mają nawet tendencję spadkową. W każdym razie leki przeciw wszawicy i świerzbowi akurat mamy.

Wicewojewoda **BOGUSŁAW DOMAGAŁA:** — Uważam, że we własnym zakresie możemy zwiększyć liczbę przeglądów higienicznych w szkołach, przedszkolach, aby eliminować świerzb i wszawicę. Jesteśmy w stanie dostarczyć smalec i spirytus potrzebny farmaceutom do wytwarzania leków przeciw tym schorzeniom. Zobowiążemy CPN, by nadał priorytetowo traktował „Cefarm". Przeprowadzi się też rozmowy z „Herbapolem", by poznać przyczyny słabych zbiorów ziół i może pomóc w upowszechnieniu ich zbierania. Domy pomocy społecznej, szpitale dostaną środków czystości i węgla tyle, ile im trzeba. Wystąpimy też do ministra zdrowia informując go o drastycznych brakach w zaopatrzeniu i jednocześnie przekażemy mu nasze obiekcje dotyczące dystrybucji leków, po wprowadzeniu reformy gospodarczej.

**ANNA KRAWIECKA**

## Kielce nr 472-55, Radom nr 237-36

# Telefonowali do nas

— Przepraszam, że zawracam wam głowę, ale już dosłownie zgubiłem się zarówno w ilości strajków, jak i w żądaniach, postulatach, protestach. Okazuje się, że im kto gdzieś krzyczy, im nachalniej domaga się swego ten wygrywa. A tak być nie powinno. Trzeba temu położyć kres.

**Andrzej Sobociński**

**OD REDAKCJI: Zgadzamy się z naszym czytelnikiem. Chcemy jeszcze dodać, że ludzie są sytuacją tą bardzo zmęczeni. Bytem w towarzystwie, które oglądało dziennik i dowalpkowało — no kto dzisiaj zastrajkuje, ile dziś wybuchnie strajków.**

• ★ •

— Przy ul. Gwardii Ludowej w Kielcach na budynkach zainstalowano anteny zbiorcze. Niestety są one nieczynne, a przecież zapłaciliśmy za nie.

**Janusz Karhowniczek**

**OD REDAKCJI: Anteny zbiorcze urastają w Kielcach do problemu. Co tydzień obiecujemy w tej sprawie kilka interwencji. Ciekawi jesteśmy kto pierwszy odezwie się i powie, że już od jutra będzie dobrze.**

• ★ •

Trzy osoby telefonowały do nas skarżąc się na kierowców taksówek bagażowych. Nie chcą oni jeździć na krótkie trasy. Żądają wówczas wygórowanej zapłaty np. za 2 km — 300 zł. Klientka dawała 200. Kierowca taksówki bagażowej nr 106 nie zgodził się.

**OD REDAKCJI: Mamy nadzieję, że sprawą zainteresuje się straż miejska. Dodajmy dane są w posiadaniu redakcji.**

• ★ •

— We wczorajszym „Słowie Ludu" przeczytałem świetne ogłoszenie: „zamienię kozaki nr 21 na 28", „zamienię cement na eternit", „zamienię segmenty ciemne na inne z szafą...".

**Albin B.**

**OD REDAKCJI: Popatrzcie państwo jak te zmieniają się obyczaje, stosunki międzyludzkie, a nawet ogłoszenia.**

• ★ •

— Jestem pełen uznania dla terenowych grup operacyjnych Wojska Polskiego. Sądzę, że praca ich przyniesie bardzo wymierne korzyści.

**J.J.**

**OD REDAKCJI: W pełni podzielamy ten pogląd.**

Zasady sprzedaży wiązanej budziły wiele kontrowersji. Uwagi zgłaszali rolnicy i organizacje wiejskie. Uwzględniając słuszne postulaty władze wojewódzkie zmodyfikowały dotychczasowy system, wprowadzając do niego zmiany, które są bardziej korzystne dla rolników. Nowe zasady aktywizacji skupu żywca ogłoszone zostały we wczorajszym „Słowie Ludu" i obowiązują na terenie woj. kieleckiego od 16 bm. W związku z tym wczoraj w Kielcach odbyła się narada naczelników gmin i prezesów GS. Obrady prowadził wicewojewoda Bogusław Domagała. Zebrani zapoznali się z nowym zarządzeniem. Przeanalizowano poszczególne punkty dokumentu wyjaśniając niejasności. System sprzedaży wiązanej, choć niedoskonały i podyktowany koniecznością, przynosi wymierne, konkretne efekty w postaci zwiększonego skupu żywca. Obecnie, jak poinformował dyrektor Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW, Jarosław Moiyka, rolnicy dostarczają przeciętnie 150 ton żywca dziennie, a więc trzykrotnie więcej niż w październiku, po podwyżce cen skupu żywca wieprzowego.

**H.B.**

## Narada naczelników gmin i prezesów GS

# Międzynarodowy sport

## Z SKRÓCIE

**WARSZAWA.** Wczoraj, przybyła do stolicy pięciostarka reprezentacji Związku Zjednoczonych Na warszawskim ringu w turnieju im. Feliksa Stamma, wystąpią przedstawiciele wszystkich kategorii wagowych. Pierwsze walki turnieju już jutro.

**BIELSKO-BIAŁA.** W wieku 43 lat zmarł w Bielsku-Białej były mistrz i reprezentant Polski w skokach narciarskich — Zdzisław Hryniewiecki. Był jednym z najbardziej utalentowanych skoczków narciarskich, z którym wiązaliśmy wielkie sportowe nadzieje. Był mistrzem Polski w otwartym konkursie skoków, triumfował w Memoriale Bronisława Czecha. Jako jedyny polski skoczek wygrał dwukrotnie z mistrzem świata i igrzysk olimpijskich, Helmuthem Recknaglem i to w Oberhofie i Oberwiesenthal.

W styczniu 1969 r. w czasie treningu na zboczu w Wiśle „Mańkos" doznał ciężkiej kontuzji kręgosłupa, która wyeliminowała go na zawsze z czynnego życia sportowego. Od tego czasu sparaliżowany przez 21 lat sierpień, mogąc się poruszać jedynie z pomocą przyjaciół na specjalnym wózku inwalidzkim.

**ZURICH.** Dziennikarze — członkowie Sekcji Sprawozdawców Narciarskich (AIPS), wybrali w głosowaniu najlepszego narciarza 1981 r. Zdecydowane zwycięstwo w tym plebiscycie odniosła zdobywczyni Pucharu Świata w narciarstwie zjazdowym w sezonie 1980/81 — Marie-Therese Nadig (Szwajcaria), która po 16 latach starów zakończyła już karierę sportową.

# Dziś znowu piłkarskie emocj

Kibice piłki nożnej mają kolejną okazję. DOZS Gdź za stadionie LKS w Łodzi rozegrane zostanie międzypaństwowe spotkanie reprezentacji Polski i Hiszpanii.

Meczem z Hiszpanią piłkarska reprezentacja Polski zakończy sezonowy międzynarodowy udział w drodze do finałów mistrzostw świata. Spotkanie z gospodarzami finałów ma dla Polaków znaczenie prestiżowe. Zmierza się finaliści „Espana-82", którzy być może za pół roku walczyć będą ze sobą o ważniejszą wyższą stawkę.

Trener Jose Emilio Santamaria nie ukrywał po przyjeździe do Łodzi obaw o końcowy rezultat meczu z Polakami, wysoko oceniając ich klasę. Trener Antoni Piechniczek mobilizuje najsilniejszy skład z Janem Tomaszewskim i Grzegorzem Latą.

Będzie to czwarte bezpośrednie spotkanie reprezentacji Polski i Hiszpanii. Po raz pierwszy drużyny te spotkały się 28 czerwca 1959 roku w eliminacjach mistrzostw Europy. W Chorzowie wygrali wówczas goście 4:2, a kibice obejrzeli w akcji słynnego Di Stefano, który zdobył dwa gole. Dla Polaków bramki strzelili Pohl i Brychczy. 14 października 1959 roku doszło do rewanżu w Madrycie, gdzie Polacy przegrali 0:3, tracąc bramki po strzałach. Di Stefano, Gensano i Gento. Trzeci mecz miał miejsce 12 listopada ubiegłego roku w Barcelonie. Miał on charakter towarzyski. Zwyciężyli wówczas Hiszpanie 2:1, po dwóch bramkach Andrzeja Iwana, gola dla gospodarzy uzyskał Dani. Wielu autorów tamtego meczu wystąpi w Łodzi.

Wczoraj piłkarze Hiszpanii trenowali na boisku LKS. Jak trener Santamaria niepokoi się o temperaturę podczas dzisiejszego meczu. We wtorek w Łodzi było tylko 2 st. powyżej zera.

Wczoraj też Jan Tomaszewski oświadczył dziennikarzom łódzkiej telewizji, iż mecz z Hiszpanami jest ostatnim występem w reprezentacji Polski.

Mecz rozpocznie się o 17.45, a telewizja przeprowadzi transmisję w pr. I od 17.35.

Do Saragossy odleciała w miniset druga reprezentacja Polski piłkarzy i która dziś o godz. 21.00 rozegra mecz ze swymi rówieśnikami hiszpańskimi. W zespole prowadzonym przez B. Hi wystąpią piłkarze, którzy rezerwowymi w meczach szej reprezentacji Polski chali też młodzi piłkarze dydujący do ekipy na mi wa świata.

Dziś też odbędzie się spotkanie eliminacyjnych rzostw świata. Mi. A zmierzy się z Węgrami, Ce ja z Holandią. Mecze t transmitowane przez tele

Początek o godz. 21.45 w.

## Rumunki wygrały z Polkami

RADOM. W hali radomskiej Broni rozegrano wczoraj międzypaństwowe spotkanie w piłce ręcznej juniorek pomiędzy reprezentacjami Polski i Rumunii. Zwyciężyły Rumunki 16:18 (11:8). Najwięcej bramek dla polskiego zespołu strzeliła Wyrębek 7, Wityka 5, dla drużyny rumuńskiej — Curea 4, Toerok 3.

To ciekawe spotkanie oglądała liczna grupa widzów, która nie żałowała, iż przybyła do hali Broni. Młode dziewczęta ambitnie walczyły o każdą piłkę, a o zwycięstwie reprezentantek Rumunii zadecydowała końcówka meczu, w której skuteczniejsze były przeciwniczki naszego zespołu.

Dziś o godz. 16 w tej samej hali rozpocznie się spotkanie juniorów Polski i Rumunii. Kielczanin, który przywiezie na ten mecz, zdążą po jego zakończeniu do domu na transmisję telewizyjną z Łodzi.

## Kielczanin prezes Polskiego Związku Łuczniczego

Na ostatnim posiedzeniu rządu Polskiego Związku Łuczniczego wybrano nowego prezesa. Został nim ADAM PAWLIK, 35-letni działacz sportowy z Kielc, wicemistrz LKS Stella Słowik. A. Pawlik od 1980 roku był wiceprezesem tego związku. Od września br. pełnił obowiązki prezesa PZŁ.

O nominacji A. Pawlika zdecydowała aktywność kieleckiego działacza jaką wykazuje w klubie, przy zaopatrywaniu nowych sekcji łuczniczych w Słowiku, a także uporządkowanie spraw organizacyjnych PZŁ.

Po raz drugi więc, jak stawiciel kieleckiego klubu został szefem związku łuczniczego. Wcześniej funkcję pełniła Wanda Kasztelan. Polskim Związku Akrobatyki Sportowej.

# Międzynarodowy sport

## Międzynarodowy sport

## Międzynarodowy sport

## Międzynarodowy sport

# Międzynarodowy sport

Ostatni mecz piłkarzy Błękitnych ze Stalą Stalowa Wola dostarczył kibicom tematów do żarliwych dyskusji. Spieszymy więc z naszym komentarzem.

● Gol strzelony przez Juszę. Niektórzy widzowie jak i piłkarze Stali mieli wątpliwości, czy sędziowie nie „przegapili" spalonego. Otóż w chwili podania piłki przez kieleckiego stopera, Jusza znajdował się przed obrońcą Stali i Starościakiem. Obaj ci zawodnicy walczyli o piłkę. Błąd obrońcy Stali — przepuścił on tę piłkę — sprawił, że Jusza w tym czasie minął obu zawodników, przejął piłkę i strzelił celnie do bramki. Spalonego nie było.

● Natomiast był spalony w chwili przerwania przez sędziego akcji Starościaka. Tylko, że tak doświadczony piłkarz zapomniał o podstawowych zasadach gry, które zabraniają kopania piłki po gwizdku sędziego. W tym wypadku, kielczanin pozwolił sobie na demonstracyjne okazanie niezadowolenia z decyzji sędziego i postanowił strzelić do bramki. Za to otrzymał żółtą kartkę i być może nie będzie mógł grać w jednym meczu ligowym. Drobna sprawa, a konsekwencje dla zespołu duże.

● Drugi piłkarz kielecki, który też otrzymał napomnienie w tym spotkaniu, to Tyc. Po pierwszym wysłuchał drugiej przemowy sędziego. Bowiem Demko zbyt często dyskutuje z arbitrami, lubi odwzajemniać się rywalom za faule. Traci na tym efektywność gry zespołu a i sam piłkarz podpada sędziom. Drybling z piłką często w wykonaniu wówczas sami popełnia przekroczenia atakując w sposób niedozwolony przeciwników. Efektem są kartki i zakaz gry w kolejnym meczu.

## Honduras w finale MŚ

Piłkarze Hondurasu zostali 13 finalistą mistrzostw świata „Espana — 82". Awans ten zapewnił im remis 0:0 z Salvadorem w kolejnym meczu finałowego turnieju strefy Ameryki Północnej, Centralnej i Karaibów (CONCACAF).

Do zakończenia turnieju pozostały jeszcze spotkania Salvador — Haiti, Kanada — Kuba i Hondurs — Meksyk, które wyłonią drugiego finalistę.

Oto 13 reprezentacji, które wywalczyły już awans do finałów mistrzostw świata: Hiszpania (gospodarz), Argentyna (aktualny mistrz świata), Brazylia, Chile, Peru, Belgia, Polska, RFN, Szkocja, Węgry, Włochy, Algieria i Honduras.

# Tak to oceni

Prezentujemy dziś indywidualne oceny piłkarzy nożnych trzeciego z naszych drugoligowców w wybranym meczu, którym było ostatnie spotkanie z płocką Wisłą. Opinie swe przedstawiali — działacz i sędzia, trener oraz piłkarze.

Oczywiście wszyscy nie związani z zespołem Radomiaka. Oto syntetyczne podane oceny poszczególnych zawodników według formacji, od bramkarza poczynając przez obrońców, pomocników i na napastnikach kończąc:

**Kupidura** — mocny punkt zespołu, pewny w bramce i na przedpolu, chociaż w tym meczu nie miał zbyt gorących sytuacji.

**Mrozek** — ma serce do gry, często włącza się do akcji ofensywnych, so jest ważne w grze bocznego obrońcy.

**Zawadzki** — udanie zastąpił „wymiatacza" Trzaskowskiego, dobrze współpracował z kolegami, nieco za często podawał piłki do bramkarza.

**Stachurski** — miał bardzo dobry dzień, chociaż w poprzednich meczach raczej nie błyszczał, w pełni wywiązał się z roli pierwszego stopera.

**Waloszczyk** — jest zdecydowany i dobry w obronie, słabszy w ataku, powinien mieć więcej celnych podań.

**Parzyński** — potwierdził w tym meczu słabszą formę, ma dużo niecelnych podań.

**Wojtaszka** — zwykle gra lepiej, niż w spotkaniu, nie wypełnił roli kierującego grą, dużo drybluje i ma skłonności do „małej gry".

**Cypka** — był mało widoczny i zupełnie strzelał na bramkę.

**Gierek** — po dłuższym okresie słabszej gry był najlepszym zawodnikiem „mielonych", technicznie i szybki, grał konstruktywnie i odwalał dobre pozycje kolegom.

**Michałkowski** — jak zawsze skuteczny, dobrą głową na polu karnym, podtrzymał opinię lepszego strzelca zespołu.

**Matuszewski** — bardzo ruchliwy i szybki, dostarczał zawodnikom przeciwnika, mógł dużo dryblować i jest nieco za mało precyzyjnych ofensywnych.

**Niedziółka i Jeromin** grali zbyt krótko, by na ich oceniać.

W całości piłkarze Radomiaka tworzyli dobrze przetnijący się zespół, mający wiele dostatecznie umiejętności technicznie, grający z dobrą wytrzymałością i wybiegiem. Pierwsza lokata w tabeli nie jest jak widać podopiecznym trenera Pawła Kowalskiego bez dyt.

## Komunikat Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach

W dniu 16 listopada 1981 r. (za nr Ds 87/81) Prokuratura Wojewódzka w Kielcach wniosła do Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju akt oskarżenia przeciwko Mirosławowi Nowakowi lat 22, nigdzie nie pracującemu, kawalerowi, nie karanemu, zamieszkałemu w Busku-Zdroju o to, że w dniu 21 września 1981 r. w Busku-Zdroju działając wspólnie i w imprezi bliżej nie ustalonymi osobami znieważył wzniesione przez społeczeństwo pomniki ku czci Armii Radzieckiej, Polaków pomordowanych w okresie okupacji w innych miejscach publicznych napisy (rysunki (swastyki), napisy SS) podczas hałasów faszyzm, przy czym przestępstwo to miało charakter ciągły, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 270 § 2 i 284 § 2 kodeksu karnego w zw. z art. 10 § 2 i 58 kk.

**Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że Mirosław Nowak w czasie dokonywania tych czynów nie przejawiał zaburzeń psychicznych, znajdował się natomiast w stanie zwykłego upojenia alkoholowego.**

# CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 18 listopada. Iminy: Anieli, Romana. Słońce wschodzi — 7.01, zachodzi — 15.41.

**KIELCE**

**TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO** — nieczynny.

**KINA**

„Romantica" — „Parszywa dwunastka" — USA, l. 18, g. 11.15, 14.16 i 18.15. „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie" — rum. kol. l. 12, g. 9 i 17.

„Moskwa" — „Dzieciuchne pytania" — pol. pan. kol. l. 16, g. 9, 13 i 16. „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera" — USA, pan. kol. l. 12, g. 11, 16 i 20. „Studyjne" — „Pociąg pancerny" — ZSRR, pan. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — nieczynne.

„Skakal" — „Sukce pieniądze" — fr. l. 15, g. 15, 17 i 19.

**SŁUŻBA ZDROWIA**

SZPITALE: Wewnętrzny i Chirurgiczny, ul. Kościuszki. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel.: 510-05, 497-83, 492-62.

Poradnie dyżurne: dla dzieci i dorosłych — ulica Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 3) czynna codziennie w godz. 18—22, w niedziele 8—13; Stomatologiczna ul. Pocieszka 11 codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

Dyżurne apteki — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ulicy Buczka 37/39. Apteka nr 29-005 przy ul. Sienkiewicza 15.

**MUZA**

Muzeum Wnętrz Pałacowych — Galeria Malarstwa Polskiego ul. Zamkowy 1 — czynne w godz. 10—16, w niedziele i święta — g. 9—16, poniedziałki — nieczynne.

Plac Partyzantów 8/5 — „Z dziejów Kielc 1918—1918 r." — czynne w godz. 10—16, wtorek 10—18, niedziele i święta 9—16; wystawy czasowe „Malarstwo Józefa Czesława Zaka ze wsi Łazy k. Kielc", „Dary dla Muzeum Zabawek w Kielcach".

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środy — 12—19.

OBLĘGOREK: Muzeum S. Sienkiewicza — nieczynne.

Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — malarstwo Jerzego Dudy-Gracza, grafika Lucqueese Trigaut (Belgia).

Klub MPiK — ul. Szkolna 36a — Galeria 37, wystawa pt. „Kobieta we współczesnej grafice polskiej".

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 8/6 — „Wystawa fotografii dokumentalnych Jana Spalwyna".

**POSTOJE TAKSÓWEK**

Czarnów — ulica Piekoszowska 85-11, Dworzec PKP 144-53, ul. Słowiańskiego — 472-70, Szydłówek — ul. Jesionowa — 437-11, Bagatówki ul. Armii Czerwonej — 468-83, ul. Domaszowska nr 21 — postój samochodów ciężarowych.

**TELEFONY ALARMOWE**

Pogotowie Ratunkowe — 999
Straż Pożarna — 998
Pogotowie Milicyjne — 997
Pomoc Drogowa — 981
Pogotowie wodkan — 994

INFORMACJA USŁUGOWA — 497-41.

**OSTROWIEC**

**KINA**

„Bułmik" — „Tajemniczy starzec" — ZSRR, bo., g. 15.30 i 17.

Lotnik — „Szwadron huzarów" — ZSRR, l. 12, g. 18.30.

„Zorza" — „Ojciec królowej" — pol. bo., g. 15 i 18.

„Przodownik" — „Wielka majówka" — pol. l. 15, g. 17 i 19.

**APTEKA DYŻURNA:** nr 29-071 ul. Starokunowska 17.

**POGOTOWIE RATUNKOWE** — telefon 999.

**POSTOJ TAKSÓWEK** — telefon 837-92.

**SKARŻYSKO**

**KINA**

„Wolność" — „Opowieści niezmiernego człowieka" — ZSRR, l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.30.

„Metalowiec" — nieczynne.

**APTEKA DYŻURNA:** 29-546, ul. Apteczna 7.

**POSTOJE TAKSÓWEK:** Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 600.

**STARACHOWICE**

**KINA**

„Robotnik" — „Dwudziestolecie Stoki dni z życia Dostojewskiego" — ZSRR, l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Star" — „Wielka majówka" — pol. l. 15, g. 17 i 19.

**APTEKA DYŻURNA:** 29-078, ul. Szamica 1.

**POSTOJE TAKSÓWEK:** tel. 53-10 i 53-80.

**KINA**

**KOŃSKIE:** „Pegaz" — „Lęk wysokości" — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Antycyme" — „Umarli rzucają cień" — pol. l. 15, g. 16 i 18.

**JEDRZEJÓW:** „Odputa" — „Władysław Sikorski" — pol. l. 12, g. 15.30. „Do siego roku" — weg. l. 15, g. 17 i 19.

**WŁOSZCZOWA:** „Muza" — „Zostań ze mną" — ZSRR, l. 15, g. 16, 18 i 20.

**MIECHÓW:** „Gryf" — „Mniejsze mieho" — pol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

**PINCZÓW:** „Bajka" — „Samotnicy" — fr. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

**BUSKO:** „Zdrój" — „Droga dzieciństwa" — rum. l. 15, g. 15.30 i 18.30.

**SUCHEDNIÓW:** „Kusnica" — nieczynne.

**SĘDZISZÓW:** „Kolejarz" — nieczynne.

**KAZIMIERZA WIELKA:** „Uciecha" — nieczynne.

**STARACHOWICE:** „Jedność" — „Kto tu mówi o miłości" — weg. l. 15, g. 16 i 18.

**RADOM**

**TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO** — ul. Żeromskiego 1/7 — „Czerwone pantofelki" — g. 14.

**KINA**

„Bałtyk" — „Cała miejsca" — pol. kol. l. 15, g. 11.30, 17.30 i 19.30. „Wielka Majówka" — pol. kol. l. 15, g. 9.30 i 13.30.

„Pokolenie" — „Szukaj wiatru" — ZSRR, l. 15, g. 9, 11 i 13. „Kaliu Szpichrdzka" — pol. l. 15, g. 15 i 17. „Tortury" — fr. l. 15, g. 15, 17 i 19. „Hel" — „Katownia" — ZSRR, l. 15, g. 13.30 i 17.30. „Zabity na śmierć" — USA, l. 15, g. 5, 11, 16.30 i 19.30.

„Przylądek" — „Przywara piekieła" — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — nieczynne.

„Walter" — nieczynne.

**APTEKI DYŻURNE:** 67-618 plac Konstytucji 3, nr 67-010 plac Zwycięstwa 10.

**TELEFONY:** Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Energetyczne — Radom — 991, Komenda MO — 251-31, Pogotowie Milicyjne — 997, Pogotowie Gazowe — 992.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godz. 8—21, w sobotę 8—20, tel. 49-77. Informacja o usługach — 267-85.

**POSTOJE TAKSÓWEK:** ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

**KINA**

**SZYDŁOWIEC:** „Górnik" — „Pałac" — pol. l. 15, g. 15, 18 i 20.

**PRZYSUCHA:** „Zachęta" — „Porwać cesarza" — weg. l. 15, g. 15 i 16.

**WĄKA:** „Przyjaźń" — nieczynne.

**ZWOLEŃ:** „Świt" — nieczynne.

**PIONKI:** „Chemik" — „Jak żyć" — pol. l. 15, g. 16 i 18.

**GROJEC:** „Odra" — „Człowiek z żelaza" — pol. kol. l. 15, g. 16.15 i 18.

„SŁOWO LUDU" Redaguje kolegium. Adres redakcji pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce. Telefony: centrala 460-31, 450-32; redaktor naczelny 424-80; sekretarz redakcji 472-55; redakcja nocna 502-43 i 501-63.
WYDAWCA: Robotnicze Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce. Telefony: centrala 460-31, dyrektor 479-64.
DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2
25-725 Kielce.
1 2 3 R-4

# RADIO i TELEWIZJ

**PROGRAM I**

6.00 Sygnały dnia 6.00 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice: „Grypa szaleje w Naprawie" 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Gra zespół regionalny z Sędziszowa Małopolskiego 13.05 Studio Gama 15.05 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 15.35 Co jest grane? 16.00 Muzyka i Aktualności 17.05 Z muzyką rockowej 17.10 Radiowe spotkania 17.45 Transmisja z Łodzi międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Hiszpania 19.40 Punkt widzenia 20.10 Koncert życzeń 20.40 Wirtuozi różnych instrumentów 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego — 21.20 Wielkie recitale i koncerty chopinowskie 22.00 Z kraju i ze świata 22.23 Wielka Orkiestra Symfoniczna PRITV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

**PROGRAM II**

8.40 Sprawy codzienne 9.05 Dla kl. I. Języka 10.00 Dla kl. VI. Biologia 10.25 Wszechnica towarzystw naukowych 11.00 Dla kl. III ho. Język polski 11.45 Orawskie pieśni pasterskie 12.05 Tańce z różnych epok 13.00 Dla kl. I. Muzyka 13.36 Czas dobrych gospodarzy 14.30 Arie i pieśni Henry Purcella 14.40 Nauki Przyrodnicze 15.33 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 16.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem 16.50 RTSS 16.35 Ludzie partii, sprawy partii 17.00 W kręgu spraw rodzinnych 17.30 Szerokie spojrzenie 17.50 Mogens Ellegard gra Chopina 18.05 Literatura 18.05 Pod skrzydłami Hermesa 18.40 Kalejdoskop językowy 19.30 Muzica polonica nova 20.30 Język Esperanto 20.45 Teatr łacinski 21.00 Konfrontacje z encyklopedią 21.40 Werble i kontrwersje 22.00 Radiowe portrety: Jerzy Gorzkowski 22.40 Wieczór z reportażem 23.35 Muzyka na dobranoc.

**PROGRAM III**

6.30 Między snem a dniem 8.05 Muzyka na dobranoc Dutrow 9.00 „Rondo" — odc. pow. 9.10 Koleżcja muzyki staropolskiej 10.00 Co kto lubi 10.35 Kiermasz płyt — Utwory „Pepita" 11.00 Kto się boi rzemieślników 11.30 Sekstety Mozarta 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Popołudnie z Mozartem Zapomniani mistrzowie niemieckiego baroku 14.05 Kantata przy

samowarze 15.20 W roli głównej Dusty Springfield 16.00 Pólaków wspomnień o Ameryce 16.10 Muzykobranie 16.40 „Rejon wysokich napięć" 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Folk, muzyka, wieczory i poezetów 18.25 Czas relaksu 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Rondo" — odc. pow. 20.00 Zgrzyt 20.30 Młodzi mistrzowie — Intuity 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu: aktualności 23.00 Swoje wiersze recytuje Wiesława Szymborska 23.05 Między dniem a snem.

**PROGRAM IV**

9.05 Poranek w Studiu Gama 10.00 Powieść miesiąca: Wędrowcy 11.05 Mistrzowie z pięknego słowa: „Iliada" 11.25 Muzyczne nowości radiofonii 12.25 Utwory klawesynistów francuskich 13.05 Mix i orkiestra 13.50 Smutna historia — reportaż 14.40 Szkic do portretu Felicjana Faleńskiego 15.00 Studio Gama w stereo 16.05 Utwory kameralne 18.45 Przerzęcie 19.35 Giełda płyt 20.10 Wybitni faktorzy czytają ulubione książki 20.35 Sławny dzień, sławni wykonawcy 21.05 Studio Stereo zaprasza 23.30 Wieczory artystyczne 24.05 Roman Waschko i jego trzy 0.05 Klasycy muzyki jazzowej.

**PROGRAM LOKALNY**

6.40 Aktualności dnia 18.05 „Wokół spraw naszego stołu" — aud. w oprac. A. Kopcia 17.00 Wiadomości 17.10 Utwory kompozytorów kielecko-radomskich 18.05 „Nasza szkoła" — aud. I. E. Majchrzyk 18.05 „Tela młodości" — w oprac. M. Bielecki.

**PROGRAM I**

6.00 — TTR, RTSS — Metaphysics, sem. 1
6.30 — TTR, RTSS — Chemia, sem. 1
9.00 — Dla szkół: Chemia, kl. 7
9.55 — Dla szkół: Fizyka, kl. 7
11.00 — Dla szkół: Historia, kl. 7
12.30 — TTR, RTSS — Język polski, sem. 2
14.00 — TTR, RTSS — Biologia, sem. 2
16.00 — NURT
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik
16.50 — Kino Telewizji Nauczyciel
17.20 — „Giełda"
17.35 — Mecz piłki nożnej Polska — Hiszpania, połowa. W przerwie meczu ok. 18 — Informacje Magazyn Express Łódzki
19.20 — Dobranoc
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.15 — „Praca": z cyklu „Pracacio 80" — wł. ch. psychologiczny
21.10 — Program publiczny
21.45 — MS — Anglia — Francja — Holandia
22.35 — Dziennik
22.50 — Studio Sport

**PROGRAM II**

17.10 — Program dnia
17.15 — Język francuski 10
17.45 — „Narodziny II pospolitej" — wędrówka kształt granic Wszechnica Telewizyjna
WIECZÓR NA ANTENIE „DYOLI TELEWIZJI WROCŁAW"
18.20 — Poradnia „Zaufanie"
18.40 — Klub Seniora
19.00 — Program lokalny
19.20 — Dziennik Telewizyjny
20.00 — „Życie w kolejce"
20.10 — „Po grudzie" — program reportażowy
21.00 — „Tytanik"
21.25 — Jana Kacmarska
21.35 — „Życie jest prawdziwe" konferencja z kolekcjonerem kiem, który zbiera kona
22.10 — „Rycerze kwoła Arthura" — reportaż o klasycznej Tedzie tommy
22.35 — „Życie w kolejce" — konkurs
22.50 — Konsument
23.00 — Piosenki

● Z Radomia i województwa ● Z Radomia i województwa ● Z Radomia i województwa

# ...as pomóc spółdzielni lekarskiej, bo...

## ...ezi prowizorka w „gabinetach"

## ...rtopeda radzi, a przeciąg szkodzi maluchom

## ...leży, ale jak powiększyć zakres usług?

## ...ni wykorzystali szanse (u nas nie dostrzegane!)

...ajgorzej w poniedział... ...ponuje starsza ko... — wtedy przyjmuje ...ch specjalistów. Naj... ...jeden czeka aby dru... ...nił pokój. Potem lu... ...całego województwa ...się na tych paru me... ...tów, poczekalni. Atmo... ...ak w sklepie mięsnym, ...u lekarza... Współczu... ...ie, a jeszcze bardziej ...m tych niemowlaków ...rzionych do ortopedy. ...niewinąć malucha, kie... ...„stoi na plecach", a ...wejściowe otwarte. ...dzieciaki wracają do ...przeziębione...

...jedna z setek pa... ...którzy odwiedzają ...ię Lekarsko-Specjalis... ...Spółdzielni Pracy ...Czystej w Radomiu. ...narzekają, ale wobec ...ągań podstawowej ...zdrowia, decydują się ...pomocy u dyżurują... ...ordynatorów. Nic ...dziwnego, że mikrosko... ...wielkości pomieszcze... ...ekają w szwach".

...odajmy, że mamy tu ...ienia z pewną prowi... ...— mówi kierowniczka ...Alicja Kowalska. — ...nowo lokal przezna... ...pierwotnie na sklep. ...daje się we znaki. O ...wielkie okna wysta... ...Nie pozwalają na ur... ...nie odpowiedniej tem... ...y, a dodatkowo przez ...ciekowane ramy ciek... ...da. Zimą lekarz siedzi ...ie, a chory...? No cóż, badanie musi się odbyć. Za... interesowani czekają na dworze. W przedsionku mieści się dosłownie parę osób. Ciasnota uniemożliwia utworzenie gabinetu zabiegowego. Nie ma mowy o zainstalowaniu elektrokardiogramu, bo i gdzie...

Obraz chyba pełny. Wobec widocznego zainteresowania spółdzielczą formą usług medycznych wypada zapytać — czy w tej sytuacji są szanse sprostania zapotrzebowaniom? Jak problem ten ocenia kierownictwo Lekarsko-Specjalistycznej Spółdzielni Pracy, funkcjonującej samodzielnie od ponad roku?

— Czas ten w dużej mierze przeznaczyliśmy na starania o poprawę warunków w jakich udzielane są konsultacje — zaznacza prezes, **Henryk Chudowski.** — Mam na myśli placówkę przy ul. Czystej. Zwróciliśmy się do władz z sugestią jej powiększenia o sąsiednie pomieszczenie punktu usługowego. Niestety, jak dotąd nic nie uzyskaliśmy. Praktycznie bez echa przeszła też druga propozycja. W związku z tym, że ordynatorzy przyjmują po południu myśleliśmy o przeniesieniu i prowadzeniu naszej działalności w którejś z przemysłowych bądź miejskich przychodni. Z rozeznania wynika, iż tam, po godz. 16 większość gabinetów świeci pustkami. Oczywiście partycypowalibyśmy w kosztach utrzymania takiego obiektu...

No właśnie — w ten sposób rozwiązano problem w Kielcach. Z tamtego ośrodka radomianie zaczerpnęli pomysł, który jak dotąd u nas nie może doczekać się realizacji. A wiele za nim przemawia. Bo np. która z zakładowych poradni funkcjonuje wieczorem? Skoro, jak się to na każdym kroku podkreśla, bazę mamy skromną, to dążyć należy do najpełniejszego jej wykorzystania. I nieważne pod jakim szyldem. W sumie chodzi przecież o chorych, mieszkańców miasta czy województwa. Niezrozumiałe więc dlaczego dotychczas po racjonalnie uzasadniony wzór nie sięgnięto. Liczymy, że to pytanie tym razem nie pozostanie bez odpowiedzi gdyż jedno nie ulega wątpliwości — przede wszystkim dla dobra pacjentów, w obecnych warunkach m.in. spółdzielcza placówka przy ul. Czystej funkcjonować nie powinna.

Co jeszcze przemawia za rozwiązaniem kwestii? Aktualnie radomska spółdzielnia zatrudnia około 50 specjalistów. Ze względu na rezygnację niektórych lekarzy z praktyki prywatnej liczba ta zgodnie zresztą z nie negowanymi potrzebami społecznymi, mogłaby ulec zwiększeniu. Tak, lecz nie ma gabinetów.

**A. WŁODARCZYK**

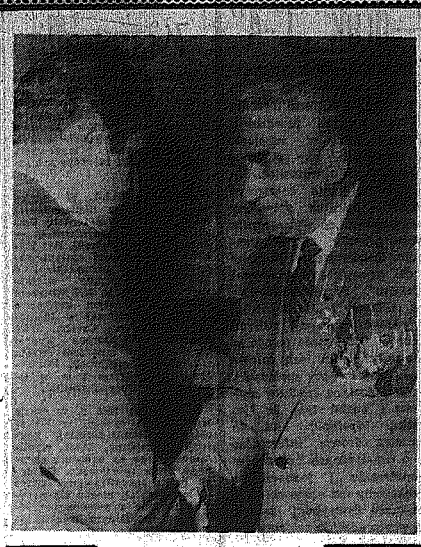

## Jeden z wielu

Uroczysty charakter miało plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych w Radomiu. Zbiegło się ono bowiem z obchodami 64 rocznicy Rewolucji Październikowej i 63 rocznicy niepodległości Polski. Podczas obrad zastępca przewodniczącego WRN i zastępca szefa WSzW płk **Edward Jędruszewski** udekorował uczestnika kampanii wrześniowej 1939 roku **Józefa Wierzbowskiego** Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Sześciu innych członków ZIW otrzymało medale „Za zasługi dla obronności kraju".

Fot. A. Żuchowski

# Budowlane dylematy Lipska

**● Tylko zakładowe ● Brak mieszkań dla lekarzy ● Jednorodzinne na prowizorce**

ROK był (bo właściwie można o nim mówić w czasie przeszłym) — zresztą podobnie jak poprzednie — bardzo chudy. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lipsku nie przekazała swym członkom ani jednego M.

Do nowych izb wprowadziło się wprawdzie 16 rodzin, ale w realizację bloku nie inwestowała SM. Powstał on siłami Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, dla własnych pracowników. W najbliższym czasie przewidziano także oddanie kolejnego bloku z 12 mieszkaniami, tym razem dla nauczycieli. Główne wykonawstwo również spoczywało na PBRol., chociaż z pomocą pospieszyły także inne przedsiębiorstwa. Do tzw. zadań pozaplanowych zalicza się jeszcze 30-rodzinny budynek dla załogi Zakładu Zespołów Samochodowych FSC. Początkowym robotom, które prowadzi grupa remontowa starachowickiej FSC, towarzyszyły spore kłopoty. Teraz jest jednak nadzieja, że tempo prac zostanie znacznie przyspieszone.

Osobny niemal problem stanowią dwa budynki, pierwotnie w całości przeznaczone dla kadry lekarskiej powstającego w Lipsku szpitala. Ostrowiecki Kombinat Budowlany winien przystąpić do ich wznoszenia już dawno. Dlaczego tak się nie stało? Najpierw podobno przeszkadzały nie załatwione formalności z udostępnieniem terenu, potem...

— Uważam, iż w gruncie rzeczy od początku wszystko zależało tylko od dobrej woli kombinatu — mówi naczelnik miasta i gminy w Lipsku, **Jan Pałyk.** — Wyszukiwano mnóstwo przyczyn by tylko opóźnić budowę. Teraz wszystko znalazło się na dobrej drodze. Ba, ostrowiecka firma chce postawić jeszcze kolejne dwa domy, nam także na tym zależy. KB posiada w Lipsku silną ekipę fachowców i chyba rozumie, że ważne jest poszerzenie frontu inwestycyjnego.

Ten pozytywny akcent nie może jednak przesłonić pytania — co z mieszkaniami dla lekarzy. Dziś, u progu zmian także w spółdzielczości, nie twierdzi się, iż przynajmniej większość „M" zostanie udostępnionych kadrze szpitalnej. A właśnie otwarcie placówki i jej normalne funkcjonowanie wymaga pozyskania personelu i zapewnienia mu co najmniej w połowie 1982 r. dachu nad głową. Rozwiązanie problemu leży chyba tym razem w gestii władz wojewódzkich.

Z wieloma perturbacjami powstają też na osiedlu domki jednorodzinne. Mimo iż do kilku z nich wprowadzili się właściciele, większość znajduje się w stanie surowym, a część rozpoczęto — do dziś teren nie jest całkowicie uzbrojony. Wykonano zadania zaplanowane na bieżący rok, czyli kanalizację sanitarną, burzową, obiekty dla stacji „trafo" (wartości 20 mln zł), jednak powstały pewne opóźnienia. Dotyczą one przede wszystkim doprowadzenia energii elektrycznej. Kielecki „Elfor", nie mógł bowiem przystąpić do prac bez aktualnej dokumentacji. Ta zaś zbyt długo leżała w Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich, nim przybrała nowszy kształt.

**Ocenia się, iż w 1982 r. miastu trzeba będzie 200 mieszkań, zarówno dla członków spółdzielni, jak i kadry medycznej. Jak władze Lipska poradzą sobie w tej sytuacji? Niestety, na razie brak konkretnej odpowiedzi. (db)**

## 70 proc. ulicznych latarni nie świeci

# Zadecydowały względy oszczędnościowe

Radomianie narzekają: na centralnych ulicach — ciemno, na peryferyjnych traktach nie sposób dostrzec numeru domu. I rzeczywiście, już późnym popołudniem miasto tonie w mroku. Większość latarni nie spełnia swoich funkcji.

— **Niestety musimy przyzwyczaić się do tej sytuacji** — zaznacza kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego — **Jerzy Szczerbatko. Zgodnie z ministerialnymi zarządzeniami, dotyczącymi oszczędności energii elektrycznej, musieliśmy podjąć decyzję o wyłączeniu z eksploatacji około 70 proc. urządzeń oświetleniowych. Nie dokonano tego mechanicznie. Ze specjalistami rozważaliśmy sprawę wielokrotnie. Uważaliśmy, że najmniejsze zło, to rezygnacja z poważnej części jarzeniówek zainstalowanych przy głównych ciągach tam gdzie zabudowa zwarta. Staraliśmy się uwzględniając sugestie mieszkańców odległych dzielnic nie „zaciemniać" tych uliczek, gdzie jedna czy dwie włączone latarnie, rozwiązują sprawę. To samo dotyczy najczęściej uczęszczanych odcinków w osiedlach mieszkaniowych. Zdajemy sobie sprawę z faktu, iż w sumie za te pociągnięcia nie zyskaliśmy w społeczeństwie uznania. Należy rozumieć, że do działania obligowały względy oczywiste. Nawet tak ograniczone zużycie energii ma swoje znaczenie.**

No cóż, chyba wszystko jasne. Wypada jeszcze tylko liczyć, że przynajmniej w mieszkaniach światło nie zgaśnie... **(wła)**

## ...ne lodowisko na Ustroniu już czynne

# ...a obiekty towarzyszące ...zeba jeszcze poczekać

...biegłym roku, po dłu... ...okresie przygoto... ...ń, uruchomiono przy ...Podstawowej nr 2 na ...ą pierwsze w Rado... ...ne lodowisko. Oro... ...owstały w czynie spo... ...przy dużym udziale ...ów zakładów pracy, ...ąd czas sprawiał spo... ...ów władzom miej... ...lokalizowany na tere... ...cym do szkoły po... ...prawnie, podlegać Wy... ...Oświaty. Ale ta in... ...nie była w stanie za... ...odpowiednich fachow... ...konserwowania urzą... ...rażających. Wyraża... ...na przejęcie lodowi... ...dzielnia Mieszkanio... ...ronie", pod warun... ...dzak, że uzupełnione ...różnego rodzaju nie...

...rocznej zimy lodo... ...funkcjonowało więc ...na wariackich papie... ...tym że nad je... ...korzystaniem czuwał ...W lecie sytuacja u... ...kalnej zmianie. Sli... ...przejął ostatecznie ra... ...dział WOSiR, jemu ...ło opiekę oraz orga... ...zajęć. Jednocześnie ...przeglądu urządzeń ...nych, wyreperowa... ...chnię tafli, usu... ...rki.

...rek, 10 bm. rozpo... ...zamrażanie lodowis...

...niej nie było to ...ie względu na nieod... ...warunki atmosfe... ...twierdzi dyrektor ...Edward Gorczyca. ...należałoby uważać ...talwiona ostatecz... ...ie poza uruchomie... ...dziarek, postarano ...konserwatorów do ...ejło się tego dwóch ...ów radomskiej spół... ...racy, zajmującej się ...rzyn chłodniczych. ...ie ośrodek za... ...ak w roku ubiegłym — wypożyczalnię łyżew, zaś TKKF oraz SM „Ustronie" — instruktorów. Także szkoła nr 2, za udostępnienie jej nieodpłatnie obiektu w godzinach przedpołudniowych dla młodzieży szkolnej — zaofiarowała się sprawować pieczę nad taflą. Idzie o proste sprawy techniczne, jak odśnieżanie.

**Ale na tym nie kończą się problemy. Przypomnijmy że patronując budowie lodowiska — pisaliśmy o tym iż będzie ono w przyszłości zadaszone, co przedłuży okres korzystania z niego o kilka tygodni. Niestety, o wiacie takiej nie ma co marzyć. Tak samo, jak o szatni, pomieszczeniach, w których można by było napić się herbaty, odpocząć po trudach „holendrowania". Na budowę dodatkowych obiektów nie ma pieniędzy. Pozostaje więc tylko „gola" tafla, drewniane ławeczki na bolsku i... przyjemność „kręcenia" piruetów, na w miarę gładkiej lodowej nawierzchni. Przyjemność ta kosztować będzie w br. 22 zł — za półtoragodzinny „cykl jazdy". Czy cena ta — na młodzieżową, a często i dziecięcą kieszeń — nie za wysoka?**

Pozostaje jeszcze jedna sprawa. Mieszkańcy sąsiadujących z lodowiskiem domów już w ubiegłym roku narzekali na hałas, jaki powodują pracujące sprężarki. Rzeczywiście dębiący specjaliści, montujący agregaty, nie uprzedzili użytkownika o możliwości powstawania takiego zjawiska. **Dyrektor E. Gorczyca zapewnił nas jednak, że w bieżącym roku masyneria zamrażająca zostanie wyciszona, poprzez obłożenie jej specjalnymi płytami dźwiękochłonnymi. „Operacji" tej dokonają konserwatorzy jeszcze w tym miesiącu. Pod warunkiem, że płyty uda się zdobyć u producenta.**

**(m.n.)**

6 grudnia, to tradycyjny dzień, w którym obdarowujemy najbliższych drobnymi upominkami. Szczególnie najmłodsi czekają na tę okazję, im bowiem prezenty przynosi Mikołaj. Ale żeby sympatyczny staruszek mógł trafić do każdego, dorośli muszą zadbać o prezenty dla swoich pociech. Pomoc w tym deklaruje przynajmniej mieszkańcom Ustronia, tamtejsza Spółdzielnia Mieszkaniowa organizując doroczną akcję „Mikołaj w każdym domu".

**Wkrótce „Mikołajki"...**

**Bliższych informacji o akcji udziela Ośrodek Społeczno - Wychowawczy Spółdzielni Mieszkaniowej „Ustronie" przy ul. Sandomierskiej 11, tel. 517-80.**

**(m.n.)**

Linia montażowa maszyn do szycia w radomskim „Wallerze"
Fot. A. Pęczalski

## Koncert Jeunesses Musicales

● Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Muzycznej „Jeunesses Musicales" i Państwowa Szkoła Muzyczna w Radomiu zapraszają na kolejne imprezy III radomskiego tygodnia „Jeunesses Musicales".

18 bm. o godz. 17 (aula szkoły muzycznej) odbędzie się koncert muzyki współczesnej, w którym wystąpi zespół „Gropus 7" z Kanady. W programie utwory **A. Schoenberga, G. Crumb, M. Kagel, J. Ewangelisty i M. Roya.** Natomiast 20 bm. godz. 17 (sala Muzeum Okręgowego) organizatorzy zapraszają na recital skrzypcowy **Alexisa Galperina (bk)**

# Targowica kontra... targowica

Terenem, na którym planuje się w najbliższym czasie budownictwo mieszkaniowe w Grójcu — jest obecny plac targowy. Od niego, projektowane w „Inwestprojekcie" osiedle nazwano popularnie Targowicą. Praktycznie, aby wznieść tutaj bloki, wykonawcy już w br. powinni rozpocząć prace przygotowawcze. Niestety, termin ten odkładany jest z miesiąca na miesiąc, mimo iż miejscowe władze starają się jak najszybciej przekazać go inwestorowi.

Gminna Spółdzielnia zlikwidowała więc część swoich stanowisk handlowych, przyszły plac budowy wyposażany jest w wodę i energię elektryczną. Komplikuje nieco sytuację stojący tu budynek którego właścicielem jest WSS ale i on niebawem zniknie. Pozostaje jedna, zasadnicza kwestia. Budowlani mimo wysiłku władz — nie mogą dostać terenu w całości. Część targowicy musi zostać. mieszkańcy miasta powinni bowiem mieć gdzie zaopatrywać się w warzywa, owoce, nabiał itp. Oczywiście, będzie to stan przejściowy, do czasu kiedy w mieście nie przygotuje się nowego „zielniaka", ale na to potrzebne są dodatkowe nakłady. Powinna zapewnić je Wojewódzka Komisja Planowania. Jest jeszcze jeden problem, również tymczasowy, związany z powyższą kwestią. Inwestorzy, w tym przypadku „Inwestprojekt" oraz Wojewódzka Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich, muszą uzgodnić, na jak długo miasto może „zająć" do celów handlowych, właśnie część projektowanej, obok istniejącego targowiska, ulicy, która w przyszłości będzie trasą dojazdową do osiedla.

**Problemów z nową dzielnicą jest więc wiele i wszystkie trzeba rozwiązać szybko. I to tak, aby mieszkańców Grójca nie stawiać wobec alternatywy: albo będziecie mieć nowe bloki, albo stare targowisko miejskie. (m.n.)**

## ANONS

● Wojewódzki Dom Kultury w Radomiu zaprasza dzieci w wieku 8—10 lat do zespołu tańca towarzyskiego. Zapisy odbędą się 20 bm. w sali WDK ul. Chałubińskiego 12/14 o godz. 16.

## TRUDNO PODZIELIĆ ETYLINĘ

**ZWOLEŃ.** Ogromne kolejki samochodów okupują stację CPN także w Zwoleniu. Benzyny musi wystarczyć w pierwszym rzędzie dla najważniejszych odbiorców społecznych, więc władze Zwolenia bardzo oszczędnie gospodarują tym deficytowym paliwem. Uprzedzono o możliwości dużych ograniczeń GS oraz innych odbiorców zbiorowych. 8,9 tysiąca litrów etyliny, które zwoleński CPN otrzymuje w ciągu tygodnia dzieli się z trudem, ale sprawiedliwie między transport służby zdrowia, samochody gospodarki komunalnej, obsługę weterynaryjną gminy. Dla indywidualnych właścicieli „trabantów", „syrenek", „fiatów" zostaje jednak niewiele. Naczelnik gminy, Andrzej Lesiz otrzymuje codziennie kilkanaście telefonów interwencyjnych w tej sprawie. Niestety zaradzić może niewiele.

— Całe szczęście — mówi, — że nie brakuje przynajmniej olejów napędowych. Nie ma więc problemów z zaopatrzeniem w materiał napędowy ciągników i pojazdów z silnikami wysokoprężnymi.

**(anw)**

## Wzdłuż i wszerz

# Nasze rozmowy

**Temat jest rozległy, ale bardzo konkretny: jak ZSMP broni interesów swych członków? Pytanie zadajemy kierownikowi Wydziału Młodzieży Robotniczej ZW tej organizacji, Andrzejowi Lutemu.**

— Zacznę od sprawy, która ostatnio narobiła sporo szumu. Chodzi o nieporozumienia powstałe wokół pożyczek dla młodych małżeństw, szczególnie w świetle zarządzenia wojewody o tzw. sprzedaży wiązanej dla rolników. Niedawno i „Słowo" zar ...ęcilo informację, iż ZSMP dysponuje pulą deficytowych towarów przydzielanych młodym kredytobiorcom. Otóż, tak było do niedawna. Od 30 września br. ten „wór dóbr" z 64 automatami pralniczymi i 25 telewizorami kolorowymi jest już pusty. Obecnie nasza rola ogranicza się do wyrażenia zgody na zakup, jeśli ktoś wcześniej „wystali" dany artykuł i zapisał się w sklepie. Na taką formę nie możemy się przecież zgodzić. Stąd np. nasze propozycje uruchomienia w Radomiu specjalnego sklepu upoważnionego do realizacji pożyczek „MM". Zakupów na kredyt „MM" można dokonywać w oparciu o wniosek ZSMP, że w Radomiu już wytypowano 9 placówek ze sprzedażą artykułów dla niemowląt, m.in. środkami higieny i czystości. Fakt początkiem listopada wydzielono stosiko w sklepie przy ul. Żeromskiego 8, ale nie na takim nam zależało. Nadal będziemy upierać się o właściwy punkt handlowy dla młodych małżeństw. Problem leży nam, by znalazły się w nim również meble, dywany, lodówki, odkurzacze itp. Wysunęliśmy projekt otwarcia podobnej placówki z wyprawkami dla niemowląt. Wnioski te zgłosiliśmy na sesji WRN. Niestety otrzymaliśmy raczej zaskakującą odpowiedź. Znowu twierdzenia, że zajmujemy się tym, co należy do rolników. Nawiązaliśmy w tym celu kontakty z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielczości Pracy, z Wydziałem Przemysłu UW, dyrektorami technicznymi zakładów. Zastanawiamy się czy sposobem nakładczym nie działoby się produkować niektórych narzędzi, sprzętu rolniczego, powierzyć poruszaliśmy na zebraniu POP przy ZW ZSMP, zainteresowaliśmy nim egzekutywy KM i KW PZPR. Miesięcznie bank udziela około 100 pożyczek „MM", a kupić nie ma czego.

— **Określiliście również swoje stanowisko wobec planowanej reformy gospodarczej i skutków, jakie może ona przynieść młodym.**

— Liczymy się m.in. z redukcją zatrudnienia, która o-

# ■ Młodzieżowa spółdzielnia ■ Sklep dla „MM"

części członków robót budowlanych, malarskich itp. i tym sposobem podratować budżety ich rodzin.

— **Zainteresowaliście się również szansami poprawy sytuacji żywnościowej?**

— Zajęliśmy się przede wszystkim przyczynami gwałtownego spadku skupu żywca. W październiku zespoły złożone z członków organizacji odwiedziły rolników w Lisewie i Gutowie w gminie Jedlińsk. Pytano o zdanie na temat sprzedaży wiązanej, dostaw obowiązkowych, pomocy zakładów pracy w mieście dla wsi. Badaliśmy potrzeby rolników odnośnie wyposażenia w sprzęt i narzędzia, rozpatrywaliśmy też możliwości wytwarzania ich przez przemysł. W wielu przypadkach wyprzedzaliśmy działania administracji.

— **Ale skuteczność waszych wysiłków jest chyba ograniczona?**

— Wnioski, spostrzeżenia, sugestie zaadresowaliśmy do odpowiednich wydziałów UW. Tylko tą drogą możemy wpływać na konkretne decyzje, poszukiwania.

Rozmawiała
**B. DOBRZYŃSKA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 listopada 1981 roku zmarł

**mgr ALFONS WICHEREK**

...ni nauczyciel i wychowawca IV Liceum Ogólnokształcącego im. dr. T. Chałubińskiego.

...uczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia ...ski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz licznymi odznaczeniami państwowymi za zasługi w sporcie szkolnym.

**Rada Pedagogiczna, pracownicy Komitet Rodzicielski i młodzież**

## Z obrad sztabu antykryzysowego

# Najlepszy sposób na chorobę—druk „L-4"

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

dzamy go sami. Wydaliśmy zarządzenie, by w aptekach była rezerwa waty na recepty dla chorych. Staramy się ją również zapewnić dla niemowląt. Wojewódzkie jest w pełni zaopatrzone w płyny infuzyjne — produkujemy je sami. Otrzymaliśmy limit, dewiz od wojewody. Jest więc gwarancja, że uzyskamy trochę leków z importu. Część ich dostajemy także z darów zagranicznych. Z tym, że wbrew potocznym opiniom, nie są to zawrotne ilości i bywa iż owe specyfiki nie nadają się do użycia. Byłem świadkiem rozpakowywania dostawy, w której spośród 67 pozycji tylko 13 nadawało się do przekazania szpitalom. Dopracowuje się obecnie organizację pomocy zagranicznej — lepiej jest, gdy ofiarodawcy zbierają pieniądze i kupują za nie leki według naszego zapotrzebowania. Wskazane jest też, by teraz bardziej rozwijało się ziołolecznictwo. Niestety „Herbapol" informuje, że zbiory były nikłe. Widać za słabo propaguje się zbieranie i uprawę ziół. Przyznam, że obawiamy się wejścia w życie reformy gospodarczej. Zaczną wówczas obowiązywać trzy „S" i wiele zakładów będzie zaopatrywać w leki przede wszystkim swój rejon. Tymczasem w leczeniu nie może być terenów uprzywilejowanych, powinno nadal obowiązywać centralne rozdzielnictwo.

**Lekarz wojewódzki, MARIAN PATRZAŁEK:**

— Dodam jeszcze, że przyznaliśmy pierwszeństwo zaopatrzenia w leki szpitalom. Lekarze informowani są na bieżąco jakie specyfiki są dostępne w aptekach. By ograniczyć ich wykup zapisują oni na recepcie jeden lek i środek, który go może zastąpić.

Na terenie naszego województwa wszawica występowała zawsze i u docosłych i u dzieci. Fakt, że teraz jest jej więcej. Np. u ponad 10 procent dzieci przyjmowanych do szpitala stwierdza się wszy. Inaczej ze świerzbem. Zachorowania nań wzrosły już kilka lat temu, a więc wtedy, gdy mydła i proszków było pod dostatkiem. Teraz mają nawet tendencję spadkową. W każdym razie leki przeciw wszawicy i świerzbowi akurat mamy.

**Więcewojewoda BOGUSŁAW DOMAGAŁA:** — Uważam, że we własnym zakresie możemy zwiększyć liczbę przeglądów higienicznych w szkołach, przedszkolach, aby eliminować świerzb i wszawicę. Jesteśmy w stanie dostarczyć smalec i spirytus potrzebny farmaceutom do wytwarzania leków przeciw tym schorzeniom. Zobowiązemy CPN, by nadał priorytetowo traktował „Cefarm". Przeprowadzić się też rozmowy z „Herbapolem" by poznać przyczyny słabych zbiorów ziół i może pomóc w upowszechnieniu ich zbierania. Domy pomocy społecznej, szpitale dostaną środków czystości i węgla tyle, ile im trzeba. Wystąpimy też do ministra zdrowia informując go o drastycznych brakach w zaopatrzeniu i jednocześnie przekażemy mu nasze obiekcje dotyczące dystrybucji leków, po wprowadzeniu reformy gospodarczej.

**ANNA KRAWIECKA**

## Kielce nr 472-55, Radom nr 237-36

# Telefonowali do nas

— Przepraszam, że zawracam wam głowę, ale już dosłownie zgubiłem się zarówno w ilości strajków, jak w żądaniach, postulatach, protestach. Okazuje się, że im kto głośniej krzyczy, im nachalniej domaga się swego ten wygrywa. A tak być nie powinno. Trzeba temu położyć kres.

**Andrzej Sobociński**

**OD REDAKCJI: Zgadzamy się z naszym czytelnikiem. Chcemy jeszcze dodać, że ludzie są sytuacją tą bardzo zmęczeni. Byłem w towarzystwie, które oglądało dziennik i dowcipkowało — no kto dzisiaj zastrajkuje, ile dziś wybuchnie strajków.**

* ★ *

— Przy ul. Gwardii Ludowej w Kielcach na budynkach zainstalowano anteny zbiorcze. Niestety są one nieczynne, a przecież zapłaciliśmy za nie.

**Janusz Karbowniczek**

**OD REDAKCJI: Anteny zbiorcze urastają w Kielcach do problemu. Co tydzień odbieramy w tej sprawie kilka interwencji. Ciekawi jesteśmy kto pierwszy odezwie się i powie, że już od jutra będzie dobrze.**

★

Trzy osoby telefonowały do nas skarżąc się na kierowców taksówek bagażowych. Nie chcą oni jeździć na krótkie trasy. Żądają wówczas wygórowanej zapłaty np. za 2 km — 300 zł. Klientka dawała 200. Kierowca taksówki bagażowej nr 106 nie zgodził się.

**OD REDAKCJI: Mamy nadzieję, że sprawą zainteresuje się zrzeszenie. Dokładne dane są w posiadaniu redakcji.**

* ★ *

— We wczorajszym „Słowie Ludu" przeczytałem świetne ogłoszenie: „zamienię kozaki nr 21 na 23", „zamienię cement na eternit", „zamienię segmenty ciemne na inne z szafą...".

**Albin B.**

**OD REDAKCJI: Popatrzcie państwo jak to zmieniają się obyczaje, stosunki międzyludzkie, a nawet ogłoszenia.**

* ★ *

— Jestem pełen uznania dla terenowych grup operacyjnych Wojska Polskiego. Sądzę, że praca ich przyniesie bardzo wymierne korzyści.

**J.J.**

**OD REDAKCJI: W pełni podzielamy ten pogląd.**

# Komunikat Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach

**W dniu 16 listopada 1981 r. (za nr Ds 37/81) Prokuratura Wojewódzka w Kielcach wniosła do Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju akt oskarżenia przeciwko Mirosławowi Nowakowi lat 22, nigdzie nie pracującemu, kawalerowi, nie karanemu, zamieszkałemu w Busku-Zdroju o to, że w dniu 21 września 1981 r. w Busku-Zdroju działając wspólnie z innymi bliżej nie ustalonymi osobami znieważył wzniesione przez społeczeństwo pomniki ku czci Armii Radzieckiej, Polaków pomordowanych w okresie okupacji oraz tablicę upamiętniającą miejsce straceń Polaków zamordowanych przez Niemców hitlerowskich w czasie okupacji, oblewając je farbą olejną i umieszczając na nich, jak również w innych miejscach publicznych napisy i rysunki (swastyki, napisy SS) pochwalające faszyzm, przy czym przestępstwo to miało charakter ciągły, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 270 § 2 i 284 § 2 kodeksu karnego w zw. z art. 10 § 2 i 58 kk.**

**Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że Mirosław Nowak w czasie dokonywania tych czynów nie przejawiał zaburzeń psychicznych, znajdował się natomiast w stanie zwykłego upojenia alkoholowego.**

# Narada naczelników gmin i prezesów GS

Zasady sprzedaży wiązanej budziły wiele kontrowersji. Uwagi zgłaszali rolnicy i organizacje wiejskie. Uwzględniając słuszne postulaty władze wojewódzkie zmodyfikowały dotychczasowy system, wprowadzając do niego zmiany, które są bardziej korzystne dla rolników. Nowe zasady aktywizacji skupu żywca ogłoszone zostały we wczorajszym „Słowie Ludu" i obowiązują na terenie woj. kieleckiego od 16 bm. W związku z tym wczoraj w Kielcach odbyła się narada naczelników gmin i prezesów GS. Obrady prowadził wicewojewoda **Bogusław Domagała.** Zebrani zapoznali się z nowym zarządzeniem. Przeanalizowano poszczególne punkty dokumentu wyjaśniając niejasności. System sprzedaży wiązanej, choć niedoskonały i podyktowany koniecznością, przynosi wymierne, konkretne efekty w postaci zwiększonego skupu żywca. Obecnie jest poinformował dyrektor Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW, **Jarosław Motyka,** rolnicy dostarczają przeciętnie 150 ton żywca dziennie, a więc trzykrotnie więcej niż w październiku, po podwyżce cen skupu żywca wieprzowego. **H.B.**

## sport — sport — sport

# W SKRÓCIE

**WARSZAWA.** Wczoraj przybyła do stolicy pięciosiatkarka reprezentacja Stanów Zjednoczonych. Na warszawskim ringu w turnieju im. Feliksa Stamma wystąpią przedstawiciele wszystkich kategorii wagowych. Pierwsze walki turnieju już jutro.

**BIELSKO-BIAŁA.** W wieku 43 lat zmarł w Bielsku-Białej były mistrz i reprezentant Polski w skokach narciarskich — Zdzisław Hrynlewiecki. Był jednym z najbardziej utalentowanych skoczków narciarskich, z którymi wiązaliśmy wielkie sportowe nadzieje. Był mistrzem Polski w otwartym konkursie skoków, triumfował w Memoriale Bronisława Czecha. Jako jedyny polski skoczek wygrał dwukrotnie z mistrzem świata i łyżwiarz olimpijskich, Helmutem Recknaglem i to w Oberhofie i Oberwiesenthal.

**W styczniu 1960 r. w czasie treningu na skoczni w Wiśle-Malince doznał ciężkiej kontuzji kręgosłupa, która wyeliminowała go na zawsze z czynnego życia sportowego. Od tego czasu sparaliżowany przez 21 lat cierpiał, mogąc się poruszać jedynie z pomocą przyjaciół na specjalnym wózku inwalidzkim.**

**ZURICH.** Dziennikarze — członkowie **Sekcji Sprawozdawców Narciarskich (AIFS), wybrali w głosowaniu najlepszego narciarza 1981 r. Zdecydowane zwycięstwo w tym plebiscycie odniosła zdobywczyni Pucharu Świata w narciarstwie zjazdowym w sezonie 1980/81 — Marie-Theres Nadig (Szwajcarja), która po 10 latach startów zakończyła już karierę sportową.**

# Dziś znowu piłkarskie emoc

Kibice piłki nożnej mają kolejne emocje. Otóż dziś na stadionie ŁKS w Łodzi rozegrane zostanie międzypaństwowe spotkanie reprezentacji **Polski i Hiszpanii.**

Meczem z Hiszpanią piłkarska reprezentacja Polski zakończy tegoroczny międzynarodowy udany sezon, znaczony awansem do finałów mistrzostw świata. Spotkanie z gospodarzami finałów ma dla Polaków znaczenie prestiżowe. Zmierzą się finaliści „Espana-82", którzy być może za pół roku walczyć będą ze sobą o znaczniej wyższą stawkę.

Trener Jose Emilio Santamaria nie ukrywał po przyjeździe do Łodzi obaw o końcowy rezultat meczu z Polakami, wysoko oceniając ich klasę. Trener Antoni Piechniczek mobilizuje najsilniejszy skład z Janem Tomaszewskim i Grzegorzem Latą.

Będzie to czwarte bezpośrednie spotkanie reprezentacji Polski i Hiszpanii. Po raz pierwszy drużyny te spotkały się 28 czerwca 1959 roku w eliminacjach mistrzostw Europy. W Chorzowie wygrali wówczas goście 4:2 w kibicu obejrzeli w akcji słynnego Di Stefano, który zdobył dwa gole. Dla Polaków w bramki strzelili Pohl i Brychczy. 14 października 1959 roku doszło do rewanżu w Madrycie, gdzie Polacy przegrali 0:3, tracąc bramki po strzałach Di Stefano, Genzano i Gento. Trzeci mecz miał miejsce 12 listopada ubiegłego roku w Barcelonie. Miał on charakter towarzyski. Zwyciężyło odnieśli Polacy 2:1, po dwóch bramkach Andrzeja Iwana i gola dla gospodarzy uzyskał Dani. Wielu autorów tamtego meczu wystąpi w Łodzi.

Wczoraj piłkarze Hiszpanii trenowali na boisku ŁKS, ale trener Santamaria niepokoi się o temperaturę podczas dzisiejszego meczu. We wtorek w Łodzi było tylko 3 st. powyżej zera.

Wczoraj też Jan Tomaszewski oświadczył dziennikarzom łódzkiej telewizji, iż z Hiszpanami jest ostatnim występem w reprezentacji.

Mecz rozpocznie się o 17.45, a telewizja będzie transmisję w pr. I o 17.35.

Do Saragosy odleciał miast druga reprezentacja skich piłkarzy, która dziś o godz. 21.00 rozpocznie mecz ze swymi rówieśnikami hiszpańskimi. W zespole kierowanym przez Ryszarda Kozerskiego wystąpią piłkarze, którzy rezerwowymi w meczu szej reprezentacji Polski chali też młodzi piłkarze dydujący do ekipy na mistrzostwa świata.

Dziś też odbędzie się spotkanie eliminacyjne mistrzostw świata. Mecz zmierzy się z Węgrami. Rewanż z Holandią. Mecze transmitowane przez Początek o godz. 21.45

# Rumunki wygrały z Polkami

**RADOM.** W hali radomskiej Broni rozegrano wczoraj międzypaństwowe spotkanie w piłce ręcznej juniorek pomiędzy reprezentacjami **Polski i Rumunii.** Zwyciężyły Rumunki 19:18 (11:8). Najwięcej bramek dla polskiego zespołu strzeliła Wyrębek 7, Wtyka 5, dla drużyny rumuńskiej — Curea 4, Toerok 3.

To niekawe spotkanie oglądała liczna grupa widzów, która nie zakowała iż przybyli do hali Broni. Młode dziewczęta ambitnie walczyły o każdą piłkę, a o zwycięstwie reprezentantek Rumunii zadecydowała końcówka meczu, w której skuteczniejsze były przeciwniczki naszego zespołu.

Dziś o godz. 16 w tej samej hali rozpocznie się spotkanie juniorów **Polska — Rumunia.** Kibice, którzy przybędą na ten mecz, zdążą po jego zakończeniu do domu na transmisję telewizyjną z Łodzi.

# Kielczanin prez Polskiego Związ Łuczniczego

Na ostatnim posiedz rządu Polskiego Związku Łuczniczego wybrano na prezesa. Został nim AN **PAWLIK,** 35-letni sportowy z Kielc, wic LKS Stella Słowik. A lik od 1980 roku był w zesem tego związ września br. pełnił obo prezesa PZŁ.

O nominacji A. Paw decydowała aktywność kieleckiego działacza jak zuje w klubie, przy darowaniu nowych łuczniczych w Słowku, że uporządkowanie spraw organizacyjny PZŁ.

Po raz drugi więc stawiciel kieleckiego został szefem związku wego. Wcześniej fun pełniła **Wanda Kasu** Polskim Związku Arc Sportowej.

# Między nami, kibicami

● Ostatni mecz piłkarzy Błękitnych ze Stalą Stalowa Wola dostarczył kibicom tematów do żarliwych dyskusji. Spieszymy więc z naszym komentarzem.

● Gol strzelony przez Juszę. Niektórzy widzowie jak i trenerze Stali mieli wątpliwości, czy sędziowie nie „przegapili" spalonego. Otóż w chwili podania piłki przez kieleckiego stopera, Jusza znajdował się przed obrońcą Stali i Starościakiem. Obaj ci zawodnicy walczyli o piłkę. Błąd obrońcy Stali — przepuścił on tę piłkę — sprawił, że Jusza w tym czasie minął obu zawodników, przejął piłkę i strzelił celnie do bramki. Spalonego nie było.

● Natomiast był spalony w chwili przerwania przez sędziego akcji Starościaka. Tylko, że tak doświadczony piłkarz zapomniał o podstawowych zasadach gry, które zabraniają kopania piłki po gwizdku sędziego. W tym wypadku, kieleczanin pozwolił sobie na demonstracyjne okazanie niezadowolenia z decyzji sędziego i postanowił strzelić do bramki. Za to otrzymał żółtą kartkę i być może nie będzie mógł grać w jednym meczu ligowym. Drobna sprawa, a konsekwencje dla zespołu duże.

● Drugi piłkarz kielecki, który otrzymał napomnienie w tym spotkaniu, nie po raz pierwszy wysłuchał długiej przemowy sędziego. Bowiem Domko zbyt często dyskutuje z arbitrami, lubi odwzajemniać się rywalom za faule. Traci na tym efektywność gry zespołu a i sam piłkarz popełnia sędziom. Dryblując z piłką często ją traci i wówczas sam popełnia przekroczenia atakując w sposób niedozwolony przeciwników. Efektem są kartki i zakaz gry. w kolejnym meczu.

# Honduras w finale MŚ

Piłkarze Hondurasu zostali 18 finalistą mistrzostw świata „Espana — 82". Awans ten zapewnił im remis 0:0 z Salvadorem w kolejnym meczu finałowego turnieju strefy Ameryki Północnej, Centralnej i Karaibów (CONCACAF).

Do zakończenia turnieju pozostały jeszcze spotkania Salvador — Haiti, Kanada — Kuba i Honduras — Meksyk, które wyłonią drugiego finalistę.

Oto 13 reprezentacji, które wywalczyły już awans do finałów mistrzostw świata: Hiszpania (gospodarz), Argentyna (aktualny mistrz świata), Brazylia, Chile, Peru, Belgia, Polska, RFN, Szkocja, Węgry, Włochy, Algieria i Honduras.

Prezentujemy dziś indywidualne oceny piłkarzy nożnych trzeciego z naszych drugoligowców w wybranym meczu, którym było ostatnie spotkanie z płocką Wisłą. Opinie swe przedstawiali — działacz i sędzia, trener oraz piłkarze. Oczywiście wszyscy nie związani z zespołem Radomiaka. Oto syntetycznie podane oceny poszczególnych zawodników według formacji, od bramkarza poczynając przez obrońców, pomocników i na napastnikach kończąc:

**Kupidura** — mocny punkt zespołu, pewny w bramce i na przedpolu, chociaż w tym meczu nie miał zbyt gorących sytuacji.

**Mrozek** — ma serce do gry, często włącza się do akcji ofensywnych, co jest ważne w grze bocznego obrońcy.

**Zawadzki** — udanie zastąpił „wymiatacza" Trzaskowskiego, dobrze współpracował z kolegami, nieco za często podawał piłki do bramkarza.

**Stachurski** — miał bardzo dobry dzień, chociaż w poprzednich meczach raczej nie błyszczał, w pełni wywiązał się z roli pierwszego stopera.

**Waleszczyk** — jest zdecydowany i dobry w obronie, słabszy w ataku, powinien mieć więcej celnych podań.

**Partyński** — potwierdził w tym meczu słabszą formę, ma dużo niecelnych podań.

**Wojdaszka** — zwykle gra lepiej, nie spotkaniu, nie wypełnił roli kierującego dużo drybluje i ma skłonności do „małej

**Cypka** — był mało widoczny i zupe strzelał na bramkę.

● **Gierek** — po dłuższym okresie słabszej był najlepszym zawodnikiem „zielonych" technicznie i szybki, grał konstruktywnie cowując dobre pozycje kolegom.

# Tak to ocen

● **Michałkowski** — jak zawsze skuteczny, głową na polu karnym, podtrzymał opi lepszego strzelca zespołu.

● **Matuszewski** — bardzo ruchliwy i szy le obserwuje obrońców przeciwnika; mo dużo drybluje i jest nieco za mało prezy akcjach ofensywnych.

**Niedziółka i Jeromin** grali zbyt krótko by na ich oceniać.

W całości piłkarze Radomiaka tworzą dobrze prezentujący się zespół mający wię dostateczne umiejętności techniczne, grający dla oka, z dobrą wytrzymałością i wybie Pierwsza lokata w tabeli nie jest jak wid podopiecznym trenera Pawła Kowalskiego

# CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 18 listopada. Imieniny Anieli, Romana. Słońce wschodzi — 7.01, zachodzi — 15.41.

**KIELCE**

**TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO** — nieczynny.

**KINA**

„Romantica" — „Parszywa dwunastka" — USA, 1. 16, g. 11.15, 14.15 i 19.15. „Siedmiorgiem na Dzikim Zachodzie" — rum. kol. 1. 12, g. 9 i 17.

„Moskwa" — „Dziecinne pytania" — pol. pan. kol. 1. 15, g. 8, 13 i 16. „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera" — USA, pan. kol. 1. 12, g. 11, 18 i 20. „Studynia" — „Poślij pancerny" — ZSRR, pan. kol. 1. 15, g. 13, 17 i 19.

„Robotnik" — nieczynne.

„Skałka" — „Cudze pieniądze" — fr. 1. 15, g. 15, 17 i 19.

**SŁUŻBA ZDROWIA**

SZPITALE: Wewnętrzny i Chirurgiczny, ul. Kościuszki, Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel.: 310-06, 497-53, 492-68.

Poradnie dyżurne: dla dzieci i dorosłych — ulica Pocieszna 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynne codziennie w godz. 18—22, w niedziele 8—13. Stomatologiczna ul. Pocieszna 11 codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

Dyżurne apteki — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 23-001 przy ulicy Buczka 27/29. Apteka nr 29-008 przy ul. Sienkiewicza 15.

**MUZEA**

Muzeum Wnętrz Pałacowych — Galeria Malarstwa Polskiego — pl. Zamkowy 1 — czynne w godz. 10—16, w niedziele i święta — g. 9—16, poniedziałek — nieczynne.

Plac Katyński 2/5 — „Z dziejów Kielc 1914—1918 r." — czynne w godz. 10—16, wtorek 10—18, piątek i sobota 8—16; wystawy czasowe: „Malarstwo J. Rzeźba Tadeusza Zaka ze wsi Łazy k. Kielc", „Dary dla Muzeum Zabawek w Kielcach".

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środy 12—18.

OBLEGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — nieczynne.

Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — malarstwo Jerzego Dudy-Gracza, grafika Lucqueza Trigaut (Belgia).

Klub MPiK — ul. Szkolna 36a — Galeria 37, wystawa pt. „Kobieta we współczesnej grafice polskiej".

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 8/6 — „Wystawa fotografii dokumentalnych Jana Spalowa".

**POSTOJE TAKSÓWEK**

Czarnów — ulica Piekoszowska 515-11, Dworzec PKP — 44-53, ul. Sienkiewicza — 472-70, Szydłówek — ul. Jesionowa — 437-11, Bagażówki ul. Armii Czerwonej — 469-68, ul. Domaszowska nr 21 — postój samochodów ciężarowych.

**TELEFONY ALARMOWE**

Pogotowie Ratunkowe — 999
Straż Pożarna — 998
Pogotowie Milicyjne — 997
Pogotowie wod-kan. — 991
INFORMACJA USŁUGOWA — 964
— 457-41.

**OSTROWIEC**

**KINA**

„Hutnik" — „Tajemniczy stróż" — ZSRR, bo., g. 15.30 i 17. „Łotry szwadron huzarów" — ZSRR, 1. 12, g. 18.30.

„Zorza" — „Ojciec królewy" — pol. bo., g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Wielka małżówka" — pol. 1. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokonnowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 999.

POSTOJ TAKSÓWEK — telefon 531-92.

**SKARŻYSKO**

**KINA**

„Wolność" — „Opowieść niezwykłego człowieka" — ZSRR, 1. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.30.

„Metalowiec" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: 29-046, ul. Aptekarska 2.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 703, osiedle Milica — 600.

**STARACHOWICE**

**KINA**

„Robotnik" — „Dwadzieścia sześć dni z życia Dostojewskiego" — ZSRR, 1. 15, g. 15, 17 i 19.

„Star" — „Wielka majówka" — pol. 1. 14, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: tel. 53-10 i 53-80.

**KINA**

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Lek wysokości" — USA, 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Antycyme" — „Umarli rzucają cień" — pol. 1. 15, g. 16 i 18.

JEDRZEJÓW: „Odyssa" — „Władysław Sikorski" — pol. 1. 12, g. 15.30. „Do siego roku" — węg. 1. 15, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Zostań ze mną" — ZSRR, 1. 16, g. 16, 18 i 20.

MIECHÓW: „Gryf" — „Miejsce zbrodni" — pol. 1. 15, g. 15, 17 i 19.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Samotnicy" — fr. 1. 15, g. 16.30, 17.30 i 19.30.

BUSKO: „Zdrój" — „Droga szkieletów" — rum. 1. 15, g. 15.30 i 18.30.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — nieczynne.

SENDZISZÓW: „Kolejarz" — nieczynne.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — nieczynne.

STAPORKÓW: „Jedność" — „Kto tu mówi o miłości" — węg. 1. 15, g. 16 i 18.

**RADOM**

**TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO** — sala „Waltera" — „Czerwone pantofelki" — g. 14.

**KINA**

„Bałtyk" — „Cruise miejsca" — pol. bo., 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. „Wielka majówka" — pol. kol. 1. 15, g. 9.30 i 13.30.

„Pokolenie" — „Szukaj wiatru" — ZSRR, 1. 15, g. 9, 11 i 13. „Hallo Szpiegowie" — pol. 1. 15, g. 15 i 17. „Tortury" — fr. 1. 15, g. 19.

„Hel" — „Ratownik" — ZSRR, 1. 15, g. 13.30 i 17.30. „Zabity na śmierć" — USA, 1. 15, g. 9, 11, 16.30 i 19.30.

„Przystań" — „Wywrócony piekło" — USA, 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — nieczynne.

„Walter" — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: 67-019 plac Konstytucji 3, nr 67-010 plac Zwycięstwa 10.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Energetyczne — Radom — 931, Komenda MO — 231-56, Pogotowie Milicyjne — 997, Pogotowie Gazowe — 992.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godz. 8—21, w sobotę 8—20, tel. 406-77. Informacja o usługach 287-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 229-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

**KINA**

SZYDŁÓWIEC: „Górnik" — „Pałac" — pol. 1. 16, g. 16, 18 i 20.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Porwać cesarza" — węg. 1. 16, g. 16 i 18.

WARKA: „Przyjaźń" — nieczynne.

ZWOLEŃ: „Świt" — nieczynne.

PIONKI: „Chemik" — „Jak żyć?" — pol. 1. 15, g. 16 i 18.

GROJEC: „Odra" — „Człowiek z żelaza" — pol. kol. 1. 15, g. 16.15 i 18.

„SŁOWO LUDU". Redaguje kolegium. Adres redakcji pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce. Telefony: centrala 460-31, 460-32; redaktor naczelny 424-80; sekretarz redakcji 472-55; redakcja nocna 502-43 i 501-83.
WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce. Telefony: centrala 460-31, dyrektor 479-64.
DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce.
1 2 3 E-4

# RADIO i TELEWIZJ

**PROGRAM I**

6.00 Sygnały dnia 9.00 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane wspomnienia 12.05 Co, gdzie, kiedy 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Gra zespół regionalny z Sędziszowa Małopolskiego 13.05 Studio Gama 15.05 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 15.35 Co jest grane? 16.00 Muzyka i Aktualności 16.30 Z polskiej muzyki rockowej 17.05 Muzyka i sportowcy 17.45 Transmisja z Łodzi międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Hiszpania 18.40 Punkt widzenia 20.10 Koncert życzeń 20.40 Wirtuozi różnych instrumentów 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.20 Wielkie recitale i koncerty chopinowskie 22.00 Z kraju i ze świata 22.23 Wielka Orkiestra Symfoniczna PRiTV i dla słuchaczy w kraju i za granicą.

**PROGRAM II**

8.40 Sprawy codzienne 9.05 Dla kl. I. Muzyka 10.00 Dla kl. VI. Biologia 10.35 Wszechnica towarzystw naukowych 11.00 Dla kl. III lic. Język polski 11.45 Oraw-nacie pieśni pasterskie 12.05 Tańce z różnych epok 12.00 Dla kl. I. Muzyka 13.35 Czas dobrych gospodarzy 14.20 Arie i pieśni Henry'ego Purcella 14.40 Nauka i technika 15.35 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 16.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem 16.20 RTSS 16.35 Ludzie partii, sprawy partii 17.00 W kręgu spraw rodzinnych 17.30 Szersze spojrzenie 17.50 Mogens Ellegaard gra utwory Bacha i Berlioza 18.05 Pod skrzydłami Hermesa 18.40 Kalejdoskop jazzowy 19.30 Muzica polonica nova 20.30 Język hiszpański 20.45 Język francuski 21.00 Konfrontacje z encyklopedią 21.40 Wersje i kontrowersje 22.00 Radiowe portrety literackie 22.30 Wieczór z repertuarem 23.25 Muzyka na dobranoc.

**PROGRAM III**

6.30 Między snem a dniem 8.45 Wokół sztuki 9.00 Muzyka 10.00 Koncert Jacques Dupont 10.40 Kolekcja muzyki staropolskiej 10.00 Co kto lubi 10.25 Klarnisz płyt wytwórni Pepita 11.00 Kto i co bez rzemieślników 11.30 Sekstety Milesa Davisa 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 14.00 Zapomniane melodie 15.00 Kolekcja jazzowa 16.25 W roli głównej Dusty Springfield 16.00 Polaków wspomnienia o Armyersie 16.15 Muzykoterapia 17.00 Region polskich napięć 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Folk, muzyka wieczorów i poetów 18.25 Czas relaksu 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Rondo" — odc. pow. 20.00 Zgrzyt 21.00 Młodzi mistrzowie batuty 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów 23.15 Wyspy Kanaryjskie — aktualność 23.00 Swoje wiersze recytuje Wisława Szymborska 23.05 Między dniem a snem.

**PROGRAM IV**

9.05 Poranek w Studiu Gama 10.00 Powieść miesiąca: „Wędrowki dyletantów". 10.20 Manuel de Falla 11.00 Mistrzowie pięknego słowa: „Iliada" 11.35 Muzyczne nowości radiofonii. 12.25 Utwory klawesynistów francuskich 13.05 Na orkiestrę 13.50 „Smutna historia". reportaż 14.40 Szkic do portretu Feliksa Falińskiego 15.00 Studio Gama w stereo 16.05 Utwory Karsina 18.45 Prezentacje 19.25 Giełda płyt 20.10 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki 20.30 Sławne dzieła, stawiane wykonawcy 22.05 Studio Stereo reprezentuje 23.30 Wieczory artyczne 24.00 Roman Waschko i jego płyty 0.30 Klasycy muzyki jazzowej.

**PROGRAM LOKALNY**

6.45 Aktualności dnia 12.05 „Wokół spraw naszego stołu" — autor o oprac. — Kocia 17.00 Wiadomości 17.10 Utwory kompozytorów kieleckich 17.40 „Niewykłady szkolne" — odc. pt. „Dzieje jaskiń" 18.05 „Fala młodości" — w oprac. M. Bielickiej.

**PROGRAM I**

6.00 — TTR, RTSS — Matematyka, sem. 1.
6.30 — TTR, RTSS — Chemia, sem. 1.
9.00 — Dla szkół: Chemia, kl. 7
9.55 — Dla szkół: Fizyka, kl. 7
11.00 — Dla szkół: Historia, kl. 7
12.30 — TTR, RTSS — Język polski, sem. 3
14.00 — TTR, RTSS — Biologia, sem. 3
15.05 — HURT

16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik
16.50 — Kino Telewizji N szych
17.20 — „Giełda"
17.35 — Mecz piłki no Polska — Hiszpa połowa. W przerwie meczu ok. 18.25 sowanie Małego Z Express Łódzk
19.20 — Dobranoc
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.15 — „Praca", z cyku cacie 80" — w psychologiczny
21.10 — Program publicz
21.45 — MS — Anglia — Francja — Holand
22.35 — Dziennik
22.50 — Studio Sport

**PROGRAM II**

17.10 — Program dnia
17.15 — Język francuski
17.45 — „Narodziny II wojpolitej" — gram reporterski Wacława Czeczota
**WIECZÓR NA ANTENIE DYWIZJI TELEWIZJI WROŁA**
18.20 — Poradnia „Zaufanie"
18.40 — Klub Seniora
19.00 — Program lokalny
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.00 — „Życie w kolorze" — cykl reportaży
20.10 — „Po grudzie" — gram reportażowy Jana Kaczmarka
21.00 — „Tytanik" — film
21.25 — „Życie w kolorze"
21.35 — 24 godziny
21.45 — „Ile jest prawdy" — konferencja z udziałem Kiem, który obalił kona
22.10 — „Rycerze kadzi A" — zapraszamy do charakterystyki Tadeusza Konwickiego
22.35 — „Życie w kolorze"
23.00 — Konsumenci na dzień
23.20 — Piosenki na dobranoc